

W NUMERZE:

ROZMOWA Z JEDNYM Z NAJWYBITNIEJSZYCH

FILOZOFÓW WSPÓŁCZESNYCH STR 8

ECHO TYGODNIA**ECHO
WEEKLY**

Toronto, Nr 64, 23 - 29 grudnia 1983 Cena \$1.00

DOBRY ROK 1984**PRZEWIDUJĄ****EKONOMIŚCI**

Jan Paweł II 27 grudnia odwiedził w celi więziennej Mehmeta Ali Agcę, który w 1981 roku targnął się na jego życie. Rozmawiał z nim w cztery oczy przez 20 minut. Kiedy Papież wychodził z celi, Agca ukląkł i ucałował rękę gościa.

Nowy rok 1984 zaczynamy od optymistycznych prognoz gospodarczych. Amerykańscy czołowi eksperci przewidują, że gospodarka przyjdzie do siebie z dużą energią, wykaze silniejszy wzrost i niższą inflację.

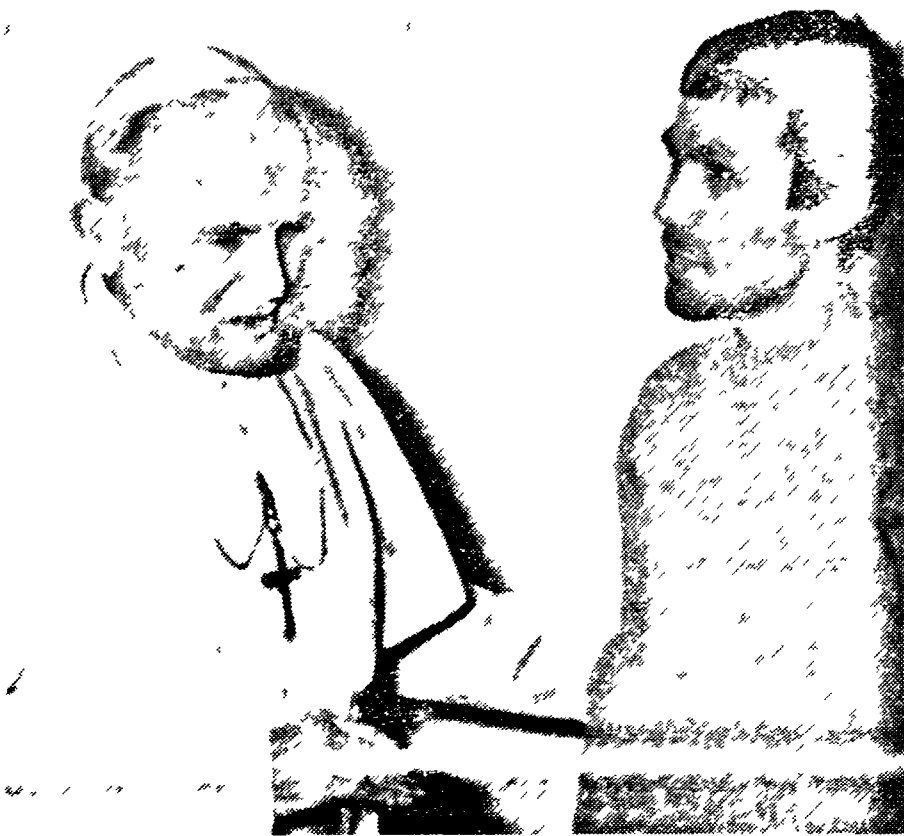
Stany Zjednoczone, w których ślady, z pewnym opóźnieniem, idzie zazwyczaj gospodarka kanadyjska, przeżywać będą drugi z kolei dobry rok.

15 ekonomistów, w wywiadach dla *New York Times'a*, przewiduje, że w ciągu nadchodzących 12 miesięcy dochód narodowy Stanów Zjednoczonych (określany tu jako produkt brutto) wzrosnie o 4 do 4,5 procent. Inflacja zmiesi się, według tych przewidywań w granicach 4,5 do 6,2 procent. W ubiegłych 12 miesiącach inflacja wyniosła 3,5 procent.

SPADEK BEZROBOCIA

Wszyscy bez wyjątku ekonomiści, z którymi rozmawiali reporterzy, przewidują **spadek bezrobocia**. Poziom bezrobocia ma być niższy, niż obecne 8,5 procent.

Rok 1984 jest rokiem wyborów prezydenckich. Zazwyczaj przewidywania gospodarcze komplikują się w roku wyborczym, lecz tym razem prawie wszyscy są zdania, że prezydent Reagan zostanie ponownie wybrany. Istotną kwestią jest deficyt rządu USA. Jeśli administracja Reagana nie poczyni kroków dla zmniejszenia deficytu, może to wpłynąć na podniesienie stopy procentowej i zwolnienie rozwoju gospodarczego w latach następnych, lecz nie w roku 1984.

**OJCIEC ŚW. DO POLAKÓW W WIGILIĘ:
"NIE BÓJCIE SIĘ..."**

"Pokrępcie ręce osłabłe. Wzmocnijcie ramiona omdlałe. Powiedzcie zlaknionym - odwagi. Nie bojcie się."

To skierowane do nas słowa polskiego papieża Jana Pawła II, w pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia.

24 grudnia przed pasterką, Jan Paweł II spotkał się w Watykanie z przedstawicielami społeczności polskiej za granicą. Powiedział:

"Życzę naszemu krajowi, by był krajem pokoju, krajem w którym () szanuje ludzką godność." Papież dodał:

"Życzę Polakom, by w pełni solidarności mogli koncentrować wszystkie swoje siły na łagodzeniu bólu, który wszyscy czujemy."

JAK NAS WIDZĄ...**POLSKA
NIE JEST
ZASTRASZONA****Korespondencja z Warszawy**

Warszawski korespondent brytyjskiego tygodnika *The Economist* nadsłał na święta następujące sprawozdanie:

KARPIE W WANNIE

Na dziesięć dni przed Gwiazdka, ulice Warszawy pełne były kupujących, a nie demonstrantów. Popularny dom towarowy na Marszałkowskiej, przy głównej trasie miejskiej, był zatłoczony. Wydawało się, że świąteczne dekoracje pojawiły się na każdym stoisku. Niecierpliwie oczekiwano na dostawy choinek z państwowego przedsiębiorstwa. Oblegano sklepy rybne, składając zamówienia na karpia, tradycyjne danie nabywane tuż przed Bożym Narodzeniem i przechowywane w wannie.

Ciąg dalszy str 4

Jak podał amerykański Departament Stanu, w bloku sowieckim narasta konflikt wokół sprawy nowych rakiet amerykańskich w Europie i zawieszenia rozmów ZSRR-USA w Genewie.

Najostrzejsze starcie ma miejsce między Rumunią a Sowietami. Krytyczny punkt nastąpił 9 grudnia, kiedy Rumuni odmówili przysłania swego przedstawiciela na moskiewskie spotkanie partii komunistycznych, poświęcone sprawom ideologicznym i strategii propagandowej w obecnej sytuacji na świecie. Nieobecność przedstawiciela jednego z krajów Układu Warszawskiego na takim zebraniu była bez precedensu.

Rumuni od dawna prowadzą politykę zagraniczną względnie niezależną od ZSRR, na przykład są jedynym krajem bloku utrzymującym stosunki dyplomatyczne z Izraelem.

W obecnym sporze prezydent Rumunii Ceausescu **faktycznie poparł pierwotne stanowisko amerykańskie** w rozmowach na temat rakiet średniego zasięgu, domagając się zlikwidowania wszystkich tego typu rakiet. Ostatnio wezwał Zachód, by nie

rozlokowywał nowych pocisków Pershing 2 i "Cruise", a Sowiety - by zaczęły demontować rakiet SS-20 wycelowane na Europę Zachodnią.

Stanowisko ZSRR, popierane przez wszystkie kraje bloku z wyjątkiem Rumunii, przyjmuje, że SS-20 są konieczne dla utrzymania równowagi nuklearnej w Europie i że nowe rakiety amerykańskie w Europie,

**KONFLIKT
W****BLOKU**

kanskie w Europie, które zaczęto instalować w grudniu br., zmusiły Moskwę do zerwania rozmów genewskich i do wprowadzenia nowych rakiet.

Sowieci oznajmili, że umieszczają nowe rakiety w Niemczech Wschodnich i Czechosłowacji oraz na łodziach podwodnych w

południu brzegów Ameryki, dla przeciwwagi wobec amerykańskich rakiet instalowanych w Wielkiej Brytanii, we Włoszech i w Niemczech Zachodnich.

Ambasady amerykańskie w Europie Wschodniej informują o oznakach niezadowolenia w związku z zerwaniem przez Sowietów rozmów genewskich i z nowymi sowieckimi pociskami nuklearnymi w tej części Europy.

Funkcjonariusze węgierscy i bułgarscy prywatnie powiedzieli urzędnikom amerykańskim, że przewlekająca się choroba Andropowa przyczyniła się do wzrostu napięcia w rejonie.

W Bułgarii zapanował znaczny niepokój w związku z możliwością zainstalowania tam nowych sowieckich rakiet. Jedną z głównych inicjatyw międzynarodowych prezydenta Bułgarii Żiwkova był projekt strefy bałkańskiej wolnej od broni nuklearnej. Przed trzema tygodniami w Sofii odbyło się spotkanie ministrów obrony krajów Układu Warszawskiego, zakończone bez zwyczajowych zapewnien publicznych o jedności.

ECHO TYGODNIA

Niecenzurowany magazyn dla każdego

wydają:

JACEK ADOLF I ZBIGNIEW FARMUS

redagują:

Jacek Adolf, Grazyna Farmus, Zbigniew Farmus,
Zofia Boncza, Leszek Mech, Magdalena i Marek
Czyżycy i inni

ADRES ECHA TYGODNIA

Tylko dla korespondencji

393 SHAW St

M6J 2X4 TORONTO, Ontario
531-5523

UWAGA dyżury przy telefonie poniedziałek, wtorek, piątek,
od 12 do 4 po południu

CENNIK OGŁOSZEN

1 kolumna x 1 cal - \$ 5

Stałe ogłoszenia w kątku handlowym

2 kolumny x 1 cal - \$ 10

3 miesiące \$ 42

1 kolumna x 2 cale - \$ 10

Ogłoszenia o wolnych miejscach pracy

1/2 strony \$ 175

i jej poszukiwaniu - bezpłatnie

1 strona - \$ 350

Redakcja zastrzega sobie prawo do zmian i skrótów w artykułach i materiałach

Prenumerata półroczna \$ 25 roczna \$ 50

**Prezent dla
Czytelników
Echo Tygodnia na cały rok
prawie 40% taniej!
52 TYGODNIE
TYLKO \$ 33**

**Aby otrzymać prezent,
wystarczy wypełnić kupon:**

Funduję sobie prezent - Echo Tygodnia na cały rok

Imię i nazwisko

Nr domu

Ulica

Nr mieszkania

Miejscowość

Prowincja (Stan)

Kod pocztowy

A jak przyjemnie jest dawać

Ułatwia to **DRUGI KUPON NA PREZENT DLA
PRZYJACIELA, (PRZYJACIÓŁKI),
ULUBIONEJ CIOCI (WUJKA), SZWAGRA,
MIŁEGO SĄSIADA, CHRZESTNEGO,
POCIOTKA, DLA UROCZEJ KUZYNKI
LUB** .miejsce na dowolny tytuł, jeśli ktos ma ochotę

Imię i nazwisko

Nr domu

Ulica

Nr mieszkania

Miejscowość

Prowincja (Stan)

Kod pocztowy

Kupon (Kupony) proszę wysłać, zaadresować na ECHO (adres
u góry)

Nie zapominać o czeku lub M O wystawionym na
ECHO TYGODNIA



Biskup Salvador Schaefer

Pierwszą wiadomość przedstawił reżim komunistyczny w Nikaragui 63-letni biskup katolicki Salvador Schaefer został porwany przez Indian Miskito i wojska rządowe zostały już wysłane by się z Indianami rozprawić, a biskupa ocalić

Drugą informację podali także komunisty Biskup Schaefer nie żyje, gdyż Miskito wpadli w zasadzkę i nie chcąc oddać porwanego zastrzelili go

Trzecia wiadomość przyszła z Hondurasu Miskito przybyli do Hondurasu i biskup jest z nimi

Czwarta wiadomość nadeszła ze stanu Wisconsin, gdzie biskup Schaefer spędził ze swą matką-staruszką Boże Narodzenie w miasteczku Campbellsport

TYDZIEŃ NA ŚWIECIE

● Jan Paweł II w kazaniu "Pokój rodzi się w nowym sercu" wygłoszonym w Watykanie wezwał przywódców światowych do nie "poswięcania w sposób bezsensowny istnienia swych obywateli" i oznajmił, że uważa za w pełni uzasadnione obawy Europejczyków związane z rozmieszczeniem broni nuklearnej na terenie Europy "Wojna pochodzi z ludzkiego serca - powiedział Papież To człowiek zabija, a nie jego miecz, a w naszym czasie, jego rakietę" Narody mają prawo się bronić, ale państwa muszą szukać rozbrojenia drogą negocjacji Jan Paweł II potępił "niebezpieczne awantury, w których emocje dominują nad sprawiedliwością" oraz mieszanie się wielkich mocarstw w sprawy wewnętrzne innych państw W ustępie poświęconym gwałceniu praw człowieka przez "dyktatury i totalitaryzm" Papież wypowiedział się przeciwko pokojowi za wszelką cenę

● Sekretarz Generalny ONZ Javier Perez de Cuellar zwrócił się z apelem o spotkanie do prezydenta USA R Reagana i prezydenta ZSRR J Andropowa Spotkanie miało dotyczyć ograniczenia i redukcji zbrojeń nuklearnych Perez de Cuellar oświadczył, że Reagan i Andropow "muszą otrzymać wiadomości, że nikt nie dał im prawa decydowania o naszym losie"

● Odwiz w stosunkach Egipt-PLO J Arafat przybył do rezydencji prezydenta Egiptu H Mubaraka na rozmowy Spotkanie Mubaraka z Arafatem zakończyło 6-letnią przerwę w stosunkach Egipt-PLO Wywołało ono furję wewnątrz PLO oraz w Izraelu Egipt jest jedynym państwem arabskim, które zawarło pokój z Izraelem PLO uważa, że Arafat nie powinien się spotykać z Mubarakiem, a Izrael uważa, że Mu-

barak z Arafatem USA wyraziły się o spotkaniu z uznaniem

● Petycja obywateli Grenady do USA Rząd Grenady otrzymał petycję 6 000 obywateli grenadyjskich, w której zwrócili się oni do USA o kontynuowanie obecności i pomocy dla Grenady oraz wyrażają się z uznaniem o wyzwoleniu Grenady przez wojska amerykańskie Tymczasowy rząd Grenady podał, że planuje zastąpić dotychczasowe święto rewolucji "Dniem Wyzwolenia" obchodzonym w dniu 25 października od roku przyszłego jako święto narodowe w rocznicę wyzwolenia Grenady przez USA Większość dawnych haseł i sloganów rewolucyjnych została spontanicznie zamalowana przez ludność i pokryta nowymi typu "Wyzwolenie 1983" albo "Witamy Amerykanów"

● Papież Jan Paweł II 27 grudnia złożył trzygodzinną wizytę w więzieniu Rebibbia w Rzymie Odprawił w tamtejszej kaplicy mszę św, w której uczestniczyło kilkuset więźniów W czasie mszy Ojciec Sw wygłosił homilię, skierowaną do wszystkich więźniów na całym świecie, w tym do tych, którzy cierpią w obozach pracy przymusowej w ZSRR

Po zakończeniu mszy i spotkaniu z więźniami, Jan Paweł II udał się do celi Ali Agcy, terrorysty, który dokonał nieudanego zamachu na jego życie w maju 81 Agca, który nie był obecny na mszy, przetrzymywany jest w izolatce Ojciec Sw rozmawiał w cztery oczy ze swym niedoszłym zabojcą przez 20 minut

Rzecznik Watykanu podkreślił, że kiedy Papież opuszczał celę, Agca ukląkł i ucałował dłoń Ojca Sw

Juz w kilka dni po zamachu, Jan Paweł II publicznie przebaczył Agcy jego czyn

● W dzień Bożego Narodzenia tysiące Urugwajczyków wyszło na ulice Montevideo, by w pokojowy sposób zademonstrować przeciwko 10-letniemu rządowi junty wojskowych Obyło się bez incydentów

● Były trzykrotny mistrz świata w boksie zawodowym udał się do Nikaragui, by przyłączyć się do partyzantów zwalczających reżim komunistyczny Alexis Arguello były trzykrotny mistrz świata zawodowców w trzech kategoriach wagowych udał się do Nikaragui, by przyłączyć się do antykomunistycznych partyzantów zrzeszonych w Związku Demokratyczno-Rewolucyjnym Przed podjęciem ostatecznej decyzji Arguello był kilkakrotnie w obozach partyzanckich Po przejęciu władzy w Nikaragui przez Sandinistów w 1979 roku nowi przywódcy Nikaragui kilkakrotnie wezwali Arguello do wyrażenia poparcia dla ich reżimu, a gdy ten odmówił skonfiskowali majątek i konto bankowe

● 50 tysięcy dzieci gnie rocznie bez śladu w USA według szacunków FBI Większość z nich są to dzieci do lat trzech, które zostają porwane przez specjalne szajki porwawczy, które sprzedają je w innych stanach USA bądź za granicą rodzinom nie mogącym doczekać się adopcji na drodze legalnej

● Srodek samobójczy pod ręką w przypadku wojny nuklearnej W miasteczku Congresbury w Wielkiej Brytanii każdy z jego mieszkańców może legalnie posiadać osobistą śmiertelną dawkę morfiny, przy pomocy której może popełnić samobójstwo w przypadku, gdy przeżyje sam wybuch wojny atomowej, ale napromieniowany umierałby długo i w cierpieniach

WYPROWADZENIE MISKITO Z NIKARAGUI

Tam biskup Schaefer oznajmił, że jest szczęśliwy, że udało mu się wyprowadzić z Nikaragui do Hondurasu ponad 1300 Indian Miskito uciekających przed przesładowaniami z rąk komunistów i że zamierza powrócić z powrotem do Nikaragui by poświęcić się obronie praw człowieka i pomocy biednym

Biskup Schaefer urodzony w USA i pełniący Służbę Bożą od 38 lat w Nikaragui powiedział, że Miskito postanowili spróbować ucieczki ze swej ojczyzny pod osłoną nocy i dżungli w momencie gdy wizytował ich oboz i nie mógł odmówić im pomocy Według biskupa Schaefera Miskito nie są partyzantami i nawet nie kooperowali z antykomunistycznymi ugrupowaniami, "są bardzo uduchowieni i pragną by reżim sandinistyczny szanował

Kościół Katolicki, Biblię i religię"

Przez trzy noce starzy, młodzież, dzieci, niemowlęta i mężczyźni z plemienia Miskito pod przewodnictwem biskupa Schaefera przedzierali się dżunglą do Hondurasu

W Managui, arcybiskup Miguel Obando y Bravo zaapelował do reżimu sandinistycznego o umożliwienie powrotu biskupowi do Nikaragui i dodał "63-letni mężczyzna, ważący ponad 260 funtów maszeruje przez góry, dżunglę, przekracza rzeki i bagna bez butów, odziany tylko w sandały - to jest człowiek, który potrafi poświęcić się dla ludzi"

W tym miesiącu 35 lat temu Zgromadzenie Ogólne ONZ przyjęło jednomyslnie Deklarację Praw Człowieka W 35 rocznicę gorzkie słowa padły z ust obecnego Sekretarza Generalnego ONZ P de Cuellara wizja zawarta w Deklaracji wciąż czeka na pełne urzeczywistnienie

Stopień zrealizowania bądź nie zrealizowania idei zawartych w Deklaracji może być różnie przed stawiany Jedno jest pewne jednak dzięki takim osobom jak biskup Salvador Schaefer Deklaracja Praw Człowieka nie pozostaje próżną ideą, a szansa, że posłuży powszechnie za kryterium między narodowej moralności i polityki wciąż pozostaje niezgaszona na horyzoncie myśli i czynu ludzkiego

ŚWIATOWIT

MANDAT DLA KAPLANA

Robert Kaplan, prokurator generalny Kanady otrzymał mandat w wysokości 93 dolarów za przekroczenie szybkości w Toronto. Policja drogowa podała, że Kaplan prowadził samochód z prędkością o 40 km/h większą niż dozwolona w strefie, w której go złapano. Kaplan zaakceptował mandat. Policjant M Paczek powiedział, że rozpoznał Kaplana, ale nawet przez chwilę nie przeszło mu przez głowę, że mógłby nie wystawić mu mandatu.

**PROWINCJA ONTARIO
NAJWIĘKSZYM
WYGRANYM**

Przewodniczący Zarządu Ontario Lottery Corp. podał, że zysk z gier losowych w roku fiskalnym 1982-83 wyniósł 163 mln dol. i był wyższy o 6 mln dol. niż w poprzednim roku fiskalnym. Był to najwyższy zysk jaki korporacja uzyskała w ciągu swej 8-letniej działalności. Sprzedaż losów wyniosła 550 mln dol. a wypłacone nagrody osiągnęły sumę 294 mln dol. Około 10% wygranych losów nie zostało podjętych. Korporacja ocenia, że 61% dorosłych mieszkańców prowincji Ontario gra w jakąś loterię co najmniej raz na dwa miesiące. W ciągu 8 lat swego istnienia korporacja loteryjna prowincji przekazała Ontario sumę 860 mln dol., którą prowincja przeznaczyła na najroznorodniejsze cele (inwestycje, rozwój szpitalnictwa, rozryw-

ki, donacje, parki i baseny kąpielowe itp.)

**OPTYMISTYCZNA
PROGNOZA DLA KANADY**

Według czołowej amerykańskiej grupy prognostycznej "Conference Board" Kanada ma przed sobą okres o wiele większego wzrostu gospodarczego niż jakkolwiek inny kraj wysoko-uprzemysłowiony nie wyłączając USA i Japonii. Według grupy Kanada znalazła się już w początkowym etapie tego wzrostu. Podobną prognozę przedstawiła paryska Organizacja Współpracy Ekonomicznej i Rozwoju (OECD), która przewiduje na rok 1984, że rozwój gospodarczy USA i Kanady przewyższy zdecydowanie tempo wzrostu gospodarczego wysoce uprzemysłowionych państw zachodnioeuropejskich. Żadna prognoza nie mówi o owym wielkim wzroście gospodarczy rozwiąże problem bezrobocia.

**POPIERAJĄ POKOJOWĄ
AKCJĘ TRUDEAU**

Sondaż opinii publicznej przeprowadzony w czterech miastach kanadyjskich wykazał, że pokojową akcję Trudeau popiera prawie 80% badanych (próbka wynosiła 475 osób). Inicjatywę Trudeau poparło 91% Montrealczyków mówiących po angielsku oraz 88% Montrealczyków mówiących po francusku, 76% Torontńczyków, 74% mieszkańców Vancouver oraz 70% mieszkańców Halifax.

**SAMI KANADYJCZYCY
TEŻ OPTYMISTI**

Po raz pierwszy od 7 lat większość Kanadyjczyków uważa, że nadchodzący rok będzie lepszy niż poprzedni. Według sondażu Gallupa na pytanie "czy rok 1984 będzie lepszy bądź gorszy niż 1983?" 59% badanych Kanadyjczyków uważa, że rok 1984 będzie lepszy, 14% uważa, że gorszy, 23% że taki sam jak rok 1983, a 4% nie wie.



**KOBIETA NOWYM
GUBERNATOREM —
GENERALNYM**

61-letnia Jeanne Sauve, Speaker of the House of Commons, otrzymała z rąk premiera P. Trudeau nominację na stanowisko Gubernatora Generalnego Kanady. Będzie ona pierwszą kobietą na tym stanowisku w Kanadzie tak jak trzy i pół lata temu była pierwszą kobietą spikerką Izby Gmin kanadyjskiego parlamentu. Jeanne Sauve przejmie obowiązki Gubernatora Generalnego w styczniu 1984 roku po ustępującym po 5-letniej kadencji E. Schreyerze.

Z ZAGRANICY

Nowa metoda zapobiegania ciąży Po pięciu latach doświadczeń i badań zespół badawczy Narodowego Instytutu Zdrowia w USA wynalazł nową metodę zapobiegania ciąży. Metoda ta polega na ustaleniu terminu jajczkowania z jednodniowym wyprzedzeniem. Jest nieszkodliwa i może być stosowana w domu. Polega na dodaniu do moczu kobiety specjalnego roztworu zawierającego antycyjal, które łączy się ze steroidami pojawiającymi się w moczu kobiety w okresie owulacyjnym. Połączenie się antycyjalu ze steroidami zmienia kolor moczu i po sprawdzeniu ze specjalną tablicą kolorów ostatecznie daje informację o tym, czy kobieta znajduje się w okresie jajczkowania czy też nie. W związku z tym, że hormony owulacyjne pojawiają się w moczu w przeddzień owulacji metoda ta może być wykorzystana do zapobiegania ciąży.

Przedstawiciele ambasady amerykańskiej w Libii zdradzili spiskowców przeciwko Kadafiemu Według byłego szpiega amerykańskiego J. Churba przedstawiciele ambasady amerykańskiej w Libii zdradzili w 1971 roku oficerów armii libijskiej przygotowujących zamach na przywódcę Libii pułkownika Kadafiego. Spiskowcy poinformowali ambasadę amerykańską o przygotowywanym zamachu stanu licząc na poparcie i pomoc Waszyngtonu, gdyż założyli, że USA chętnie poprze ich tego antyamerykańskiego przywódcę. Kadafi po otrzymaniu listy spiskowców z rąk przedstawicieli ambasady libijskiej wydał na nich wyrok śmierci, który błyskawicznie został wykonany. J. Churba, zapytany o to jakimi powodami mogli się kierować Amerykanie wydając spiskowców, odpowie-

dział: "Ropa ropy jest bardzo dużym interesem. W Libii są takie ekonomiczne interesy, które nie chcą widzieć tam zmiany". Nawet dzisiaj, dodał Churba, w amerykańskim Departamencie Stanu, są siły, które nie chcą z powodu tych interesów dopuścić do zmiany w Libii.

Aktorzy dla amerykańskich wojsk pokojowych w Libanie Na Boże Narodzenie z kilkudniowymi występami na okres Świąt Bożonarodzeniowych do żołnierzy amerykańskich z sił pokojowych w Libanie przybyła trupa aktorów amerykańskich z Bobem Hope oraz Brooke Shields na czele. Żołnierze amerykańscy oświadczyli, że nie mogli wymarzyć sobie lepszego prezentu. Bob Hope, który według planu miał występować wyłącznie na jednym z okrętów wojennych w samo Boże Narodzenie przybył z niespodziewanym przedstawieniem do żołnierzy amerykańskich pełniących dyżur w Bejrucie.

Reagan i Andropow ludźmi roku według "Time'a" Magazyn "Time" ogłosił ludźmi roku 1983 prezydenta Reagana i sekretarza generalnego KPZR Andropowa. Jest to pierwszy raz kiedy "Time" ogłosił ludźmi roku dwie tak odmiennie postaci. W uzasadnieniu czytamy: obaj "dzielą władzę decyzji czy będzie w ogóle jakakolwiek przyszłość." "Time" prowadzi swą klasyfikację od roku 1927. W ubiegłym roku człowiekiem roku został komputer. Rok wcześniej Lech Wałęsa.

W Iranie zaarrestowano 100 członków opozycji Według dowódcy oddziałów Straży Rewolucji M. Rezaca w Teheranie zostało zaarrestowanych 100 członków antyrządowej organizacji Mujaheddin. Od czasu do czasu na murach Teheranu poja-

wiają się hasła tej organizacji oraz portret jej przywódcy M. Rajawi.

Najwyższa inflacja w historii Izraela Izrael odnotował 21,1% inflację w październiku. Jest to najwyższa inflacja w jego historii spowodowana głównie drastycznym programem oszczędnościowym rządu premiera Y. Shamira. Bank Izrael wydał banknot o wartości nominalnej 1000 szekeli. Do tej pory najwyższą wartość nominalną miał banknot 500-szekelowy.

O azyl w Hiszpanii zwrócił się marynarz sowieckiego statku. Rzecznik hiszpańskiego ministerstwa spraw zagranicznych podał w Madrycie, że jest nim Arif Cukauskas, mechanik statku rybackiego Seda. Cukauskas otrzymał pozwolenie na pobyt w Hiszpanii do czasu rozpatrzenia jego prosby o azyl.



We Włoszech po otrzymaniu okupu w wysokości około 2 milionów dolarów porwawcy uwolnili po 34 dniach 56-letnią bogaczkę Annę Bulgari Calisani oraz jej 16-letniego syna Giorgio Wcześniej porwawcy odcięli ucho synowi i przesłali je rodzinnemu porwanego wraz ze zdjęciem porwanego na dowód że żyją. Porwani byli cały czas skuci łańcuchami mieli opaski na oczach oraz większość czasu przebywali na mrozie. Lekarze włoscy stwierdzili, że uda im się przyszyć Giorgio jego odcięte ucho.

**Kongres Polonii Kanadyjskiej
Okręg Toronto**

**OŚRODKI POMOCY IMIGRANTOM
MIĘDZYORGANIZACYJNE
BIURO IMIGRACYJNE**
192 Garden Ave.
Tel. 532-1126

**OSRODEK POMOCY
POLSKIM IMIGRANTOM**
206 Beverley St
Tel. 979-9634

**KOMITET POMOCY
POLSKIM UCHODźCŃ**
357 Runnymede Rd.
Tel. 766-6191

**BIURO POMOCY
SPOŁECZNEJ**
128 Fern Ave.
Tel. 533-9471

**BIURO POMOCY
NOWO PRZYBYŁYM**
192 Garden Ave Toronto
Tel (416) 532-1126, 532-4058

czynne **Poniedziałek, Czwartek,
Piątek 10 - 17
Wtorek - Sroda 10 - 19**

Oferujemy pomoc nowo przybyłym w następujących sprawach

- informacja ogólna,
- sprawy imigracyjne, porady,
- akcja sponsorowania,
- pośrednictwo w poszukiwaniu pracy i mieszkania,
- pisanie "resume", aplikacji o pracę oraz - dan,
- tłumaczenia, wypełnianie urzędowych form,
- informacja o szkolnictwie,

- tłumaczenie w załatwianiu spraw urzędowych,
- pomoc tłumacza przy wyrobieniu licencji,
- pomoc w załatwianiu zasiłku dla bezrobotnych i "welfare",
- sprawy i porady socjalne

Zwracamy się z prośbą do Wszystkich chętnych, którzy mogliby udzielić pomocy nowo przybyłym o skontaktowanie się z naszym biurem. Szczególnie liczymy na pomoc ochotników przy tłumaczeniu i kontaktach z urzędami kanadyjskimi.

Dziękujemy

Magazyn czynny tylko w czwartki 1-8

**OŚRODEK POMOCY
POLSKIM IMIGRANTOM**

przy **KPK okręg TORONTO**
206 Beverley St tel 979-9634

Założony w 1974 r. oferuje szeroki asortyment informacji i pomocy Polonom zamieszkającym w Toronto i okolicy, a szczególnie nowym imigrantom (do 36 miesięcy pobytu w Kanadzie) i osobom z **Pozwoleniem Ministra**.
Na naszą pomoc składają się

- ogólna informacja o Kanadzie
- skierowanie do właściwych instytucji (kanadyjskich i polskich)
- wypełnianie formularzy, pisanie listów i podań
- pośrednictwo w załatwianiu spraw z różnych dziedzin życia,
- poszukiwania mieszkań i pracy
- ustne i pisemne tłumaczenia
- uwierzytelnianie podpisów
- legalizowanie kopii

Biuro otwarte od poniedziałku do piątku w godzinach 10 rano - 4 po południu

Usługi bezpłatne

Prosimy o telefoniczne uzgodnienie terminu wizyty

**Jak to miło:
w domu ciepło,
a pieniądze w kieszeni...**

Tej zimy Toronto Hydro pomaga klientom mieszkać w cieple, a przy tym oszczędzać pieniądze zmniejszając rachunki za ogrzewanie. Wystarczy telefon, a załatwimy energetyczną inspekcję. Domu bezpłatnie. Chcesz wykonać pracę samemu? Wynająć rzemieślnika? Przestać ogrzewać ropą? Uszczelnic dom? Dzwon do nas, zanim zaczniesz dziać.



395-6780
**Toronto Hydro
Hotline**

DO PEŁZANIA

NIE MA POWROTU

"Trzeba też, by Chrystus na ulicach i drogach naszej ojczyzny nie spotykał herodowych siepaczy" To słowa wypowiedziane zostały przez metropolitę wrocławskiego, ks arcybiskupa Henryka Gulbinowicza, w czasie pasterki w katedrze sw Jana Chrzciciela. Arcybiskup Gulbinowicz przypomniał "Raz już Zbawiciel napotkał Heroda w czasie swojego dzieciństwa. Wystarczy Herod przegrał, wydając wyrok śmierci na niewinnego Stoczyło go robactwo"

Arcybiskup zacytował też słowa poety
I ludzie wszędy podniosą się
I dźwigną ojczyznę do lotu
I chociaż nikt z nas
Nie ma tej siły olbrzyma,
To do pełzania już nie ma powrotu

NA ŻOLIBORZU
U ŚW. KOSTKI

"POKOJ MUSI BYĆ OPARTY NA PRAWDZIE"

Bardzo tłoczno było w czasie tych świąt wokół kościoła sw Stanisława Kostki na Żoliborzu w Warszawie. Nabożeństwo celebrował ks Jerzy Popiełuszko. Korespondenci zachodni podają, że przybyło około 15 tys wiernych.

Większość, mimo deszczu, wysłuchała mszy i kazania na zewnątrz kościoła.

Ks Popiełuszko powiedział "Pokoje musi być oparty na prawdzie. Pokój musi być budowany przez prawdę. Pokojowe rozwiązywanie problemów jest możliwe jedynie przez dialog". Kaznodzieja podkreślił, że z momentem zaniku dialogu między władzami a społeczeństwem zostaje zagrożony pokój społeczny.

Nawiązując do oszczerczych napaszczy i inwektyw, preparowanych przeciwko niemu przez Służbę Bezpieczeństwa, i władze, ks Popiełuszko powiedział "Nie mam zamiaru powracać więcej do tej sprawy. Chcę jedynie podziękować Wam, za Wasze modlitwy za mnie. Mam czyste sumienie. Tak, że nawet pobyt w więzieniu nie był dla mnie męką".

W pierwszej połowie grudnia agenci SB przeprowadzili rewizję w mieszkaniu ks Popiełuszki i rzekomo znaleźli tam druki wydane poza cenzurą i bron palną. Ks Popiełuszko zgodził się udac na przesłuchanie do prokuratora w tej sprawie dopiero po negocjacjach między Kościołem a ministrem do spraw wyznań Adamem Łopatką i członkiem Biura Politycznego partii Adamem Barcikowskim, odpowiedzialnym za stosunki państwa z Kościołem. Kaznodzieja był przetrzymywany przez kilka dni w areszcie.

Powiedział potem, że agenci skierowali się w jego mieszkaniu bezpośrednio do kilku miejsc, gdzie "znalezli" zakazane przedmioty. W oświadczeniu dla wiernych stwierdził, że nigdy nie wnosił tych przedmiotów do mieszkania i że dla wszystkich, którzy go znają jest oczywiste, że nie mógł tego zrobić. W niedzielę 18 grudnia w kazaniu powiedział, że jedynym wnioskiem jaki można wyciągnąć z tych faktów jest to, że była to prowokacja.

Z początkiem grudnia ks Popiełuszko stwierdził w kazaniu, że komunizm jest otwartą raną narodu, jak informuje warszawski korespondent dziennika *The New York Times*.

Ludzie bliscy ks Popiełuszce powiedzieli korespondentowi, że dnia 11 grudnia, na wiadomość o wezwaniu księdza do prokuratury, udali się do jego mieszkania i usunęli wszystkie materiały, takie jak ulotki Solidarności, które mogłyby budzić zastrzeżenia władz.

ZWOLNIENIE 30

WIĘŹNIÓW
POLITYCZNYCH

DZIĘKI INTERWENCJI KOŚCIOŁA

Mówiąc o wypowiedzianych z ambon polskich kościołów słowach, trzeba wspomnieć ogłoszoną w niedzielę 25 bm przez ks prymasa, kardynała Józefa Glempa, wiadomość o uwolnieniu przez władze, z okazji świąt Bożego Narodzenia, trzydziestu więźniów politycznych - na inter-

wencję kościoła. Miał to być, według korespondentów zachodnich, gest komunistycznych władz wobec kościoła katolickiego w Polsce.

CZY KOROWCY TEŻ WYJDA
NA WOLNOŚĆ

Ks prymas podał też wiadomość o trwających negocjacjach w sprawie uwolnienia dalszych jedenastu więźniów politycznych.

Ani nazwisk 30 zwalnianych, ani nazwisk dalszych 11, w sprawie których toczyły się negocjacje, na życzenie władz nie podano.

Przypuszcza się, że wśród tych jedenastu, o których los pertraktuje Kościół z rządem, znajdują się więźniowie przywódcy Solidarności i KSS KOR.

Prymas Glemp powiedział, że władze poprzedniego dnia zapowiedziały natychmiastowe zwolnienie trzydziestu więźniów, lecz że nie sprawdził, czy faktycznie, w fizycznym sensie, wrócili już do swych domów.

W świątecznym posłaniu, ogłoszonym przed Bożym Narodzeniem, kardynał Glemp jeszcze raz wezwał do porozumienia narodowego oraz powiedział, że zwróci się do księży, by nie zajmowali się polityką.

Wezwał władze i społeczeństwo do wzajemnej tolerancji i oświadczył, że Polska musi zostać ocalona, a Polacy muszą obudzić w sobie instynkt samozachowawczy. Dodał, że nawet tegoroczna pielgrzymka Papieża nie dała żadnego pocieszenia za wielkie zło i cierpienie, którego doświadczyło polskie społeczeństwo.

KORESpondENCJA
Z WARSZAWY

Ciąg dalszy ze str 1

BEZ WODKI — DO WIELKANOCY —

Kościół katolicki wprowadził do przedświątecznych przygotowań akcent który, w sposób oczywisty, ma charakter polityczny. Kościół chce, by aż do Wielkanocy Polacy przestali kupować wódkę, pozbawiając w ten sposób rząd wysokich dochodów z podatku od alkoholu. Nadzieje, że ludzie posłuchają, muszą być skromne. Po minionych dwu latach zwyczajny Polak potrzebuje drinka.

Przynajmniej na razie skonczyły się szarże z pałkami i gazem łzawiącym, z okresu stanu wojennego, zakończono w Łąpcu. Większość Polaków oddała ulice rządowi gen Jaruzelskiego. Jak się wydaje, druga rocznica stanu wojennego przebiegła spokojnie, z paru wyjątkami. We Wrocławiu garsc demonstrantów, w odpowiedzi na wezwanie podziemnej Solidarności o protesty w dniu 16 grudnia stawiała czoła armatom wodnym, których policja użyła mimo temperatury znacznie poniżej zera.

W Gdańsku i Warszawie ulice były na ogół spokojne, choć doszło do izolowanych starc. Waleśa się zajął i odwołał zapowiedziane przemówienie pod pomnikiem stoczniovców, zastrzelonych w 1970 roku, choć możliwe, że wpłynęły na to też ostrzeżenia policji. Przedtem, w drodze z Częstochowy, gdzie złożył złoty medal nagrody Nobla, policja zatrzymała go w drodze 13 razy.

POZA ULICĄ —

WSZYSTKO WYMYKA SIĘ KONTROLI WŁADZ

Ale choć rząd kontroluje ulice, odnosi się wrażenie że poza tym niemal wszystko wymyka się spod jego kontroli. Rząd przede wszystkim pozbawiony jest zaufania i szacunku większości Polaków. Możliwości bezpośredniego oporu są ograniczone, lecz w dwa lata po narzuceniu stanu wojennego Polska stanowi ostry kontrast z pograżoną w apatii Czechosłowacją dwa lata po inwazji Układu Warszawskiego w 1968 roku.

DUCH OPORU

Z Polaków emanuje energiczny i pełen otuchy duch oporu. W biurach i mieszkaniach nadal wiszą portrety p Lecha Wałęsy i inne symbole Solidarności. Widzi się nawet zdjęcia zomowców bijących demonstrantów. Na murach Uniwersytetu Warszawskiego i w miejskich tunelach i pasażach widnieje symbol Solidarności walczącej - S wpisane w znak kotwicy, na wzór symbolu z lat oporu w czasie okupacji. Między zwykłymi Polakami panuje duch konspiracyjnego koleżeństwa. Polacy są dziś bardziej niż kiedykolwiek świadomi że "jestemy przeciw nim".

Podziemie Solidarności jest bardzo małe. Jego działalność jest poddana dokładnej obserwacji, podziemne biuletyny ukazują się nieregularnie. Ostatnio policja informowała o wysiedzeniu nielegalnych drukarni i aresztowaniu podejrzanych.

SZEROKA SIEĆ OPOZYCJI

O wiele trudniej powstrzymać opozycję naziemną. Jest to szeroka, nieformalna sieć seminariów i grup dyskusyj-

GŁODÓWKA

W WIĘZIENIU

Dnia 19 grudnia korespondenci zachodni poinformowali o głodowce protestacyjnej więźniów politycznych, działaczy Solidarności, w więzieniu w Barczewie. Głodówkę rozpoczęto w proteście przeciw pobiciu przez strażników kilku więźniów, wśród nich Władysława Frasnika. Informacja pochodziła ze źródeł zbliżonych do podziemia.

PRZESTRASZYLI SIĘ?

Wieczorem 20 grudnia telewizja PRL miała pokazać film amerykański *The Day After* - o skutkach wojny atomowej, który wywołał już bardzo wiele rozgłosu na Zachodzie. Miał to być pierwszy pokaz tego filmu w krajach bloku sowieckiego.

Amerykanie poinformowali też, że kopię filmu zamówili Sowieci, by go pokazać wyższym funkcjonariuszom w ZSRR. Zainteresowanie filmem wyrazili też przedstawiciele Bułgarii i Czechosłowacji.

Do wyświetlenia filmu w telewizji peerelowskiej jednak nie doszło. Amerykańskiego dystrybutora poinformowano, że wyświetlenie filmu zostało odłożone na czas nieokreślony. Decyzja ta miała zostać podjęta dosłownie w ostatniej chwili przed programem.

nych, rozpowszechniających nieoficjalne informacje często parodiujące komunikaty ze źródeł rządowych. Mowcami na tych zebraniach są czasem dawni sympatycy Solidarności. Inni mowcy to wykładowcy uniwersyteccy lub dziennikarze, którzy wystąpili z partii po wprowadzeniu stanu wojennego. Podróżują po Polsce bez wielkich przeszkód, uczestnicząc w dyskusjach w mieszkaniach prywatnych, w kościołach, a nawet w salach uniwersyteckich. Tematy są rozmaite - od teoretycznych i wyzywających (pojęcie dyktatury) po praktyczne i też wyzywające (korzenie obecnych problemów Polski).

W ścisłym sensie nie jest to wszystko nielegalne obecnie po zniesieniu stanu wojennego, jest jednak ryzykowne. Niektórzy z biorących udział w tym "alternatywnym systemie informacji" ciągle jeszcze mają posady na uniwersytecie (Mimo rozwiązania niezależnego związku studentów i przejęcia przez rząd kontroli nad programem nauczania, Uniwersytet Warszawski nie stracił całkowicie swej niezależności). Lecz ci intelektualci dobrze wiedzą, że rząd może dyskretnie pozbawić ich zawodu dając im stanowiska bez żadnych szans na awans.

Nadal kwitnie nieoficjalna sztuka, pod protektorem Kościoła. Często zwłaszcza w miejskich parafiach po mszy odbywają się czytania poezji lub dzieł dramaty - cznych. Wielu artystów i aktorów nadal woli dzielić się swym talentem w mieszkaniach prywatnych lub w salach parafialnych, byle tylko nie wstępować do związku artystów kontrolowanego przez władze.

Lecz Kościół jest czymś więcej, niż tylko patronem kultury. Nabożeństwa niemal spontanicznie prowadzą do polityki. W czasie mszy w warszawskiej dzielnicy Żoliborz, dla uczczenia rocznicy stanu wojennego, wierni szczerze wypełnili kościół i rozlali się na zewnątrz, na obłódkowej ulicy. W czasie mszy unoszono dłonie w znaku "V" - znaku ostatecznego zwycięstwa Solidarności. Policja zatrzymała księży tej parafii na przesłuchanie (ks Popiełuszko, przyp red.) i atmosfera była napięta, lecz było w niej wyzwanie, a nie lęk.

POLSKA NIE JEST ZASTRASZONA

Polska nie jest zastraszona. Częściowo dlatego, że "samoograniczająca się rewolucja" Solidarności wywołała samoograniczającą się kontrrewolucję. Łącząc przymus ze skąpo wydzielaną ugodowością Jaruzelski nie posunął się aż do dzikiej masakry, zapewne także i na skutek obawy, że nie byłby w stanie powstrzymać eksplozji. Nawet w czasie stanu wojennego cenzorzy zezwalali na filmy i sztuki wykpiwające rządy militarne. Teraz rząd musi działać ostrożnie, bo opozycja którą kiedyś reprezentowała Solidarnosc, rozlała się po całym kraju. Rząd dobrze wie że "negatywna energia" pulsuje pod powierzchnią na pozór spokojnego życia w Polsce.

Srodtułu dodała redakcja

Nie ze wszystkimi opiniami korespondenta możemy się zgodzić. Czy rzeczywiście podziemie Solidarności jest aż tak małe? Drukowaliśmy informacje z dobrych źródeł że ponad milion nadal płaci składki związkowe Solidarności. Gdzie ta ugodowosc ze strony Jaruzelskiego? My jej nie widzimy. Interesujące jednak jak widzą obecną Polskę inni. Najgodniejszą uwagę jest główna teza korespondencji: Polska nie jest zastraszona!

“DŁUGI MARSZ” POLSKIEGO PODZIEMIA

Ruch oporu w Polsce
silny i zorganizowany
Bujak o strategii "długiego marszu"

Szerokim echem odbił się w prasie zachodniej niedawny wywiad Zbigniewa Bujaka, działającego w podziemiu członka TKK, najbardziej poszukiwanego przywódcy podziemia

Bujak powiedział, że choć władze dysponują przymusem policyjnym zdolnym do zdławienia otwartej opozycji, postawa kraju wobec władzy zmieniła się zasadniczo, dzięki Solidarności. Reżim ma obecnie dość siły, by skutecznie zgnieść wszelkie próby formalnej, oficjalnej, otwartej działalności lub prób jej zorganizowania

Reżim jest jednak zbyt słaby, by zniszczyć działalność prowadzoną tam, gdzie władza jej nie widzi, działalność organizowaną w podziemiu

Porzucili rezygnację z walki

Bujak podkreślił, że kluczowym czynnikiem był powstanie, choć krótkotrwały sukces Solidarności, który podważył co najmniej w jeden sposób klasyczny system rządów komunistycznych. Ten klasyczny system polega nie tylko na rządach monopartii, ale i na odpowiednim zachowaniu społecznym - na rezygnacji z walki. Teraz ten ważny element rządów komunistycznych został złamany

W chwili obecnej istnieje bardzo silny ruch oporu, ruch walki ze wszystkimi faktami gwałcenia praw człowieka, walki o podstawowe prawa. Istnieje także ogromny i bardzo silny ruch odmowy, ruch bojkotu wszystkich instytucji reżimu. Bujak powiedział, że uznaje ten ruch za coś, co w bardzo istotny sposób zmienia klasyczny system rządów komunistycznych

Opozycja buduje tajne struktury zdolne do przetrwania

Przywódcą podziemia powiedział, że opozycja buduje obecnie tajne konspiracyjne struktury zdolne do przetrwania

Podziemie przyjmuje strategię "długiego marszu". Strategia długiego marszu polega na ignorowaniu wszelkich działań władz, oczywiście z wyjątkiem tych, które do-

tyczą nas bezpośrednio, jak akcje policyjne, którym należy przeciwdziałać. Ignorując działania władz, opozycja, w swym długim marszu, organizuje różne formy życia społecznego - niezależną działalność związków zawodowych, niezależną pracę naukową i niezależną działalność w dziedzinie szkolnictwa, wychowania i kultury - poza zasięgiem wpływu władz

Chodzi o to, by na władze wywierac stałą presję we wszystkich dziedzinach życia społecznego i politycznego

Strategia "długiego marszu" może też być pomocna w tym, co robią Lech Wałęsa i Kościół, może zwiększyć szansę osiągnięcia jakiegos kompromisu, jakiegos porozumienia między władzami a siłami społecznymi

Mówiąc o konflikcie politycznym, Bujak stwierdził, że siła reżimu i siła Moskwy bierze się z ucisku społeczeństwa, z systemu ucisku wmontowanego we wszystkie możliwe dziedziny życia społecznego

System ten może wywierac presję na działaczy w zakładzie pracy, aż do zwolnienia, pozbawiając ich możliwości zarabiania na życie. Wobec działalności kulturalnej można stosować cenzurę, a nieposłusznych artystów też można pozbawic źródeł utrzymania. Stosuje się różne formy presji wobec uczonych, pozbawiając ich dotacji na badania lub nie dopuszczając do pracy naukowej. Pisarze stoją w obliczu wszechobecnej cenzury

System nie odzyskał pierwotnej skuteczności

Lecz od czasu powstania Solidarności system nie był w stanie odzyskać swej pierwotnej skuteczności, mimo represyjnego ustawodawstwa obejmującego praktycznie wszystkie dziedziny życia społecznego

Bujak wskazał na powstanie licznych podziemnych instytucji, które tworzą niezależną sieć szkolnictwa, z własnymi programami głównie na poziomie szkoły średniej, która wypełnia luki w oficjalnych programach i dostarcza brakujących materiałów

Dodał, że podziemie bardzo energicznie i bardzo szybko organizuje obecnie niezależną sztukę i niezależny rynek dla dzieł rozmaitych artystów, organizuje pomoc dla środowiska artystycznego, zwłaszcza dla aktorów, prowadzących

29-letni Zbigniew Bujak, nieuchwytny przywódca polskiego podziemia Solidarności, buduje konspiracyjne struktury społeczne Twierdzi, że są zdolne do przetrwania.



od długiego czasu skuteczny bojkot państwowej telewizji i radia, które dla wielu z nich były głównym źródłem dochodu

Więzienie przestało być środkiem zastraszenia

W pewnym sensie stan wojenny pomógł opozycji, bo więzienie przestało wreszcie być środkiem zastraszania społeczeństwa. Liczba skazanych na więzienie, liczba tych co przeszli przez ten lęk, jest tak wielka, że w świadomości społecznej więzienie przestało już być groźbą

29-letni Zbigniew Bujak, były mechanik w fabryce traktorów Ursus pod Warszawą, był jednym z głównych i bardziej radykalnych przywódców Solidarności. Był przewodniczącym Solidarności Regionu Mazowsze, do chwili zejścia w podziemie 13 grudnia 1981 roku. Na jego poglądy miał wpływ Jacek Juron i Adam Michnik z KSS KOR, oczekujący obecnie na proces

Od chwili ogłoszenia stanu wojennego działa w podziemiu, jako jeden z pięciu członków Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej Solidarności. Dotychczas aresztowanych zostało trzech członków TKK. Po każdym aresztowaniu, zawsze znajdowali się nowi ich następcy

16 grudnia aresztowano 32-letniego brata Bujaka, Bogdana, w kościele pod wezwaniem św. Józefa Robotnika w Ursusie. Nalot policyjny nastąpił w chwili, gdy kilkaset osób wychodziło z kościoła z flagą Solidarności

Bujak powiedział też, że europejscy działacze ruchu antynuklearnego powinni rozróżniać między ZSRR, państwem totalitarnym rządzone przez ucisk a Stanami Zjednoczonymi, gdzie rząd został wybrany demokratycznie

Dodał, że dalsze poparcie i pomoc Zachodu mają ogromne znaczenie. Dopóki Zachód utrzymuje swą zdecydowaną politykę, opartą na poszanowaniu praw człowieka, dopóty możemy mieć nadzieję, że nasze wysiłki nie pójdą na marne. Zastąpienie tej polityki polityką koncesji i przymykania oczu na to, co dzieje się w naszym kraju, byłoby zagrożeniem dla ruchu oporu

ZA ŻELAZNĄ KURTYNĄ

● **J Andropow nie pojawił się** Sekretarz generalny KPZR J Andropow nie pojawił się na poniedziałkowym posiedzeniu Komitetu Centralnego partii komunistycznej, ale uzupełnienia w składzie Biura Politycznego, które przeprowadzono na tym posiedzeniu wskazują, że Andropow posiada pełnię władzy, pomimo choroby, w swych rękach. Nowymi członkami BP zostali mianowani zaufani i protegowani Andropowa 57-letni W Worotnikow i 70-letni M Sołomienew. Zastępcą członka BP został mianowany jeden z najbliższych współpracowników Andropowa obecny szef KGB W Chebrikow. W ciągu 15-letniego przewodzenia KGB przez Andropowa Chebrikow był przez 14 lat jednym z jego następców. Obserwatorzy uważają, że mianowania Worotnikowa może być zapowiedzią bliskiej zmiany na stanowisku premiera ZSRR, które obecnie zajmuje człowiek z ekipy Breżniewa M Tichonow. J Andro-

pow nie był widziany ani słyszany publicznie od 18 sierpnia br. Według magazynu "Newsweek" powołującego się na najbliższe Andropowowi źródła lekarskie Andropow choruje poważnie na nerki i ma przed sobą od 18 do 24 miesięcy życia

● **"Wielki Skok Naprzód"** Mao-Tse-tunga spowodował śmierć głodową milionów Chińczyków. W ChRL opublikowano dane demograficzne ujawniające szereg wskaźników populacyjnych od roku 1949 - roku zwycięstwa komunistów do chwili obecnej. Z analizy wskaźnika śmiertelności i wskaźnika urodzeń przeprowadzonych przez demografów zachodnich wynika, że w okresie "Wielkiego Skoku Naprzód" w latach 1959-1961 gwałtownie zmalał wskaźnik urodzeń oraz niezmiernie gwałtownie wzrósł wskaźnik śmiertelności. W latach tych zmarło w ChRL ponad normę co najmniej 12 milionów ludzi a naprawdę

podobnie 24 miliony. Taka rozpiętość pochodzi z konieczności szacowania niedokładnych danych chińskich, które zgromadzono innymi technikami niż metodą powszechnego spisu narodowego (pierwszy szczegółowy spis powszechny przeprowadzono w ChRL dopiero w roku ubiegłym). Według ekspertów jedynym logicznym wyjaśnieniem liczby zmarłych ponad normę w sytuacji, gdy w owym czasie ChRL nie znajdowała się w stanie wojny, ani nie została dotknięta klęską żywiołową czy epidemią jest śmierć głodową na skutek chaosu wprowadzonego przez Mao Tse-tunga forsującego kampanię dogonięcia i przeskoczenia w ciągu kilku lat najbardziej uprzemysłowionych państw zachodnich (kampanię "Wielkiego Skoku Naprzód"). Według ekspertów dodatkowym argumentem na rzecz śmierci głodowej jest niespotykany nieurodzaj w owych latach oraz całkowite zerwanie współpracy z ZSRR, co

więzało się z powstrzymaniem wszelkiej pomocy ze strony komunistów sowieckich

● **Nagle pojawienie się przewodniczącego Mao** W ChRL nadano niezwykle uroczysty charakter 90 rocznicy urodzin Mao-Tsetunga. Tak jak kult Mao gwałtownie znikł po jego śmierci tak obecnie gwałtownie się pojawił. Portretami Mao przyozdobiono miasta i wsie, każda gazeta zamieszcza jego portret na pierwszej stronie wraz z okolicznościowym tekstem. W Pekinie w każdym kinie wyświetlano specjalny 90-minutowy film o Mao, a projekcję filmu zapowiedziano także w telewizji. Przywódcy ChRL na czele z Deng Sjaopingiem przybyli do otwartego z okazji 90 rocznicy urodzin Mao Mauzoleum Mao-Tse-tunga gdzie znajduje się wystawiona na widok publiczny trumna ze zwłokami przewodniczącego Mao. Tysiące wyróżnionych członków partii komunistycznej udało się

ze wszystkich stron ChRL z pielgrzymką do rodzinnej wioski Mao. Powrót kultu Mao eksperci tłumaczą próbą wykorzystania tego kultu przez obecną ekipę, a zwłaszcza Deng Sjaopinga do własnych celów

● **Sowieckie buble przynoszą straty rzędu miliardów rubli** Sowiecka gazeta związkowa "Trud" oskarżyła przemysł sowiecki o produkcję w 1983 roku buble przynoszących straty rzędu miliardów rubli. W niektórych fabrykach produkcja jest tak zła, że wartość produktu końcowego jest niższa od wartości produktów potrzebnych do jego wyprodukowania. Gazeta proponuje zmianę systemu ocen wyników produkcyjnych zakładów przemysłowych na jakościowy oraz wynagradzanie personelu nadzorczego w zakładach w zależności od jakości wyprodukowanych dóbr i towarów

LIST OFICERÓW DO SPOŁECZEŃSTWA

FERMENT W WOJSKU BUDZI LĘK WŁADZY

- Walczyli z hitleryzmem u boku Armii Czerwonej
- Wierzyli w partię i socjalizm
- Strzelali do robotników
- Dziś mówią DOŚĆ!
- Nie chcą służyć PZPR i podbijać świata dla Związku Sowieckiego
- Nie chcą być zandarmami narodu polskiego
- Przypominają o Powstaniu Listopadowym
- Przestrzegają służącą obcym władzę, która kryje się za plecami sił zbrojnych...

Dotarł do nas, z opóźnieniem, dokument który jak podały zachodnie agencje prasowe, wywołał niemałą konsternację w kręgach aparatu władzy i atak jednego z czołowych propagandzistów na łamach *Zołnierza Wolności*. Ten dokument to list otwarty oficerów Ludowego Wojska Polskiego do społeczeństwa ogłoszony w dniu 20 września z okazji święta Ludowego Wojska Polskiego i zamieszczony 9 października w 40 numerze podziemnego biuletynu KOS. Tekst tego listu poprzedza następujący krótki komentarz redakcji Biuletynu

Publikujemy dziś dokument szczególnej wagi. W rocznicę powstania Ludowego Wojska Polskiego grupa oficerów zwraca się z listem otwartym do społeczeństwa a w nim stwierdza że wojsko zostało oszukane 13 grudnia i dalej tego stanu rzeczy nie zamierza tolerować. Nie wyrażając się swą przeszłości jakże tragicznie brzmi wykaz zbrodni które wojsko popełniało w przekonaniu że służy narodowi

Oficerowie ci pokazują że korpus oficerski nie jest jeszcze dla społeczeństwa stracony. A jeżeli jest dzisiaj nadzieja dla Polski to zasadza się na tym że znaczna część wojska pojmie że odpowiedzialna jest przed narodem a nie przed generacją i jej obcymi mocodawcami. Dlatego na list oficerów reagujemy z radością i nadzieją. Będziemy się starali informować społeczeństwo o zachodzących w wojsku przemianach. Będziemy także wspierać tych w armii których mundur nie pozbawił patriotyzmu a upojenie władzą — poczucia odpowiedzialności

A oto pełny tekst listu

Rodacy!
Mija czterdziesta rocznica powstania Ludowego Wojska Polskiego. Pośród części wygnańców polskich, którzy znaleźli się przymusowo na ziemi sowieckiej, powstały zaczątki Ludowego Wojska Polskiego. Mimo bólu, spowodowanego doznany krzywdami, oraz świadomości, że znaczna część narodu ma inną koncepcję budowy Polski. Nie szczędząc swych sił i życia, walczyliśmy z hitleryzmem u boku Armii Czerwonej. Wierzyliśmy, że ogrom nieszczęść, jaki przyniósł narodowi napadniętym, wykształcił w nich tak silne pragnienie sprawiedliwości, że zatrą one wzajemne uprzedzenia spowodowane zakrętami naszej historii. Idea równości stanów, pojednania i braterstwa między narodami stopniowo napełniała nasze serca.

Wierzyliśmy...

Wierzyliśmy, że nacjonalizacja fabryk, reforma rolna, i władza w rękach ludzi pracy, uczynią naszą ojczyznę bogatą, sprawiedliwą i mądrą matką dla wszystkich jej obywateli.

Po kapitulacji Niemiec z całą energią zwalczaliśmy wszelki opór tych, którzy byli zwolennikami odbudowy

Polski według niesocjalistycznej koncepcji. Szkoląc i wychowując młode kadry wojska staraliśmy się wpoić im przekonanie, że socjalizm jest dobrem ludzkości, dającym nam, Polakom, historyczną szansę budowy własnego szczęścia we współpracy z innymi narodami. W idei internacjonalizmu widzieliśmy kontynuację narodowej tradycji walki za naszą i waszą wolność.

Broniliśmy kierowniczej roli partii

Mimo nie narodowej obsady personalnej stanowisk w wojsku, ewidentnych błędów w rządzeniu krajem, a nawet potwornych zbrodni, jakie przyniósł stalinizm, pozostaliśmy wierni idei socjalizmu. Wierzyliśmy, że tak zwane błędy i wypaczenia są spowodowane brakiem doświadczenia naszej władzy, że PZPR sama upora się ze złem wewnątrz i znajdzie najlepszą drogę do sprawiedliwości i dobrobytu naszej ojczyzny.

Z bólem i z rozdarciem, lecz stanowczo, interweniowaliśmy przeciw protestującym robotnikom Poznania w 1956, na Wybrzeżu w 1970, oraz we wszystkich innych okolicznościach, kiedy trzeba było bronić kierowniczej roli partii w rządzeniu naszym krajem.

czestwa stracony. A jeżeli jest dzisiaj nadzieja dla Polski to zasadza się na tym że znaczna część wojska pojmie że odpowiedzialna jest przed narodem a nie przed generacją i jej obcymi mocodawcami. Dlatego na list oficerów reagujemy z radością i nadzieją. Będziemy się starali informować społeczeństwo o zachodzących w wojsku przemianach. Będziemy także wspierać tych w armii których mundur nie pozbawił patriotyzmu a upojenie władzą — poczucia odpowiedzialności

13 grudnia nieświadomi wystąpiliśmy przeciw próbom rzeczywistej odnowy

13 grudnia 1981, nieświadomi w pełni rzeczywistej przyczyny upadku naszej gospodarki oraz niskiego morale, miernych umiejętności rządzących naszym krajem, wystąpiliśmy przeciw próbom rzeczywistej odnowy.

Izolowani od reszty społeczeństwa, od działalności NSZZ Solidarność, Komitetu Samoobrony Społecznej KOR, () ruchów społecznych, widzieliśmy tylko źródło nieszczęść narodowych dręczących naszą ojczyznę.

Uwierzyliśmy naszym przełożonym we WRON-ie, że jedyną drogą ratowania Polski jest narzucenie narodowi stanu wojennego, wyeliminowanie wszelkiej opozycji i utrzymanie kierowniczej roli PZPR w sprawowaniu władzy. Byliśmy przekonani, że nasi przełożeni, w oparciu o doświadczenia przeszłości, zdobędą się na odwagę ukarania winnych największego kryzysu w dziejach naszej ojczyzny, oraz że znajdą najlepsze sposoby wyprowadzenia naszego kraju z narodowego nieszczęścia, w jakim wszyscy obywatele Polski się znaleźli.

Władza nie potrafiła otrząsnąć się z błota

Czas jednak dowiódł, że wąska grupa społeczna, monopolistycznie trzymająca władzę w swych rękach, w obawie przed odpowiedzialnością, nie potrafiła otrząsnąć się z błota nadzyc, głupoty i złej woli w zarządzaniu krajem. Nie zostały usunięte przyczyny stałego pogarszania się bilansu dochodu narodowego, błędy zaś popełniane przez władze rosły zaczęły w postępie geometrycznym.

PZPR rzecznikiem Związku Sowieckiego

Jeszcze raz naród, tym razem za pomocą brutalnej siły, został zmuszony do pracy i życia według zbankrutowanych reguł Związku Sowieckiego, którego orędownikiem i rzecznikiem w Polsce stała się PZPR. Zawdzięczając to monopolistycznej władzy PZPR, każdy obywatel PRL, od niemowlęcia po starca, jest obciążony niesprawdzalnymi długami, które zahamują rozwój kraju dla przyszłych pokoleń Polaków.

Wojsko stało się zandarmem i ciemnicą

Ludowe Wojsko Polskie, zamiast być obroną ojczyzny od wroga zewnętrznego, stało się zandarmem i ciemnicą własnego narodu, którego aspiracje w tak brutalny sposób zostały zniweczone.

Podbój świata dla Sowietów nie leży w interesie narodu polskiego

Nie negując zobowiązań i sojuszy zawartych przez nasz rząd, nie widzimy jednocześnie żadnego interesu narodowego w ślepych podporządkowaniu się idei podboju świata w imię wielkomocarstwowej polityki Związku Sowieckiego. Nie możemy pogodzić się z tym, że powszechny obowiązek służby wojskowej jest wykorzystywany do szkalowania wszelkiej postępowej myśli, a także religii.

Obwiniamy wąskie grono kierownictwa Ministerstwa Obrony Narodowej o ukrywanie przed Sejmem i narodem rzeczywistych kosztów, łozonych pod pozorem dobrajania naszego wojska, na finansowanie większości awantur militarnych na świecie, w imię tak zwanej pomocy międzynarodowej.

Obwiniamy kierownictwo Ministerstwa Obrony Narodowej o rażące zaniedbania systemu obronnego naszego kraju, a zwłaszcza o dopuszczenie do jego niskiego stanu technicznego i jakościowego, co w konsekwencji coraz bardziej uzależnia nas od innych.

Wybrać władzę w wolnych wyborach

Uważamy, że naród polski powinien w wolnych wyborach wybrać władzę taką, jaką uzna za odpowiednią.

Rola wojska to podporządkowanie się tej władzy, bronienie współrodaków od zagrożenia zewnętrznego i niewłączanie się w jakiegokolwiek rozgrywki polityczne.

Z każdym rokiem pogarsza się położenie prawne i moralne obywateli naszej ojczyzny. Rozgorczenie społeczeństwa nieefektywnymi rządami wzrasta. Z () niepokojem sledzimy bieg wydarzeń. Z każdym rokiem i dniem stajemy się coraz bardziej świadomi swego posłannictwa wobec narodu polskiego. Oby nie musiał nastąpić rozłam w naszej armii, tak jak miało to miejsce w Powstaniu Listopadowym, kiedy to część generalicji pozostała wierna obcym interesom, a reszta wojska swój los połączyła z losem narodu.

Niech list ten będzie przestrogą dla tych wszystkich, którzy wskutek chciwości, prywaty, podłości, zwykłej głupoty oraz służalczego podporządkowania się obcemu dyktatowi, zruinowali naszą ojczyznę i kryjąc się za plecami sił zbrojnych, liczą na bezkarnosc.

Warszawa, dnia 20 września 1983 roku

HISTORIA LISTU OFICERÓW

W 43 numerze podziemnego Biuletynu KOS, 20 listopada, redakcja zamieściła artykuł po tytule *Sprawa listu oficerów w związku z () Jerzego Urbana*. Autor artykułu podpisujący się inicjałem W pisze:

25 października 83 roku, na konferencji prasowej dla dziennikarzy zagranicznych, Jerzy Urban powiedział, że nieprawdą jest, jakoby oficerowie Ludowego Wojska Polskiego napisali list otwarty do narodu. Nie polemizuję z panem Urbanem na łamach prasy, gdyż pojedynek taki nadatby prawa honorowe komus, kto na takie prawa nie zasługuje. Ilez to już razy pan Urban mówił na białe, że jest czarne, co w świecie dyplomatycznym zwie się polykaniem. Zab Mogł pan Urban odpowiedzieć, że nie wszyscy oficerowie list ow podpisali. Mogł również odpowiedzieć, że nie wie w jakich okolicznościach owe pismo się narodziło, czy cos innego. Ale mówienie, że nie byłoby czegoś co było, jest przejawem zwykłej nieuczciwości. Dla pana Urbana i jemu podobnych, w czasie Wiosny Ludów po Sierpniu 80, nie miało miejsca również powołanie związku zawodowego milicji, () a później tych prawych i uczciwych ludzi w stanie wojennym wyłapywano jak przestępców.

Koncepcja napisania listu zrodziła się w wojsku po obchodach pierwszomajowych i kolejnych atakach na społeczeństwo, za próby protestu przeciw rządowi junty. Wtedy to, w czasie zgrupowania na poligonie szkoleniowym, postanowiono wyrazić brak akceptacji dla brutalnego traktowania rodaków. Minęło sporo jeszcze czasu, zanim zamiar ow spełniono. Początkowo zamierzano zwrócić się z wyrazami niepokoju o los naszych obywateli do gen. Jaruzelskiego, choć byli tacy, którzy chcieli ow list wysłać do kardynała Glempa, lub przywódców opozycji. Treść listu, na skutek różnych sugestii sygnatariuszy, była kilkakrotnie zmieniana. Ostatecznie zrezygnowano z wszelkich form buntowniczych, wypowiadających poszuszenstwo i ujawniających fakty niegodziwości w wojsku. Zwrocono się do narodu polskiego, któremu wszyscy wojskowi przysięgali wierność. Wyrazono rozczarowanie działalnością władz, zwłaszcza po stanie wojennym. Wyrazono również obawy o los kraju staczającego się w coraz większy regres i ponizenie.

Ostrzeżono kierownictwo junty by nie mieszało się do rozgrywek politycznych, by przejrzało na oczy i nie powtarzało błędów generalicji z okresu Powstania Listopadowego.

Po ostatecznym zredagowaniu listu, kilku, mimo akceptacji jego treści, odmówiło podpisu. Byli i tacy, co żądali wymazania już wcześniej złożonego autografu. Ostatecznie znaczna część oficerów list ten podpisała. Delegowani oficerowie w mundurach spotkali się z przedstawicielami redakcji KOS-u, z prośbą o rozpowszechnienie treści listu w prasie opozycyjnej. Delegaci ci odmówili propozycji częściowej zmiany jego treści, choć uwagi były zasadne. W czasie przekazywania listu postulowano, aby nie kierowano listu do rozgłosni zachodnich. Przy spotkaniu wojskowi okazali legitymacje oficerskie, jak również wymogli gwarancje, że podpisy pod listem nie będą udostępnione komukolwiek, do czasu nastania praworządności w naszej ojczyźnie.

Oprocz tego artykułu 43 numer podziemnego Biuletynu KOS z 20 listopada przynosi drugi artykuł pod tytułem *Strach* nawiązujący również do reakcji władz na list otwarty grupy oficerów. Autor, podpisujący się pseudonimem Jan Wałęski pisze:

Na list otwarty grupy oficerów Wojska Polskiego odpowiedział *Zołnierz Wolności*, artykułem swego znanego publicysty pułkownika Banaszczyka, używającego pseudonimu Jan Lew. Najwyraźniej nie wystarczyło stwierdzić, jak to uczynił Urban na konferencji prasowej, że sam fakt, że list został opublikowany w KOS-ie wystarczająco dokument ten kompromituje i obrzuca *Agence France Presse* za nadanie na ten temat obszernej informacji. Do ataku ruszył tedy pułkownik Lew, usiłując osiągnąć dwa cele równocześnie. Ze cała sprawa jest niepoważna i zarazem dać listowi pryncypialny odpor.

Fakt, że cele te są ze sobą całkowicie sprzeczne, w niczym publicysty *Zołnierza Wolności* nie zniechęcił, co dobrze świadczy o jego kwalifikacjach rezimowego propagandysty, gorzej natomiast o jego umiejętnościach strategicznych. Ale do rzeczy.

Meritum sprawy przedstawia w bieżącym numerze *Wallenrod*, więc też przyjrzyjmy się metodom polemicznym wojskowego publicysty. Realizując zadanie pierwsze, pułkownik Lew kpi sobie z kosowców, między innymi ze swych znakomitych umiejętności dowiedli na oczach wszystkich przed dwoma laty, to znaczy — nie udało się nam udaremnić zamachu grudniowego. Do tego zarzutu przyznajemy się ze skrucą i faktu, że Komitet ani jego Biuletyn jeszcze wtedy nie istniały, nie uważamy za wystarczające usprawiedliwienie.

Pryncypialny odpor pułkownika Lwa zasadza się na następujących przesłankach:

Po pierwsze, list jest fałszerstwem sporządzonym przez redakcję KOS-u, realizujące dyrektywy Michała Poleskiego, pod którymi jedni zgadzają Najdera a drudzy Giedroycia, zawarte w jego artykule, pod tytułem *Organizacja i program*, opublikowanym w wydawanym w Paryżu amerykańskim, ale polskojęzycznym czasopiśmie *Kultura Domyslamy się, że publicysta Zołnierza Wolności* chodzi tu o () Macieja Poleskiego, pod tytułem *Program i organizacja*, wydaną na wiosnę w kraju przez CDN. Dowodem na zależność przyczynowo-skutkową między tekstem Poleskiego a listem otwartym, jest zawarte w tym pierwszym wezwaniu do prowadzenia dywersji psychologicznej przeciwko aparatowi przemocy. Zauważmy, że Poleski twierdzi także, że wizyta Papieża w kraju powinna się odbyć. No i rzeczywiście się odbyła. Nie my jedni realizujemy jego dyrektywy.

Dowodem zaś popełnionego przez nas fałszerstwa jest ignorancja, jaką przejawiają autorzy elaboratu odnosnie naszego wojska, czego konsekwencją jest to, że na list przykład, autorzy listu piszą 13 grudnia wystąpiliśmy przeciwko próbom rzeczywistej odnowy, podczas gdy pułkownik Lew wie, że zamach grudniowy poparła ogromna, przeważająca większość społeczeństwa, która miała już po uszy prób rzeczywistej odnowy.

Ocenę tego kuriozalnego argumentu, jak również tezę o stylistycznej jedności redakcyjnego wstępu oraz tekstu listu oficerów pozostawiamy czytelnikom.

O co tu chodzi? Wszak jedyną konsekwencją opublikowania tej polemiki jest, że *Zołnierz Wolności* jest lekturą obowiązkową, wychodząc na przepustkę, usiłują zdobyć KOS-a, z którym często przedtem nie mieli styczności. Zjawisko to jest samo w sobie pozytywne, lecz wątpic należy, aby było przez pułkownika Lwa pożądane. Po co więc tyle szumu wokół tej, używając słów publicysty *Zołnierza Wolności*, buduj? Rzecz w tym, że pułkownik Lew, a właściwie jego przełożeni, nie mają wątpiwości co do autentyczności dokumentu.

Wiedzą oni, że w wojsku zaczyna się ferment. Inaczej kontrwywiad nie prowadziłby śledztwa w tej sprawie. A jego miernymi wynikami nie interesowałby się osobiście gen. Jaruzelski. Przyznaje to sam autor ()

Przez głos wojskowego publicysty o groźnym pseudonimie przebiega po prostu strach. Strach, dodajmy, nie bezzasadny. Dlatego możemy podsumować sprawę zdaniem kończącym artykuł pułkownika Lwa. Wypada przyjąć, co tak otwarcie nam wyłożono do wiadomości. I nie tylko.



27.12.1979 -

27.12.1983

Ahmed Massoud:

Jeden z głównych dowódców partyzanckich

4 lata walki

bohaterskiego narodu
afgańskiego z
najeźdźcą sowieckim

WYJŚCIE W NIEZNANE

albo

ROZMOWA Z FILOZOFEM

Filozof jest straszliwym materiałem wybuchowym, w którego obecności wszystko jest w niebezpieczeństwie - powiedział Nietzsche. Lecz Nietzsche był filitem. Powszeczne wyobrazenie o kims kto "filozofuje" zostało ustalone przez stoików, którzy waleśali się niegdys po gajach przybrani w togi i pogrążali się w uczonych dysputach. Filozofowie mieli być niedostępni dla pasji i doczesnych przykrości, niewrażliwi na ból i możliwie odseparowani od zwykłego życia. Dopiero po wiekach pewien dramatopisarz angielski zauważył, że nawet oni nie potrafią zniesć cierpliwie bólu zęba. Lecz w dzisiejszych czasach nie ma już filozofów, zostali tylko profesorowie filozofii. Czyżby?

Sir Alfred Ayer jest jednym i drugim. Jako profesor logiki Uniwersytetu Oksfordzkiego opracował oryginalną teorię emotywizmu. Zakłada ona, że oceny moralne są nie, jak dotychczas sądzono, stwierdzeniami faktów, lecz jedynie wyrażeniami emocji mówiącego. Odkąd wymarła cała generacja myślicieli z Oksfordu i Cambridge, takich jak Bertrand Russell i Wittgenstein, Sir Alfred jest uznawany za najwybitniejszego żyjącego filozofa w Anglii.

Ponieważ wieczność i życie pozagrobowe nie miały dla filozofów tajemnic, spodziewano się od nich pogardy śmierci. Sokrates wybrał śmierć, mimo że mógł jej uniknąć, ponieważ był przekonany, że TAM będzie mógł kontynuować swoje rozważania i nikt nie ukarze go za zadawanie pytań. Dzisiejsi mędrcy, będąc w większości agnostykami, nie mają tej pewności. Sir Alfred po prostu chciałby umrzeć w spokoju. Podczas wojny niepokoiła go ewentualność posiadania i użycia kapsułki z cyjankiem. Teraz, mając 72 lata, należy do kontrowersyjnego Towarzystwa Ochotniczej Eutanazji "Exit" ("Wyjście").

Anglia jest krajem, w którym samobójstwa były zawsze tematem dnia. Do XIX wieku zwłoki samobójców były ciągnane koni po ulicach Londynu. Rękę, która zadała śmierć odcinano i zakopywano oddzielnie od poszarpanego ciała. Z drugiej strony do dziś komentuje się z niejakim podziwem fason owego dżentelmena, który zmęczony się codziennym ubieraniem i rozbieraniem zastrzelił się i zostawił rodzinie notatkę: **Zanudzony na śmierć. Do zobaczenia**.

Do późnych lat szesdziesiątych niedoświadczeni samobójcy trafiali do więzień, a obecnie spotyka to osoby, które w jakikolwiek sposób pomagają w popełnieniu czynu. Towarzystwo "Wyjście" prowadzi kampanię na rzecz zmiany prawa, która zezwoliłaby na podpisywanie oświadczeń z prośbą o "zdekontynuowanie" w przypadku szczególnie bolesnej a nieuleczalnej choroby. Sir Alfred mówi o tym całkiem otwarcie.

AA - Oczywiście, że podpisałbym takie oświadczenie. Tak, sądzę, że nie byłoby to gorsze niż życie w zgrzybieniu. Nawet jeśli nie jest się w wielkim bólu to jest się ciężarem dla bliskich. Wzdramam się na myśl o niemożności skonczenia z sobą i tracenia nad sobą kontroli fizycznej i umysłowej.

Sir Alfred ma doskonałą dykcję. Jest zrywym dowodem, że retoryka nie zamarła jeszcze. Mówi z charakterystycznym oksfordzkim akcentem. Jego głos jest pedantyczny i nieco nerwowy. Gdy zadaje mu się pytanie namyśla się bardzo krótko, po czym wybuchając wartkim potokiem słów jak gdyby nie mógł nadążyć z artykułowaniem strumienia myśli.

RS - Doktorzy twierdzą, że nie było jeszcze takiej "nieuleczalnej" choroby, z której nie nastąpiłyby cudowne wyleczenia.

AA - Tak, to zależałoby od stopnia prawdopodobieństwa. Niektóre choroby są praktycznie nieuleczalne i wtedy każdy kompetentny lekarz wiedziałby jaki jest stopień prawdopodobieństwa.

RS - Czyż nie jest niebezpiecznym dawanie komukolwiek prawa zabijania?

AA - Nie prawa zabijania siebie.

RS - Eutanazję przeprowadzić musieliby inni ludzie.

AA - Tak, oczywiście takie zezwolenie dawałoby się komus komu się bezgranicznie ufa.

Kilka miesięcy temu popełnił w Londynie samobójstwo Artur Koestler, znany pisarz, który był wiceprezesem "Wyjścia". Sir Alfred, który był jego bliskim przyjacielem, uważa, że był to czyn "godny podziwu". Jest święcie przekonany, że prawo jest absurdalne, jeśli chodzi o samobójstwa. Jest z pewnością niekonsekwentne. Paradoxem jest, że skoro samobójstwo nie jest już karalne, można znaleźć się w więzieniu za pomoc przy niekaralnym uczynku.

AA - Bardzo łatwo jest określić praktycznie nieuleczalne stany. Nie miałbym nic naprzeciw gdyby ktos, zamiast sztucznie mnie podtrzymywać, podał mi usmercającą pigułkę gdybym tracił zmysły. W obecnym stanie prawnym ten ktos zostałby prawdopodobnie oskarżony o morderstwo.

RS - Czy nie można by "dekontynuować" ludzi gdy cierpią z innych powodów?

AA - Nie propagowałbym zabijania nieszczęśliwych ludzi chyba, że sami by tego chcieli.

RS - Można by podpisywać oświadczenia treści: "Jeśli będę naprawdę nieszczęśliwy proszę mnie zabić".

AA - O, tak, oczywiście. I jestem przekonany, że znaleźliby się ludzie, którzy by to wykonali. Ludzie popełniają samobójstwa z różnych powodów, nie tylko gdy są śmiertelnie chorzy.

W przeszłości wielu filozofów było samotnikami. Sir Alfred - ani trochę. Dowiedział się skąd się biorą dzieci gdy miał "około piętnastu lat. Prawdopodobnie dość późno. Dowiadywał się tego człowiek od chłopców ze szkoły". Nie ma uprzedzeń czy zahamowań, gdy rozmawia o seksie. Gdy był w Oksfordzie często jeździł "latającym cudzołoznikiem", ostatnim pociągiem, który przywoził studentów z eskapad w Londynie przed zamknięciem bram kolejowych. Prowadził kampanię na rzecz zniesienia dyskryminacji homoseksualistów.

AA - Sam nie jestem homoseksualistą, ale sądzę, że niektórzy ludzie po prostu takimi się urodzili. W Anglii jest to, oczywiście, częściej wymuszane przez wczesną separację płci w szkołach.

Chodzi o myląco nazywane "publicznymi" szkołami prywatnymi, tyleż słynne za poziom nauczania i dyscyplinę co za elitaryzm i ekscesy seksualne.

AA - Młodzi ludzie wyrabiają sobie preferencję dla swej własnej płci, ale jeśli jest im z tym dobrze i nie czynią nikomu krzywdy to nie uważam, że społeczeństwo powinno ich za to karać.

Sir Alfred jest towarzyski. Ma wielu przyjaciół, przeważnie profesorów. Studiował w Oksfordzie razem z Lordem Dacre, człowiekiem, który wywołał niedawno skandal wokół tak zwanych "dzienników Hitlera".

AA - On jest bardzo dobrym historykiem. Dzięuję się, że dał się tak łatwo wystrychnąć na dudka. Oczekiwałem od niego, że zdoła będzie nieco więcej dowodów przed ogłoszeniem ich autentyczności. Po prostu stracił głowę.

RS - Podobno fałszerstwo było całkiem dziecinne.

AA - Tak, no oczywiście on nie potrafił czytać staroniemieckiej pisowni. Nie wiem, co mu się stało. Być może jest to rezultat bycia rektorem Peterhouse (Cambridge - przyp. RS), który jest zupełnie zbikowanym kolegum. Zaszczepili mu swoje waractwa.

Sir Alfred właśnie opublikował *Filozofię w XX wieku* i wkrótce ukaze się kolejny zbiór jego esejów. Przyznaje jednak, że nie osiągnął w filozofii wszystkiego czego by chciał.

AA - Tak, to prawda. Załuję, że nie znalazłem dogłębszych rozwiązań problemów nad którymi pracowałem.

RS - Którego z żyjących filozofów najbardziej Pan podziwia?

AA - Z żyjących? Nie ma nikogo naprawdę wybitnego. Nikogo na miarę Wittgensteina. Chyba Quine z Harvardu.

A Artur Koestler?

AA - On w ogóle nie był filozofem!

RS - Popularyzował filozofię.

AA - Nie, nawet nie to. On próbował popularyzować teologię, ale teologowie których znam mówili mi, że nawet w tym nigdy nie był na czasie. Sądzę, że napisał jedną świetną książkę, *Ciemność w Południe*, która była napisana z wyobraźnią i chyba mówiła prawdę na temat procesów moskiewskich w latach trzydziestych. Podobają mi się także jego książki autobiograficzne, szczególnie *Niebieska Strzała*. Lecz gdy próbował być filozofem był po prostu bezradny.

RS - Jaka jest Panska definicja profesjonalnego filozofa?

AA - Jest to ktos kto dyskutuje na temat problemów filozoficznych z sensem, którego Koestlerowi brakowało.

Choc jest to gorący, letni dzień Sir Alfred jest ubrany w ciężki niebieskawy garnitur ze staromodną kamizelką. Siedzi wygodnie w głębokim, skorzanym fotelu i wpatruje się we mnie uważnie. Mam nieprzyjemne wrażenie, że spodziewa się z góry co powiem. Ma opinię na każdy temat i tylko przechyla się nieznacznie na boki, gdy temat rozmowy zmienia się raptownie.

RS - Czy widzi Pan jakiegokolwiek zjawiska pozytywne w Rosji Sowieckiej?

AA - Byłem w Rosji Sowieckiej dwa razy, wykladałem w Moskwie i w Leningradzie. Nie mówię po rosyjsku, ale miałem tłumacza. Zwykli ludzie zrobili na mnie duże wrażenie.

RS - A system?

AA - System jest potworny. Ale ludzie byli przyjemni. No i podziwiam ich balet.

RS - Czy możemy sobie wyobrazić filozofa skrobiącego pracownicze raporty szpiegowskie?

AA - O, ja byłem szpiegiem! Zrekrutowano mnie do wywiadu w 1941 roku.

RS - Czy szpiegowałby Pan przeciwko Rosji, wtedy, gdy atmosfera w Anglii była tak prosowiecka?

AA - Tak, gdybyśmy byli w stanie wojny ze Związkiem Sowieckim. Wykonywałbym rozkazy. Odmówiłem jednak kontynuowania służby w wywiadzie w czasie pokoju.

Sir Alfred nie ma więc intelektualnego kaca z epoki lewicowego upojenia lat trzydziestych. Mimo że wydaje jeszcze ostatnie jęki tzw. *fellow travellers*, angielscy intelektualisci lewicowi, głównie dzięki wpływowi ludzi takich jak prof. Ayer, odrzucili w swej masie marksizm i sięgnęli do starszych tradycji radykalizmu angielskiego.

RS - Uważa się Pan za radykała bardziej niż za socjalistę.

AA - Tak, nie wierzę w socjalizm na modłę moskiewską.

RS - Czy należy Pan jeszcze do Partii Pracy?

AA - Nie, zapisałem się do partii socjaldemokratycznej, być może niesłusznie.

RS - Co stanie się teraz z Partią Pracy?

AA - Obawiam się, że straci bardzo na znaczeniu. Wcale mi się to nie podoba, gdyż nie znoszę konserwatystów.

RS - Czy sędzi Pan, że inteligentny człowiek na Zachodzie może popierać jednostronne rozbrojenie nuklearne?

AA - O, tak, wielu inteligentnych ludzi je popierało. Ja sam jestem za rozbrojeniem wielostronnym.

RS - Czy widzi Pan sytomy nieuniknionego konfliktu światowego?

AA - Zawsze byłem optymistą. Nawet u szczytu zimnej wojny, w pięćdziesiątym kiedy to oni latali do Berlina? Nawet wtedy sądziłem, że politycy jakkolwiek są głupcami mają dosyć rozsądku, aby nie scigać za głady na siebie samych. W pewnym sensie sympatyzuję z Rosjanami. Faktem jest, że stracili 20 milionów ludzi w ostatniej wojnie. Są okrażeni przez potencjalnie wrogie narody. Natomiast Amerykanie nie doznali inwazji od 1812 roku, kiedy to my spaliliśmy im Waszyngton. Sądzę, że Rosjanie mają obsesję na punkcie swojego bezpieczeństwa, ale Reagan jest po prostu głupi.

RS - Ale nie sądzi Pan, że Sowieci są w ofensywie? Angola, Afganistan, Polska, Nikaragua?

AA - Sowieci po prostu lubią psocić. Nie sądzę, aby byli w ofensywie w sensie wysadzenia desantu na Bliskim Wschodzie.

RS - To nie byłoby konieczne. Wystarczyłoby odciąć dostawy ropy.

AA - Nie, chyba nie. Ich problemem jest bezpieczeństwo i dlatego oprymują narody z nimi sąsiadujące. Narody te, szczególnie Polska, a z wyjątkiem może Bułgarii, którą oni wyzwolili od Turków, są im wrogie więc naturalnie chcą je włączyć do swego imperium.

RS - Lecz sami Rosjanie twierdzą, że chcą wyzwolic społeczeństwa zachodnie od kapitalizmu.

AA - Czysta retoryka, w którą sami nie wierzą.

Sir Alfred ma idealistyczną wizję przyszłości świata. Piętnastu lat temu napisał, że świat byłby lepszy, gdyby rządził nim jeden rząd.

AA - Tak, ciągle tak sądzę.

RS - Czy nie obawia się Pan, że taki rząd mógłby być tylko totalitarny?

AA - Niekoniecznie. Nastąpić by musiała powszechna decentralizacja. Regiony stałyby się autonomiczne i tylko środki przymusu znalazłyby się w jednym ręku. Lecz nie widzę powodu, dla którego ludzie nie mieliby mieć więcej kontroli nad swymi sprawami niż teraz. Tak jest w każdym systemie federalnym. Chciałbym, aby szwajcarski system kantonalny rozprzestrzenił się na cały świat.

Gdy zadaje Sir Alfredowi ostatnie pytanie zauważam, że rękami przesuwając kształt różnca, jakby chciał odmówić dyskretnie kilka zdrowasiek. Przypominam sobie, że ojciec d'Arcy, jezuita, który nawrócił wielu na katolicyzm, nazywał Alfreda Ayera "najniebezpieczniejszym człowiekiem w Oksfordzie" ze względu na jego arcygigiję. Odrzucam więc intrygującą hipotezę.

Dzisiejsi filozofowie różnią się od stoickiego wyobrażenia jakiego o nich mamy. Poza tym, że są bardziej światowi i mniej dogmatyczni mają także inne cechy, które czynią ich podobnymi do zwykłych śmiertelników. Zapytany o swe wady, Sir Alfred wierci się w fotelu, odchrząkuje i po chwili namysłu obwieszcza: "Nie mam żadnych".

RADEK SIKORSKI

Od autorów

W życiu każdego dorosłego człowieka przychodzi czas wspomnień Dobrych i złych. A wśród tych ostatnich, także takich, w czasie których byliśmy osobście zagrożeni. Tylko szczęściu zawdzięczamy, żeśmy uszli bez szwanku

Fabula wspomnień, zebranych pod wspólnym tytułem "Nasi "przyjaciele" z KGB", oparta jest wyłącznie na faktach

Fikcyjne są tylko niektóre imiona i nazwiska, daty i dane geograficzne, związane z "bohaterami" każdego wspomnienia

Jakiegokolwiek podobieństwo występujących postaci do autentycznych współpracowników KGB, gdyby zaistniało - byłoby całkowicie i bez reszty przypadkowe

Powysze stwierdzenie odnosi się do każdego wspomnienia odrębnie

Anna i Adam ROY

Adam i Anna ROY

Nasi "przyjaciele" z... KGB



Dokonczenie z poprzedniego numeru



**ECHO TYGODNIA SKŁADA
SERDECZNE ZYCZENIA
NOWOROCZNE SKLEPOM
W TORONTO, KTÓRE
SPRZEDAJĄ NASZĄ
GAZETĘ**



PHARMACY SHOPPE
177 Roncesvalles Ave

JOE'S VARIETY & GIFT
CENTRE
273 Roncesvalles Ave

ECHO VARIETY
287 Roncesvalles Ave

KOMIS
305 Roncesvalles Ave

BRUNO CIGAR STORE
351 Roncesvalles Ave

OPEN WINDOW BAKERY
385 Roncesvalles Ave

ANITAS DELICAT
2230 Bloor St W

TASTY WORLD
2232 Bloor St W

WEST ARKA
2282 Bloor St W

CHEESE BOUTIQUE
2286 Bloor St W

ANNA DELICATESSEN
2394 Bloor St W

UKR BOOK SERV ARKA
575 Queen St W

Mr CZECHOSKI
678 Queen St W

HIGH PARK BAKERY
3023 Dundas St West

SOJA DELICATESSEN
1548 Queen St W

QUEEN DELICATESSEN
1648 Queen St W

COPERNICUS DELICATESS
79 Roncesvalles Ave

KARL'S BUTCHER
105 Roncesvalles Ave

KEVIS VARIETY
111 Roncesvalles Ave

ROTHBART'S PHARMACY
115 Roncesvalles Ave

K GIFT SHOP
131 Roncesvalles Ave

SOLARSKI PHARMACY
149 Roncesvalles Ave

JOE GIFT'S - J Czechowski
167 Roncesvalles

RONCESVALLES BAKERY
173 Roncesvalles Ave

PROMPOL
2120 Bloor W

MIKE VARIETY
522 Annette St

POLIMEX
2053 Dundas

JUNAK PHOTO
165 Roncesvalles

CROCUS
1572 Bloor St W

SAVE O WAY
337 Roncesvalles

LICHTMAN S
KSIĘGARNIA CZASOPISM
34 Adelaide West

DON MILLS VARIETY
Flemington Park Shopping Centre
(Rog Don Mills i Gateway Blvd)
Otwarty 7 dni w tygodniu

HOFFMANN'S MEAT DELICATESSEN
2357 Eglinton Ave East

Przypominamy, że Adam siedzi na kolacji z Panem Karolem z Ministerstwa Żegluga. Chciałoby się napisać "obu panom woda rozwiązała języki" ale to tak oczywista prawda, że wstyd o tym pisać. Szczególnie dużo mówił p Karol. O czym może mówić mężczyzna, którego życie gryzie? Oczywiście tylko o sobie.

Nie wchodząc w zamierzchłą przeszłość Karol opowiedział Adamowi że w czasie wojny spotkał śpiewaczkę - moskwiankę - zakochał się w niej, co stało się powodem przyjscia na świat synka. Idylla nie trwała długo bo zawód śpiewaczki kłócił się z obowiązkami matki - zony - to też krótko mówiąc rozeszli się nie w gniewie, tym bardziej że Karol wziął synka do siebie.

Od czasu do czasu między występami moskwianka wpada do Warszawy zabiera malca na ruskim film, pokłóci się z panem Karolem i znika jak sen matny w nikał. Toteż pan Karol jest człowiekiem samotnym i zawiadzionym tym bardziej że narybek ministerialnych sekretarek nie wywodził się z corocznych konkursów piękności. O sekretarkach dyrektorów departamentów w polskich ministerstwach decydował Komitet Warszawski PZPR.

Adam podskakiwał w duszy. Oto właściwy człowiek dla Iry. Pożycza prezencja gotowy synek. Nic, tylko trzeba ich spiknąć ze sobą.

Sprawa "Batorego" okazała się bardzo prosta. Nic rozsądnego nie da się zrobić, jest za niski - trzeba by go było tak gruntownie przerobić że koszt równałby się ¼ kosztu nowego statku. I po co było wzywać zagranicznych i bulić im ciężkie dolary za ekspertyzy które mogłyby wystawić każdy rozsądny i obeznany z klimatyzacją majster.

Ale u nas "foisy mnogo" a obstarwić się papierkami kamieniem.

No i tak to pływali od Gdanska do Szczecina tam i z powrotem przez dziesięć dni i zalewali się twarzą napitkami z bufetu "Batorego".

Wygranym w tej całej sprawie był Adam, który uknuł taki oto plan:

a) nie mówić panu Karolowi słowa o Irze
b) zaprosić go na obiad do mieszkania Adamow dokąd na pewno wpadnie upamiętniona i w seksownej kiece - Ira.

Reszta w rękach Opatrzności.

Stało się tak jak Adam przewidział. W niedzielę już od południa Ira "urzędowała" w mieszkaniu Adamow nie świadoma co ją czeka za kilka godzin. O trzeciej z wybieciem zegara zadzwonił do drzwi pan Karol z kwiatami dla Anny i butelkę zagranicznej wódki dla Adama. Kiedy Adam przedstawiał Karola - Irze pogratulował sobie w duchu. Ira była pafneta - te 2 metry dobrze ubranego mężczyzny - te siwiejące skronie Coup de foudre. Pij-paf usztychona kuropatewka w locie. Podczas obiadu trzymała język za zębami. Była w każdym calu comme il faut. A kiedy Karol się poznął - rzuciła się na szyję Adamowi całując go i krzycząc: Adasiu kochany tyś go wynalazł dla mnie. Tylko dla mnie.

To się działo w niedzielę - w następnym wtorek Karol spał już u Iry. A w sobotę Karol zaprosił Adamow do Bristolu i w zruszonym głosem oznajmił:

Kocham powiem Wam coś - co Was ucieszy - oświadczyłem się Irze - zostałem przyjeźcą i jestem pewny że będziemy bardzo szczęśliwi.

Kamień spadł Adamom z serca. Będzie mniej Iry w ich mieszkaniu - w ich życiu - które Ira psuła na co dzień swoją nachalnością i brakiem kultury. Po ślubie Iry z Karolem obu parę nie widywali się zbyt często. Dochodziły do Adamow słuchy że na zewnątrz wszystko jest dobrze - ale w domu bývá roznie. Najbardziej - w tym domu był mały syn Karola - ciągnął do swej naturalnej matki - moskwianki - której nakazano małżeństwo ze stacjonującym w Warszawie pułkownikiem KGB.

Minął chyba rok od ślubu Iry z Karolem, kiedy Adam otwierając, z klucza drzwi do mieszkania usłyszał przeznaczone wołanie Anny "Adam lec do Karolow, bo Ira chce się rzucić z piątego piętra". Anna przez cały czas tej tragicznej historii trzymała słuchawkę przy uchu i krzyczała "Ira, błagam Cię nie rob tego. Czekaj na przyjazd Adama". Zapytana przez Adama, gdzie dokładnie stoi Ira, Anna odpowiedziała "Ona stoi na parapecie okna w ich sypialni - zegnana się ze mną i z Tobą i lada chwila rzuci się na trotuar".

Długo musiał Adam przekonywać Annę że on do Karolow nie pojedzie, jak ktoś chce skakać z piątego piętra - to nie zegnana się z bliskimi stojąc na zewnętrznym parapecie i trzymając telefon ku uciesze patrzącej gawiedzi i zakładającej się "skocz - nie skocz".

Anna położyła wreszcie słuchawkę ale zmusiła Adama, żeby pojechali do Karolow.

Jak było do przewidzenia - po awanturze z Karolem, który uciekł z domu - Ira skoczyła na parapet otwartego okna i donosnie groziła że się zabije. Ale przełożyła sobie to wszystko i zeszła z parapetu. Krótko po tym Karolowie się rozeszli. Adamowie skorzystali z tego, żeby zarówno z Iry jak i p Karolem ochłodzić stosunki. Adam był zdecydowany nawet na rozjeście się "z trzaskiem" ale jak zwykle dobra strona małżeństwa Adamow - Anna namawiała trochę jeszcze miej cierpliwości - sami się odczepią - i jak zawsze miała rację.

Tym bardziej że starszy pan Michał którego Adamowie bardzo lubili, ostatnio kręcił nosem na znajomość Adamow z Iry i Karolem. Wspólne wojenne przeżycia Adamow i pana Michała, a szczególnie okres powojenny, gdzie trzeba było nie tylko "umieścić" siebie ale byłych żołnierzy z "Szarych Szeregów" czy b pułkowników AK - związały starszego pana i młodych Adamow przyjaźnią na śmierć i życie. Brzmiało to może zbyt patetycznie, ale tak było rzeczywiście.

W jakimś czasie po tej awanturze z próbą skakania Iry przez okno - do Adama zadzwonił pan Michał i zaprosił się na męską gadkę. Adamowie wiedzieli, że takie "zaproszenie" p Michała przepowiada raczej niemiły ale poważny przedmiot rozmowy. Pan Michał zaczął od wyleźnienia "kawy na ławę" - rozsztyrowaliśmy Waszą Iry i tego błazna jej męża.

I tak - Wujek Iry był w USA długoletnim szefem polskiego wydziału w biurze sowieckiego KGB przy ONZ w Nowym Jorku.

- Iry i jej kochanek - inżynier - dostali nakaz natychmiastowego opuszczenia USA, kiedy na Wujka i większość jego agenturalnego personelu - położyła rękę amerykańska CIA.

- p Karol, zeniąc się ze swą pierwszą żoną, śpiewaczką Nataszą, musiał ze względów zrozumiałych (jako, że Natasza od czasu najazdu Ruskow na Polskę była w służbie KGB) podpisać zgodę na współpracę z KGB.

Wniosek z tego jeden - Adamowie muszą jak najszybciej zerwać zarówno z Iry jak i Karolem. Adamom udało się wyjść cało z tej obrzydliwej i niebezpiecznej historii.

Iry poderwał (czy kazano mu poderwać) dziennikarz sportowy, pracujący prawie wyłącznie za ręką" (zlecenie pracy w sowieckim systemie) wykonują jeszcze razem czy osobno - Adamom nie wiadomo. Pan Karol urzęduje na jakiejś placówce PRL na Zachodzie.

Pan Michał pisze od czasu do czasu do Adamow i wspomina dawne dzieje.

A świat toczy się dalej.

(Inne wspomnienia w dalszych numerach E T)

KRONIKA



HARCERSKA

W ubiegłą sobotę na terenie budynku "Credit Union" w Toronto Szczep Żenski "Zarzewie" i "Rzeka" urządziły dla swoich skrzatów, zuchów i harcerek Sw Mikołaja

W górnej sali zuchy i harcarki pod czujnym okiem pfm J Wilowskiej Szczepowej "Rzeka" bawiły się wspólnie śpiewając polskie kołędy

Najprzyjemniejszym momentem dla uczestniczek było wręczanie prezentów przez Sw Mikołaja Z ciekawości reporterskiej zaglądnęłam do dolnej sali gdzie całą grupę swoich podopiecznych miała Szczepowa pfm Ewa Mahut z całym swym gronem instruktorskim

W "Zarzewiu" starsze harcarki upiekły same Pizze, które wszystkim bardzo smakowały

Również i tutaj Sw Mikołaj obdarował prezentami uczestników tej miłej imprezy

Po wspólnej i udanej zabawie wszyscy bardzo zadowoleni rozeszli się do domu Ja uważam, że podtrzymywanie naszych polskich tradycji w gronie naszej młodzieży daje duże korzyści wychowawcze, a właśnie o to nam w szeregach harcerskich chodzi

Jestem przekonany, że w tym roku harcarki i harcerze pomyślą o naszych starszuchach, którzy mieszkają w domu starców na terenie naszego miasta, a mamy kilka tych domów

Ja z tej okazji wszystkim czytelnikom "Kroniki Harcerskiej" i sympatykom harcerstwa życzę Dosiego Roku

Z harcerskim pozdrowieniem
"Czuwaj"
Jędre



W dniu 12 XII 83 przewodnicząca komisji loterii przy hufcu męskim "Karpacie" zwołała zebranie w celu podsumowania i zakończenia loterii, oraz podania wyników losowania, które odbyło się w dniu 26 listopada 83 w czasie balu "Klonowe liście" w budynku SPK przy ul Beverley 206 w Toronto

Przypominamy, iż fundatorom nagród pieniężnych do w/w loterii byli p J Grzesło, T Czubak, Z Klemensowicz, J Kaszuba i T Kalinowski

Nagrody wygrali

F Twaróg - Toronto Nr losu 5729 - \$200,-, Jan Wrarzej-Oltawa, nr losu 0791 - \$100,-, Janina Jawor Toronto, nr losu 2687 - \$50,-, D McDonald, Hamilton, nr losu 5681 - \$50,-, Richard Bieniasz Etobicoke, nr losu 4997 - \$50,-, Jack Glab Toronto, nr losu 4536 - \$25,-, Vanessa Malicki Islington, nr losu 1285 - \$25

W imieniu komisji serdecznie dziękuję fundatorom nagród pieniężnych, jak i wszystkim sympatykom harcerstwa za wsparcie naszej loterii

Z harcerskim pozdrowieniem
"Czuwaj"
Jędre

UDANY WYJAZD
NA KASZUBY

Na sobotę i niedzielę harcerze wędrownicy ze Szczepu "Podhale" wybrali się na Kaszuby razem ze Szczepowym pfm Jerzym Betowskim Cel wyjazdu - poznanie piękna Kaszub w okresie pełnej zimy

W rozmowie z Jurkiem dowiedziałem się, że trafili na piękną zimę Śniegu na północy tzn na Kaszubah jest dużo, a mróz w tych dniach był poniżej -20° C Nocowali na Stacji "Karpacie" ponieważ trafili, że w tym samym czasie był kier rozbudowy osrodka dh M Czuło, z pfm R Mahut i p P Stasorowskim, którzy przyjechali, aby osrodek przygotować do obozowiska zimowego

W tym roku harcerze wybierają się na zgrupowanie w dniach od 26 XII 83 - 1 I 84

Życzę wszystkim przyjemnego spędzenia czasu, oraz pięknej zimowej pogody

Z harcerskim pozdrowieniem
"Czuwaj"
Jędre

Z Vancouveru

11 grudnia br w kościele Sw Kazimierza w Vancouver miała miejsce uroczystość poświęcenia tablicy pamiątkowej ufundowanej z inicjatywy Towarzystwa Przyjaciół Solidarności i przy współudziale miejscowych organizacji polonijnych dla uczczenia pamięci osób pomordowanych w czasie stanu wojennego w Polsce Na tablicy widnieją słowa

"Tym, którzy zginęli w obronie demokracji w okresie stanu wojennego w latach 1981-1983

Polacy w Vancouver 13 grudnia 1983"

Ponizej umieszczono nazwiska tych ofiar, których śmierci nie udało się zataić winnej zbrodni władzy ludowej Ta śmierć została udokumentowana ku pamięci naszej i przyszłych pokoleń, bo dzisiaj obowiązkiem Polaków w kraju i za granicą jest pamiętać Dłatego, jako memento dla zbrodniarzy, umieszczono na tablicy słynne słowa Lecha Wałęsy przekazane matce zakatowanego przez milicję dziesiętnoletniego Grzesia Przemyska

"Każda śmierć jest bolesna, ale ta jest specjalnie brutalna Nie będzie zapomniana"

Zamowiona przez Kongres Polonii Kanadyjskiej, oddział w Vancouver, uroczysta msza świę-

ta za walczącą o wolność Polskę i za ludzi poległych w tej walce rozpoczęła się odczytaniem apelu poległych Liczne zgromadzeni uczestnicy mszy słuchali w skupieniu nazwisk tych, którzy na ołtarzu ojczyzny złożyli ofiarę ze swego życia W mszy wzięli również udział byli internowani Je-aen z nich, p Henryk Rawicz, udzielił wywiadu dziennikarzom miejscowej prasy i telewizji przybyłym na uroczystość odsłonięcia tablicy Po poświęceniu tablica została umieszczona na stałe w kościele Sw Kazimierza w Vancouver

Na zakończenie apelu poległych prowadzący uroczystość, Piotr Jurkiewicz, powiedział

"Nie możemy zapomnieć i o tych nieznanach którzy również zginęli z rąk władzy ludowej Zginęli w obronie ludzkiej godności, zapłacili najwyższą cenę Stali się symbolem odwagi Zrobmy wszystko, aby ofiara przez nich złożona nie okazała się daremną Ich walka była i jest naszą walką"

TOWARZYSTWO
PRZYJACIOŁ
SOLIDARNOSCI

Tablica pamiątkowa w kościele Sw Kazimierza w Vancouver

WITAMY
KOLABORANTÓW!
czyli party
w konsulacie PRL

To była świetna zabawa, proszę Państwa! Jeszcze teraz chce mi się śmiać, kiedy pomyślę sobie, że konsulatu zorganizował ją dla "swoich ludzi", tymczasem najlepiej ze wszystkich bawiliśmy się my-kulunstosobowa grupa kolegów z Grupy Działania na Rzecz Solidarności i "Pomostu" (Pomimo, że marzylismo na zewnątrz i nikt nie częstował nas wódką ani sliwkami z boczkiem) Ale po kolei

Impreza w konsulacie, o której mowa, odbyła się w sobotę, 26 listopada o godz 19 00 W programie była projekcja filmu pt "Wyjście awaryjne" oraz tzw cocktail party

Imprezy tego typu są od dawna praktykowane przez konsulaty, który (jak widac) nie szczędzi pieniędzy na cele propagandowe Od dawna też było wiadomo, że jest taka grupa wśród Polonii, która - mimo tragicznych wydarzeń w Polsce - nie waha się w nich uczestniczyć Nie byliśmy tylko pewni kto miewa swoje oazy na ulicy Pina 1500, toteż wiadomo, że szykuje się tam nowy bankietek bardzo nas uszczęśliwiła

Juz na pół godziny przed imprezą ustawiliśmy się naprzeciwko wiadomej posesji, a każdy z nas miał plakat z napisem "Witamy kolaborantów!" Jeden z kolegów operował zresztą ukrytą kamerą Wkrotce zaczęli pojawiać się pierwsi goście

W drzwiach konsulatu witał ich portier, my zaś czyniliśmy im honory jeszcze wcześniej, na ulicy

- Dobry wieczor - mowiliśmy ciepło Witamy "patriotyczny kwiat Polonii" Zyczymy miłej zabawy w doborowym gronie

- Niech pan tak nie biegnie - uspokajaliśmy nerwowego jegomoscia, który rwał do przodu, jakby go ktos gonil, byle jak najprędzej zniknąć nam z oczu za drzwiami konsulatu - Wolniej, człowieku, to nie szczyka zdrowia, my ludzi nie bijemy, jak ci którym pan służy

- A nie udław się pan rybią oscią, coż to byłaby za strata dla Polonii - ostrzegaliśmy dobrotliwie kogos innego, bo przecież kolaboranci to też ludzie, choć z gatunku ZOMO-sapiens

Aaa, i pan mecenas tu jest! - wykrzyknął ktos nagle na widok znanego w Montrealu przedstawiciela palestry (i byłego prezesa Polskiej Kasy) ktoremu towarzyszyła równie jak on popularna dama Ale kapłan sprawiedliwości nawet nie chciał słuchać naszych powitalnych komplementów, lecz popędził chyżo do konsulatu, gdzie spodziewał się pokarmu dla ciała i ducha

A myśmy bawili się coraz lepiej, obserwując (jak mowi piosenka) "kto idzie, kto jadzie", mimo piekielnego zimna

Wśród zaproszonych gości było kilku biznesmenów, związanych sprawami handlowymi z PRL-em Wiadomo - w ich fachu bez konsulatu ani rusz! Niektórym opłaca się tu przychodzić M in mielismo okazję podziwiać parę małżeńską, właścicieli sklepów na ul St Laurent Jakos nikogo z

nas ten fakt nie zdziwił, choć może powinien, gdyż ona, kandydując w marcu do zarządu Polskiej Kasy twierdziła publicznie, że nie ma nic, ale to nic wspólnego z konsulatem (Czy to tak ładnie wypierac się przyjaciół, droga pani?)

Oprocz wymienionych kolaborantów do konsulatu pomaszzerował godnie prezes pewnego klubu sportowego oraz pan, którego myślący wyraz twarzy zawsze przypomina mi jednego z goryli Gierka To jego właśnie nastano jako prowokatora, aby przeszkadzał w strajku głodowym Wdzielismo również "swoich ludzi" pomniejszego kalibru, czyli takich, którzy nie mają z konsulatem poważniejszych układów, a przychodzą tam, gdyż uważają za szczyt wyróżnienia, że pan konsul poda im rękę Rzeczywiście, jest to awans towarzyski, którego im szczerze zazdrościmy A w ogóle, to podobno przyjemna była ostatnia impreza Był alkohol i typowo polska zagrycha, no i było też "Wyjście awaryjne" Potem każdy z uczestników tej fety otrzymał pakunek, który pieczętowało i z wielką czcią trzymał wychodząc z konsulatu Dotarło do nas, że pan konsul osobiscie uspokajał damy, zdenerwowane nieoczekiwanym ciosem z naszej strony Nawet (ku ich zadowoleniu) raczył nazwać naszą grupę wyrzutkami społeczeństwa Co prawda nie jest ona osobą, której słowa miałyby dla nas jakąś wagę, niemniej pozwalamy sobie sprostować,

ze wyrzutkami społeczeństwa nazywa się zwykle tych, do których społeczeństwo wstydy się przyznac, którzy stanowią jego mniejszość i są ogólnie znienawidzeni (np za morderstwa, terror i gwałty, czy za kradzieże i pasożytnictwo społeczne) Zdaje się, że to nie Solidarnosc ani nie grupy pro-solidarnosciowe można zaliczyć do tej kategorii Jakos tak dziwne się składa, że wszyscy Polacy na całym świecie utożsamiają siebie i swój naród z Wałęsą, Papieżem i Miłozsem, podczas kiedy np przynależność do partii uchodzi za rzecz wstydliwą Ja osobiscie jeszcze nie spotkałam takiego wariata, który by nosił przypiętą podobiznę Jaruzelskiego A więc - jak to jest z tymi wyrzutkami społeczeństwa, proszę pana konsula? Najtrafniej ujął tę rzecz Jacek Fedorowicz, który powiedział (na Festiwalu Piosenki Zakazanej) że w Polsce mieszka 36 milionów "marginesu społecznego" i dwustu szczerych patriotów

Jesli chodzi o uczestników spotkań i bankietów w konsulacie PRL, to też wstydy się oni swoich kontaktów Najlepszym dowodem, że je ukrywają przed Polonią Chcę powiedzieć, że jakos nie widac było zadowolenia na twarzach tych, których witalismo na Pina Avenue Był tylko

strach, wstyd, no i złość, którą wyładowywano rzucając w naszą stronę ciekawe, a pikantne komunikaty Kilka samochodów z gośćmi wcale się nie zatrzymało ich właściciele na nasz widok tylko dodali gazu - i juz ich nie było! Przepłoszyliśmy także pewnego pieszego gościa, który tłumaczył się, że nawet nie miał zamiaru isc na bankiet, nie, on wyszedł tylko na spacer wokół konsulatu, bo taki piękny wieczor

Dodatkową atrakcją "pięknego wieczoru" był przyjazd aż trzech radiowozów policyjnych, wezwanych przez konsulata Rozmowa kolegi Marka P z policjantem prowadzona ładną francuszczyzną, sprawiła mi wiele przyjemności

Okolo 19 40, kiedy juz ostatni przedstawiciele "kwiatu Polonii" znaleźli się za drzwiami konsulatu, udaliśmy się wszyscy do domów Ostatnie odjeżdżały radiowoz policyjne

Do zobaczenia na następnej imprezie, mordki nasze kochane

P S Fragmenty powyższego artykułu zostały nadane w programie radiowym pt "Polska nas potrzebuje", dnia 3 grudnia br (stacja CFMB 1410 kHz, Montreal)

Aleksandra TYSZKA
(Montreal)

WIADOMOŚCI Z ŻYCIA POLONII MONTREALSKIEJ

POMOST

Od niespełna pół roku działa w Montrealu grupa POMOST. Nie jest ona liczna, skupia zaledwie kilkanaście osób, jej założycielami są założyciele Grupy Działania na rzecz NSZZ Solidarnosc, dzis pozostający w składzie organizacji jako szeregowi członkowie. Organizacja POMOST, jak się łatwo można zorientować z rozmów w środowisku polonijnym, nie jest zbyt szeroko znana, to też może przed przedstawieniem jej grupy montrealskiej warto powiedzieć parę słów o POMOSCIE w ogóle.

POMOST Ruch Społeczno-Polityczny (tak brzmi pełna nazwa) powstał 30 I 1983, w dniu który na całym świecie proklamowano Dniem Solidarności. Jest on organizacją o zasięgu międzynarodowym, z polem działania we wszystkich krajach, gdzie istnieją skupiska polonijne. Założyła go grupa osób wydających w Chicago kwartalnik Pomost, osob będących przedstawicielami najnowszej emigracji, ludzie ci, podejmując swą akcję wydawniczą w 1980 r mieli za cel zacieśnienie kontaktów pomiędzy demokratycznymi ruchami w Polsce a Polonią. Cel ten nie zniknął sprzed oczu RSP Pomost, lecz statutowe zadanie tej organizacji to "obrona przed zagrożeniem totalitarnym i rozwijanie ideałów humanizmu i demokracji", jak stanowi statut POMOST "uswiadomienie opinii publicznej krajów wolnego świata o zagrożeniu ze strony komunizmu i innych systemów totalitarnych, rozwijanie braterstwa wszystkich narodów ciemionych przez ZSRR, popiera przedsięwzięcia rozwijające ich kulturę, walczy o niepodległość Polski i innych narodów pozabawionych suwerenności". Tyle cytatów ze statutu. Program natomiast mówi o rozbudowie Drużyny Siły i konkretach, w jakich się ona winna przejawiać.

"Polonia stanowi drugą siłę polskości poza granicami kraju" czytamy w opracowaniu programowym Pomostu. I dalej "trzeba tutaj stwierdzić, że poparcie łążeń narodu polskiego nie jest aktem altruistycznym. Bez więzi emocjonalnej, bez zrozumienia, do czego dąży naród polski, bez utrzymania kulturowego pomostu Polonia nie jest w stanie istnieć. Popieranie narodu polskiego jest elementem samozachowawczym jej istnienia". Aby Druga Siła stała się naprawdę siłą, z jaką liczą się rządy, konieczna jest m.in. rozbudowa polonijnej siatki informacyjnej, tj. doprowadzenie do stałej i systematycznej wymiany informacji pomiędzy poszczególnymi organizacjami polonijnymi świata, co a w efekcie możność wspólnego przeprowadzania akcji społecznych i politycznych. Sprawny system informacyjny (mowa o orzysaniu z nowoczesnych, pu kasyety video i elektroniczne iaszyny do pisania połączone z alfami komputerami urządzeń chemicznych w tej dziedzinie) zwoili także na zapoznanie szerszych rzesz Polonii z polonijnymi osiągnięciami na polu kul-

tury, nauki i myśli politycznej. POMOST uważa, że podwaliną polonijnej działalności politycznej i społecznej jest istnienie silnych ekonomicznie firm prowadzonych przez Polaków. "Będziemy propagowali nowy typ działacza polonijnego. Będzie to człowiek ideowy a zarazem przedsiębiorczy. Człowiek, który będzie umiał nie tylko wytrzymać konkurencję innych firm lub przedsiębiorstw, ale będzie jeszcze miał czas i pieniądze na prowadzenie działań politycznych". Jest to na pewno typ działania skutecznego, któremu w USA nie od dzis holdują takie grupy narodowościowe jak grecka, żydowska czy irlandzka. Ma ono zresztą i wpływ na zdobycie przez grupę liczącej się pozycji w społeczeństwach krajów osiedlenia.

Program POMOSTU mówi też o "rozwijaniu działalności elitarno-masowej, przy czym przez "elitarnosc" rozumie istnienie grup ludzi, którzy "potrafią poświęcić prawie cały swój wolny czas na działalność ideową. Przez tych ludzi chcemy dotrzeć do jak najszerszych kręgów polonijnych, które gdy nadejdzie odpowiednia chwila, będą na tyle uswiadomione, że potrafią włączyć się do masowych akcji". Autorzy programu uważają go za trudny, lecz możliwy do zrealizowania, nie natychmiast rzecz jasna, gdyż jest to program długofalowy. Doraznie natomiast grupy POMOSTU organizują zbiórki pieniężne na pomoc ruchom demokratycznym w Polsce, odczyty i prelekcje dla środowisk polskich i grup innojęzycznych w kraju zamieszkania, organizują demonstracje, zbierają petycje i wysyłają listy do przedstawicieli politycznych kraju, którego są obywatelami. Pomost z USA wydaje biuletyn w języku angielskim. W jednym z jego numerów drukowany był artykuł wykazujący, jak oszczercze i bezpodstawne są antypolskie sekwencje w szeroko reklamowanym, a i masowo oglądanym serialu telewizyjnym Winds of War.

POMOST istnieje w USA, Kanadzie, Niemczech Zachodnich, Australii, Anglii, Francji i RPA. Nie jest on organizacją masową, lecz jakie już teraz ma znaczenie, świadczyć może, iż dwa organy komitetów wojewodzkich PZPR-Trybuna Robotnicza i Głos Robotniczy - poświęciły mu całe artykuły, nazywając POMOST "skrajnie prawicową i niebezpiecznie radykalną organizacją". Przy czym Trybuna dyskretnie sugeruje, że organizatorzy to oczywiście semicy, że "drodzy rodacy, liczący dzis 25-35 lat, którzy w większości wyższe wykształcenie uzyskali w Polsce - byli uprzejmi opuszczać nas w 1968 r." Interesujący to absolwenci uniwersytetów, którzy mieli po 10-20 lat, lecz w ferworze propagandowym umiejętność rachowania widocznie zawodzi. No i propagandysty PRL niczego nowego jak widac, wymyślić nie umieją, grając na nutę antysemitki i sugerując, że działacze POMOSTU są "na zółdnie kapitalistów", wprawdzie bez używania tego stalinowskiego sloganu,

lecz pisząc, że nikt dokładnie nie wie, skąd organizacja czerpie pieniądze i jakie ma powiązania z różnymi instytucjami amerykańskimi. Siła ataku, bez względu na jego udatność i skuteczność, zawsze świadczy o docenianiu przeciwnika.

Czas wrócić jednak do informacji o POMOSCIE, a raczej przejsz do informacji o jego grupie działającej w Montrealu. Powstała ona, jak już wspomniano, w ostatniej dekadzie czerwca br. nie jest liczna, choć jest to zarazem jedyna w Kanadzie grupa pracująca aktywnie (inne tylko rozprawdzają kwartalnik Pomost). Założyciele, organizując ją, kierowali się zasadą jak najsukcesywniejszego działania,

ponieważ POMOST jest jedyną organizacją o zasięgu międzynarodowym, prężną i rozwijającą się, będzie gwarantował takie działanie. Wczesną jesienią Pomost zorganizował międzynarodową, z udziałem Wietnamczyków, Łotyszów i Afganistanczyków, manifestację w porcie montrealskim, do którego wpłynął statek radziecki. Statek został wprawdzie rozładowany, lecz manifestacja znalazła odbicie w radio i tv, a więc spełniła swą rolę propagandową. Protest w sprawie strącenia samolotu koreańskiego odnotowany był przez gazety. Grupa POMOST rozlepiła plakaty przypominające deptanie praw człowieka przez ekipę rządzącą w PRL, plakaty, dodac trzeba, bardzo wymowne i udane artystycznie. Była też organizatorem w Montrealu i koordynatorem na całą Kanadę występów Jacka Kaczmarskiego, Nataszy Czarminskiej oraz spotkań z Januszem Kijowskim i projekcji jego filmów. Członkowie grupy uczestniczą w akcjach prosolidarnościowych, np. współuczestniczyli w prowadzonym przez GDS pikietowaniu konsulatu PRL podczas przyjęcia urządzanego tam dla wybranych przedstawicieli Polonii. Jak na kilka zaledwie miesięcy istnienia, taki bilans działania grupy trudno uznać za skromny.

Karolina Jankowska

Dla rodzin więźniów politycznych

Montrealaska Grupa Działania na rzecz NSZZ Solidarnosc zajmuje się pomocą dla rodzin więźniów politycznych w PRL. Zgromadziła ona ponad 200 adresów takich rodzin, bardzo potrzebujących materialnej pomocy, a i otuchy z utrzymanych w przyjaznym tonie listów. Podczas ostatniego zebrania GDS liczni jego uczestnicy podzielili pomiędzy siebie część adresów, każda osoba zobowiązała się do stałej opieki nad jedną rodziną. O zorganizowaniu tej pomocy mówiono w radio w audycji "Polska nas potrzebuje", co znalazło od razu oddźwięk. Do koordynatorki pomocy dzwoniły osoby prywatne z prośbą o adresy, zaś Koło Polek przejęło opiekę nad 3 rodzinami. Pieniądze, listy, paczki zaczęły płynąć do Polski. Jed-

Adres redakcji
12453 pavillon, Pierrefonds
Que H8Z 1M6
Korespondenci
Tel 683-2576
Ogłoszenia i prenumeraty
Tel 737-3945, 727-7257

CHIROPRACTIC CLINIC

Dr Walter J Lach, D C ,N D
Wizyty po telefonicznym porozumieniu. Mowimy po polsku.
Tel 626 - 1121
13138 Gouin Blvd W ,
Pierrefonds, Que

GABINET
DENTYSTYCZNY
Christine E Marczuk, D D S
Barbara B Marczuk, D D S
Ogólne leczenie dentystyczne
Przyjmujemy od poniedziałku do soboty. Tel (514) 934-0181

AGATA FUR

Futra, kapelusze, nowe i okazjone. Renowacje, czyszczenie. Wysyłam do Polski. Wł Halina KOZŁOWSKI
366 Mayor Str suite 414
Montreal
Tel (514) 845-0508



NAJNOWSZA KSIĄŻKA O WIZYCIE PAPIEŻA W POLSCE

Tytuł "Druga wizyta Jana Pawła II w Polsce", wydana w Paryżu przez wydawnictwo Cana, autorstwa - Jean Offredo i Dominique Le Corre, znanych dziennikarzy francuskich, wybitnych znawców i propagatorów spraw polskich. Teksty w języku polskim i francuskim, 160 str., 75 fotografii, większość kolorowych. Piękne wydanie albumowe na kredowym papierze, cena tylko 16\$.
Do nabycia u p. Jerzego Skrodzkiego, 3465 Hutchison St., # 1002, Montreal, tel 845-46-84

UWAGA!

Poranny, intensywny
kurs języka angielskiego od stycznia
Montreal - tel. 483-4489 po 4 po poł

Elzbieta Grazyna WROBLEWSKA
WSZELKIE UBEZPIECZENIA
Mając szeroki wybór kompanii i polis staram się zawsze dokładnie dopasować rodzaj i cenę ubezpieczenia do potrzeb.
Po wszelkie informacje proszę dzwonić
672-9260, 861-7736 lub 879-1375

Całej Polonii zorganizowanej
wielebnemu duchowienstwu, organizacjom
i działaczom niepodległościowym
składam
w imieniu Rządu Rzeczypospolitej Polskiej
i w swoim własnym

NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA
ŚWIĄTECZNE I NOWOROCZNE
WALDEMAR ROMANOWSKI
Przedstawiciel Rządu RP na Quebec



na z pan po pierwszej wymianie listów z żoną więźnia, którą się zaopiekowała, stwierdza że między nią a adresatką zawijazuje się przyjazn, jakże cenna dla obu stron.

Adresów rodzin więźniów jest ponad 200, a więc dużo. Nie wszystkie rodziny znalazły dotąd opiekunów. Wolnymi adresami dysponuje koordynatorka akcji, tel (514) 733 - 3708

POLISH INTERPRETERS,
TRANSLATORS and TUTORS
(Canada) Reg'd
POLSKIE BIURO TŁUMACZY
(Canada) Reg'd

Tłumacze przystępli, wielojęzyczni. Tłumaczenia dyplomów, matur, testamentów, wyroków sądowych, akt stanu cywilnego, oraz "na żywo" w sądzie, instytucjach, etc. Pisanie podan. Sporządzanie zestawień podatkowych (Income Tax). Nauka języków

o r a z
POLISH PROFESSIONAL
PERSONNEL (Canada) Reg'd
POLSKIE BIURO POSREDNICTWA
PRACY dla PRACOWNIKOW
WYKWALIFIKOWANYCH
(Canada) Reg'd
Negocjowanie kontraktów o pracę, przygotowanie curriculum vitae - resumé, interview u pracodawców, etc

44 Notre Dame East suite #6,
Montreal, Que (Canada)
TEL (514) 879-1375
H2X 1B9
(Umowienie wizyty wskazane)

NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA NOWOROCZNE składam

Polska Kasa Oszczędności
w Montrealu

65 Sherbrooke Str E Suite 103
Tel 845-3534

Oferuje Poloni na wyjątkowo dogodnych warunkach wszelkiego rodzaju pożyczki i najlepsze oprocentowanie za sumy złożone w Kasie

Kasa otwarta. Od poniedziałku do srody między godz 10 00 a 15 00, w czwartek od 10 00 do 19 00, w piątek od 10 00 do 20 00 i w sobotę od 10-00 do 12-00

61 72



PRAWO I TY

Gospodarz i lokator

Ciąg dalszy.

Naprawy

Gospodarz **nie ma obowiązku** utrzymywania wynajętych pomieszczeń w dobrym stanie ani ich remontowania, jeśli nie zostało to wyraźnie zastrzeżone w umowie o wynajem danego lokalu mieszkalnego lub komercyjnego. Jeśli jednak bieżące utrzymywanie lokalu w dobrym stanie i remontowanie go zostało zastrzeżone w umowie, wtedy oczywiście gospodarz ma obowiązek także i z tego punktu umowy się wywiązywać.

Jeśli lokal zostaje wynajęty jako pomieszczenie umeblowane, w momencie podpisywania umowy musi się nadawać do zamieszkania.

Niezależnie od specjalnych postanowień umowy o wynajem, dotyczących remontów, lokator ma obowiązek użytkować wynajęte pomieszczenia w sposób „rozsądny” i odpowiada za szkody wynikłe na skutek niedbalstwa lub niedopatrzności.

Jeśli więc nie przewiduje tego umowa o wynajem, gospodarz **nie ma obowiązku** odmalowywania pokoju czy mieszkania lokatora, czy instalowania specjalnego dzwonka u drzwi wejściowych. Jeśli to robi, to jest to jedynie przejaw jego dobrej woli.

Wiele osób, mieszkających w wynajętych lokalach, nie zdaje sobie z tego sprawy i bywa, że z tej przyczyny popada w niepotrzebny konflikt z gospodarzem. Trzeba pamiętać, że wszelkie warunki i świadczenia są **jak najbardziej właściwym przedmiotem negocjacji przed zawarciem umowy o wynajem**, pisemnej lub ustnej. Dlatego często może się okazać błędem pochopne lub pospieszne zawieranie takiej umowy. We własnym interesie, przyszły lokator powinien dokładnie obejrzeć dom i mieszkanie, które ma zamiar wynająć, zwrócić uwagę na wszelkie zmiany i naprawy, których sobie życzy, a potem spokojnie usiąść przy stole z gospodarzem i próbować **wynegocjować** odpowiednie ustępstwa.

Jak interpretować wymóg „rozsądnego” użytkownika wynajętych pomieszczeń przez lokatora? Należy się kierować w tej mierze zdrowym rozsądkiem. Jeśli na przykład w wynajętym mieszkaniu zaproszeni goście w sześć par tańczą krakowiaka z taką werwą, że aż z sufitu spada zyrandol, mamy z całą pewnością do czynienia z „nierozsądnym” użytkowaniem pomieszczenia i lokator ma w tym przypadku obowiązek naprawić wszystkie wyrządzone szkody.

Jeśli lokator wyjdzie z domu przed burzą, zostawiając otwarte okna, a po powrocie zastaje szyby potłuczone przez wiatr i mieszkanie zalane wodą deszczową, to jest to przypadek zamiedbania z jego strony i na jego barki spada odpowiedzialność za wyrządzoną szkodę.

Instalacje

Obowiązuje ogólna zasada, że po zakończeniu terminu umowy o wynajem, lokator ma prawo usunąć wszelkie urządzenia, które zamontował w wynajętym pomieszczeniu dla swej wygody czy przyjemności, lub, w przypadku lokalu komercyjnego, dla prowadzenia in-

Przepisy prawne dotyczące takich instalacji (*fixtures*) są dość skomplikowane i czasem trudno jest pogodzić sprzeczne decyzje sądów na temat tego, co stanowi taką instalację, oraz jakie zamontowane przez lokatora urządzenia mogą być z wynajętych pomieszczeń usuwane, a jakie nie.

Rejestracja

W większości prowincji Kanady obowiązuje ustawa o nazwie *The Registry Act* lub ustawa o nazwie *The Land Titles Act*. Ustawy te przewidują możliwość **rejestracji** umów o wynajem, dla ochrony lokatorów przed roszczeniami ewentualnych przyszłych nabywców nieruchomości. Rejestracja umowy o wynajem narzuca przyszłemu właścicielowi - gospodarzowi obowiązek respektowania praw lokatora, który zawarł umowę o wynajem z poprzednim gospodarzem.

Zakończenie wynajmu

Kiedy ustalony w umowie termin wynajmu dobiega końca, umowa automatycznie wygasa i jej wypowiedzenie nie jest konieczne.

Umowę o wynajem zawartą **na rok** można wypowiedzieć **tylko na 60 dni z góry, przed zakończeniem roku objętego umową**. Innymi słowy, umowę o wynajem, zawartą na przykład na okres od początku stycznia do końca grudnia, można wypowiedzieć tylko z końcem października.

Umowę o wynajem zawartą na okres **miesiąca**, można wypowiedzieć **na 60 dni z góry, przed końcem miesiąca objętego umową**.

Umowę tygodniową można wypowiedzieć tylko na co najmniej 28 dni z góry, przed końcem tygodnia objętego umową.

Jeśli lokator zalega z czynszem przez więcej, niż 15 dni, od dnia na który przypadała płatność czynszu, gospodarz ma prawo zerwać umowę o wynajem, przejmując wynajęte pomieszczenie. Gospodarz może przejąć wynajęte pomieszczenie samemu, lecz tylko **bez użycia siły**, lub też może też dokonać tego na drodze procesu prawnego.

Uwaga W większości prowincji Kanady przejęcie przez właściciela wynajmowanego lokalu za zaległy czynsz, połączone z eksmisją lokatora, dopuszczalne jest **tylko w przypadku lokali komercyjnych, a nie mieszkalnych**.

PRAWA LOKATORA

Przekazanie umowy o wynajem

Zazwyczaj lokator ma prawo przekazać umowę o wynajem osobie trzeciej tylko za zgodą gospodarza. Gospodarz jednak nie może odmówić wyrażenia na to zgody, jeśli odmowa taka nie jest odpowiednio uzasadniona.

Depozyty

Do niedawna, zanim zaczęły obowiązywać najnowsze przepisy, gospodarze żądali od lokatorów depozytu. Bywało, że depozyt taki stanowił poważną sumę. Twierdzono, że depozyt jest konieczny dla ochrony interesów gospodarza, gdyby lokator wyprowadził się, zostawiając gospodarzowi zniszczone pomieszczenie, lub gdyby się wyprowadził przed upływem terminu umowy o wynajem. Na ogół nie dotyczyło to czynszu za ostatni miesiąc okresu objętego umową o wynajem.

Praktyka pobierania depozytów wiązała się z kilkoma rodzajami nadużyć.

Gospodarz przez lata całe przetrzymywał depozyty, przywłaszczając sobie dopisywane do nich procenty bankowe, lub w inny sposób uzyskując z nich dodatkowy dochód.

Lokator musiał najpierw zapłacić czynsz za ostatni miesiąc, a dopiero potem mógł domagać się zwrotu depozytu. Zdarzało się często, że gospodarze odmawiali zwrotu depozytów, po wygaśnięciu umowy, utrzymując, że lokal wymaga naprawy odmalowania, itp.

Obecnie w Kanadzie **gospodarz nie ma prawa żądać depozytu od lokatora**.

Ma jednak prawo żądać zapłacenia z góry czynszu za ostatni miesiąc (lub tydzień, jeśli czynsz jest płatny tygodniowo).

Od czynszu pobranego z góry za ostatni okres (miesiąc lub tydzień), gospodarz musi co roku **płacić lokatorowi procent**. Lokator natomiast ma prawo automatycznie zaliczyć ten procent na poczet czynszu za ostatni miesiąc.

Jeśli po zakończeniu umowy o wynajem pomieszczenie wymaga remontu, gospodarz może dochodzić pokrycia tych kosztów przez lokatora tylko w odrębnym postępowaniu.

HISTORIA KRYMINALNA



Jest rzeczą rzadką, że ktos ogłasza zamiar dokonania morderstwa. Jednakże, młoda atrakcyjna kobieta - prawnik, nazywająca się Wanda Stopa zrobiła to właśnie na przyjęciu 23 kwietnia 1924 r.

Wanda była córką polskich robotników - imigrantów mieszkających w chicagowskiej "Małej Polsce". Jej rodzice ciężko pracowali, by dać swej pięknej i inteligentnej córce dobre wykształcenie. Wanda ich nie rozczarowała. Została prawnikiem i wkrótce objęła stanowisko asystenta prokuratora w okręgu.

Zatrudniona na tym stanowisku Wanda stała się wkrótce obiektem agresywnych załotów rosyjskiego hrabiego - ni mniej, ni więcej tylko Zygmunta Glaskoff. Hrabia zapalał pożądaniem wobec wspaniałej Wandy takim jakim chłopcy pragną dziewcząt od zarania dziejów. Wanda nie była kobietą, która oddałaby się płaskim przyjemnościom poza sakramentem małżeńskim.

Wanda i hrabia wzięli ślub i przeprowadzili się w czeską dzielnicę Chicago. Gdy hrabia nasycił się przyjemnościami buduaru, zaczął często opuszczać dom na dłuższy czas.

Jak się pewnie czytelnik domysla, Wanda spotkała innego mężczyznę - Kenly Smith, bogaty biznesman zajmujący się reklamą, pomimo tego że był żonaty nie przepuścił żadnej okazji, by znaleźć się z Wandą, pod wspólną koldrą. Całe lato i jesień dwoje kochanków spotykało się potajem-

NIEUDANA ZEMSTA PIĘKNEJ WANDY

(Wanda co chciała Amerykanina)

nie i przyrzekało sobie dożgonną miłość. Wanda sugerowała by pan Smith rozwodził się z żoną, po czym ona rozwiodłaby się z hrabią i wszystko stałoby się wtedy jeszcze wspanialsze.

Mocnym ciosem dla Wandy była informacja od pana Smith'a, że była to fantastyczna zabawa, ale się już skonczyła. Smith nie miał zamiaru rozwodzić się z żoną. Nie pozabawiony jednak wyobraźni poradził Wandzie, by przeprowadziła się do Greenwich Village w stanie Nowy Jork, gdzie wkrótce o nim zapomni. Dla osłody rozstania zapomniał ją hojnie, poki nie stanie znowu na własnych nogach.

Wanda była zdruzgotana, lecz nie miała wyboru. Wyprowadziła się do Greenwich Village w stanie Nowy Jork i wkrótce stała się jednym z głównych obiektów zainteresowania mieszkańców jej części miasta. Miała dużo pieniędzy. Przez zimę pozostała w Greenwich, lecz w kwietniu wydała przyjęcie pożegnalne. W punkcie kulminacyjnym zabawy, gdy lokal trząsał się w posadach Wanda poprosiła o ciszę i ogłosiła: "Jutro jadę do Chicago i gdy tylko się tam pojawię zabiję pewną kobietę. Zabiję ją, ponieważ nie chce mi oddać mężczyzny, którego kocham."

Coż mogła spowodować krotką mową Wandy, gdy wszyscy wokół byli "zawiani"? Może parę szeptanych rozmów. W drugim koncu sali był przeciez facet twierdzący,

Dokonczenie str. 15

OPOWIADANIE

ADAM TOMASZEWSKI

Sobotnie wieczory

(OD autora Pisane na początku lat siedemdziesiątych)

Ciąg dalszy z poprzedniego numeru

Najładniejsze najzgrabniejsze, najlepiej ubrane dziewczyny ogląda się w Toronto w godzinach między 12-20 po południu, kiedy coraz bardziej upodabniają się do Manhattanu srodmiście, wypełnia się tłumami pracowniczymi biurowych spieszących na lunch

W sobotni wieczór ładną, dobrze ubraną kobietę znajduje się w renomowanej restauracji, na dansingu w Royal York, na koncercie w O'Keefe Centre, w innych miejscach, gdzie za ekskluzywność płaci się słono. Zresztą jest jeszcze i inny powód. W Toronto tak samo jak w Nowym Yorku, Mediolanie, Paryżu, Meksyko City, najbardziej reprezentacyjne przedstawicielki płci pięknej nie chodzą pieszo, a jeżdżą samochodami i na ulicy widzi się je tylko wtedy, gdy wysiadają z auta czy zmieniają miejsce zamieszkania

Natomiast na chodnikach ulicy Yonge przewalają się tasy hippisów obojętnej płci, w ubiorach tak fantastycznych, że dawniej gromadziłby się tłum nie szczędzący szyderczych komentarzy

Mało umyte dziewczyny Poncha, wdzianka, wymięta, ostrzępione spodnice, jeansy pękające w szwach na wyiętych posładkach. Włosy w strąkach, ponczochoy białe, żarne, zielone, czerwone. Kustykią na obcasach-szytylech, na głowach opaski jak u indyjskich squawów z bandolich i Geronimo, na szyjach, wokół talii, nawet na nożach lancuchy ukradzione chyba z psiej budy. Styl punk, bior przeznaczony, by szokować otoczenie, patrz, krytykuj, miej za złe, je m'en fiche. Jakoz patrz nie tylko staro, ale i rowiesnicy i rowiesnice tych dziewcząt, wolni jeszcze od ohyd, z wyraźnym obrzydzeniem

"Panowie", partnerzy sesji palenia marihuany, koulacji byle jak, byle z kim, byle gdzie, weekendowych omun, życia wyniszczającego ciała, spalającego na potł osobowości i charakteru - wystają grupkami przed wynieskami kin, przyglądają się osowialepromieniującejkoiecoski wywieszającej białą flagę na skinięcie byle búbka, rymieniają leniwie uwagi o najbliższych happeningach

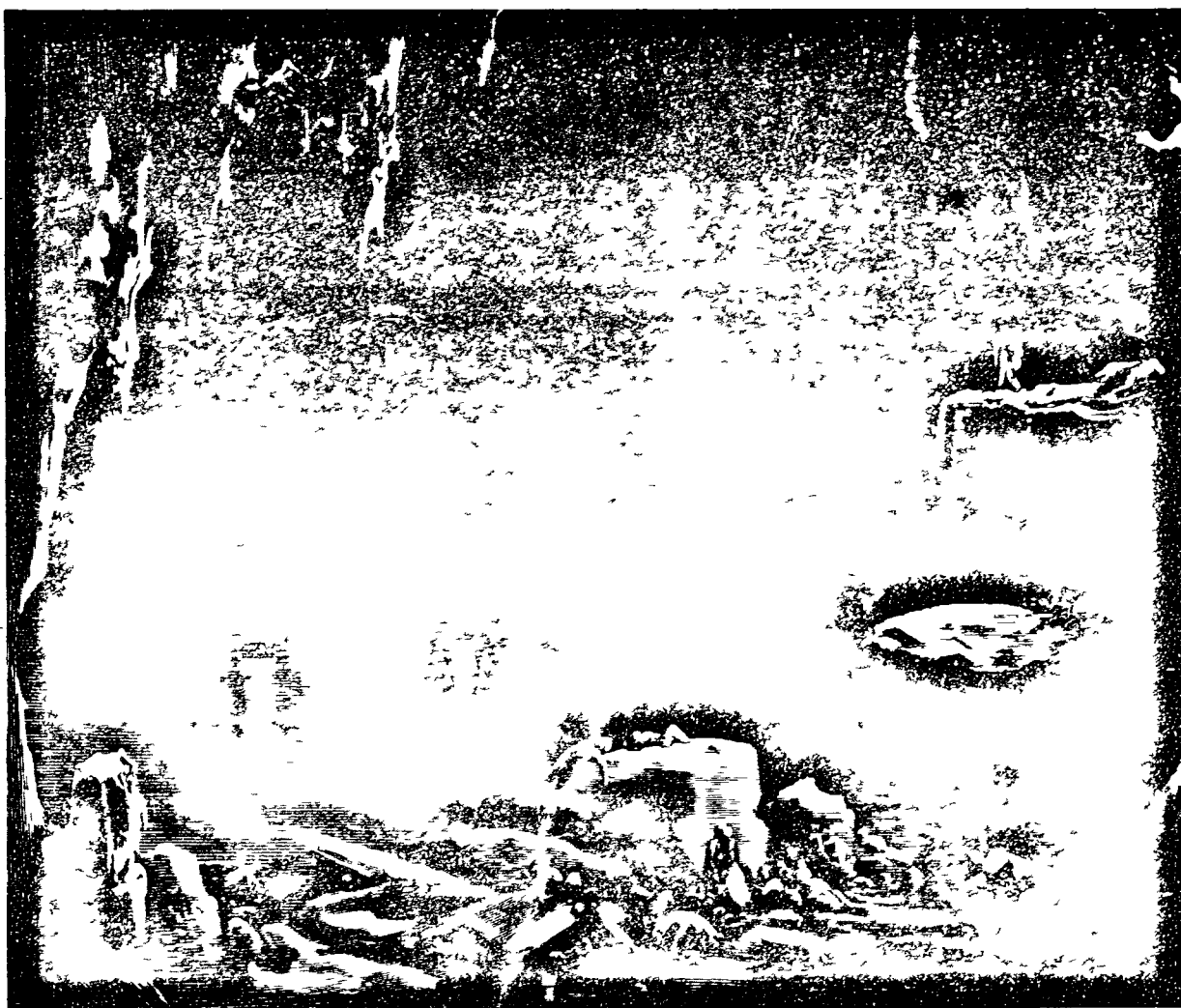
Zupełnie inaczej zachowują się Murzyni i Murzynki, przedstawiciele Orientu i malajskich archipelagów, Południowej Ameryki. W kosmopolitycznym Toronto, na zli faworyzowanej przez politycznych oportunistów wielokulturowości, w sobotni wieczór odbywa się jakby wielki meeting, zapoznawcze party, zbliżenie ras. Gdzieś im dogłębnie nurtują pretensje i wstępy. Ale popęd seksualny-wielki denominator nie słucha podszeptów uprzedzenia, szydzi z teorii rasowych, kojarzy party

Wala ostro przed siebie, obwieszeni amuletami, pentagramami, medalami, przedstawiciele Trynidadu, Tobago, Grenady, Barbados, Antigua, Jamajki - urodzeni cynicy i obieciarze

Ich czarne siostry, żony i kochanki czują się mniej pewnie pod północnym niebem, oddalonym o wiele godzin i tu od karaibskich wiosek skąd wywiodły je bieda i bajki szczęśliwej Ameryce. Sobotni wieczór to dla wielu z nich wychodne z rezydencji bogaczy na Bayview, Forest Hill, York Mills, trochę wycieńczenia od kaprysów chlebobawczyń, którymi pogardzają, których nienawidzą z całego serca. Spacerują także grupkami, opowiadają sobie o smiesznościach pracodawców, chichoczą złośliwie, skazane w większości na własne towarzystwo. Bo jednak pary czarny-wiała widzi się dość często, natomiast czarną kobietę w towarzystwie białego mężczyzny raczej rzadko. Chyba że co grabniejsze Murzynki wybrały łatwy chleb pracując jako "masażystki" po rozmaitych jawnych czy zamaskowanych kurwidolkach

Obskurny, ciemny bar. Gdzieś w okolicach uliczki Esplanade. Gwar, dym, intensywne poszukiwanie partnerki czy partnera na jedną noc, "pick up country"

Zblazowany chłopak bębni palcami po nielach kontu-aru. I do barmana. Szklanke wina poproszę? Jakiego? O, cos dobrego, dla spragnionego. Siedząca obok na wysokim taborecie dziewczyna chichocze. Rację ma "Tricki Miki" niezrównany spec od podrywania, kiedy zaleca "Najpierw postaraj się zmusić je do śmiechu, opowiedz kawał, pokaz trochę dowcipu, one to lubią". Obrzucili



się taksującym spojrzeniem, rozmawiają jakby znali się całe życie, wyjdą stąd razem albo i nie. W soboty "towaru" tyle że można przebierać, zawsze znajdzie się cos odpowiedniego, spokojna głowa

Podobno według starych pojęć z minionej epoki, sukna zdobi człowieka. Pojęcie to da się dziś zastosować przynajmniej częściowo do ludzi bywających w najdroższych lokalach. Przeważa tu publiczność ubrana "po ludzku"

Młode dziewczyny w towarzystwie zazywnych panów pod pięćdziesiątkę, sekretarki, przyjaciółki, dyskretne towarzyski nielegalnie konsumowanych powabów życia, ubierają się za nieswoje pieniądze w Yoti Creations, w Fusion na Cumberland Street, Chez Catherine. Nie liczą się z groszem, bo i dlaczego miałyby się liczyć? Od dziecka już takie kobiety wiedzą, jak urządzić się w życiu. Kiedy bierze się do ręk "tutejszy" "Star" czy "Globe and Mail" w dziale "towarzysze życia" trudno znaleźć ogłoszenia następującej treści: "Atrakcyjna, inteligentna, młoda dziewczyna, wzrost 5'6, waga 110 funtów, przyzwyczajona do luksusu, pragnie zostać kochanką zamożnego pana z gestem. Wiek obojętny". Albo "Atrakcyjna, młoda, dobrze rozwinięta, rudowłosa, nawiąże intymny stosunek z zamożnym panem w średnim wieku". Ogłasza się taka pani przez całe tygodnie, potem zbiera oferty, wybiera, sprzedaje się najwięcej dającemu. Właściciele najdroższych boutiques bardzo sobie cenią takie upadłe anioły. Wydają w ich sklepach grube pieniądze, które bulą zamożni starszokowie. Romantyczki z Metro jak nazywają takie klientki w okolicach Bloor i Bay, lubują się w bladoniebieskim kolorze, jedwabkach, modelach Balenciaga, torebkach Gucci, czarnej, koronkowej bieliznie, perfumach za 80 dolarów uncja

Natomiast po tysiącach barów, tancbud, mniej czy więcej podejrzanych "joints" ubiory kobiece są tak różnorodne, że cokolwiek pokaze się w polu widzenia nikogo nie szokuje ani dziwi

Wydaje się, że dużo racji mają psychologowie, którzy twierdzą, że sposób ubierania zależy od charakteru i usposobienia jednostki

Na przykład indywidualistki to dziewczyny, które łaskami ogłaszają otoczeniu, co mają do zaoferowania, czego można się po nich spodziewać

Kobieta awangardowa wie zawsze co jest, nawet co będzie w modzie. Podoba się czy nie, niemoralne, wstydlive, wołające o pomstę do nieba - włoży to na siebie, byleby było modne

Dziewczyna - sportowka lubi wszelkiego rodzaju uniformy. Bez pardonu adeptuje szczegóły męskiej garderoby, zawsze jest pod ręką

Do tancerki i wszelkiego wygibanca (gdzie jej tam rozance w głowie!)

Romantyczna uwielbia kwiatki, ptaszki, motylki, "miłość klasyczną" (To znaczy w stylu grzbietowym, misjonarskim, nie dla niej lamance Kama Sutry, nie jest przecie Olga Korbut)

Wyzywająca ubiera się wyłącznie, by zwrócić na siebie uwagę mężczyzny. Czasne spodnice i sweterki, bluzki i spodnie przynajmniej o numer za małe. Słabo rozwinięty zmysł krytyczny narazą ją na smieszność i zamiast do ołtarza, rzuca z ramion w ramiona cynicznych uwodzicieli opowiadających sobie ze śmiechem jak Jane zachowuje się w łozku

Praktyczna wreszcie najchętniej ubiera się w com ta miała, chociaż bez przerwy szyje sobie rozmaite kreacje,

które niestety wiszą w szafie, bo właścicielka zle się w nich czuje

Młodzi ludzie obojętnej płci noszą wiele taniej biżuterii, medalionów, lancuchów. Często symbole podkultur, czasem stare talizmany grup etnicznych, czasem o ukrytym znaczeniu, powiązania ze światem mafii, zbrodni, narkotyków. Srebrna zyletka zawieszona na lancuszku i dyndająca na piersiach, wywoływać ma szok, obawę, wskazywać na męskosc właściciela, utrzymuje się też, że znak ten oznacza użytkownika kokainy. Błyskotka w kształcie greckiej litery lambda symbolizuje pederastę czy lesbijkę. Bransoletka z miedzi ma znaczenie praktyczne: podobno leczy artretyzm. Natomiast oglądana na męskiej ręce bransoletka z białym kolkiem i czerwona strzałką pokazującą drugą godzinę, ogłasza wszem wobec - że właściciel poddał się operacji wyjąłowania (vasectomy) i przespanie się z nim nie pociągnie niepożądanych i kosztownych komplikacji. Kobieta ze srebrną czy złotą gwizdawką na szyi daje poznać, że w razie gwałtu będzie się bronić. Posiadaczka szpilki z japońską literą nie kryje się, że ukonczyła kurs karate i jeśli partner się jej nie spodoba palnie go w oko albo przetruci nad głowę. Czy co znacznie gorzej, obdarzy kopniakiem w to, o czym już nasz Kochanowski pisał, że "za nic nie sprzedałby tego, co nosi w płotnie"

Sobota. Muzyka, zabawa, wódka, seks, użycie. Tłumy w rozmaitych Hotspots, Friday's Bananas, Hippopotamus, Rooneys. Prosperują, kwitną lokaliki urządzane na modłę Nowego Jorku czy Hollywood. Chociaż nie wszystkie. W jednym światła, tłok, kelnerzy z tacami alkoholi, w innym, tuż obok, nuda, przezrazliwe puchy. Co jest rękomią sukcesu? Co powodem klapy?

Po północy, kiedy zamknęły się bary, w srodmiściu rozlega się wrzaskliwa muzyka w dziesiątkach "disco", kręcą się krolewie i krolewie swinga, nie ustaje gwar, łomot nog łupiących w parkiet - do białego rana

Z czego żyją ci ludzie? Jak mogą wydawać takie pieniądze? Młody mężczyzna, zakrecone łoki, pendanty, medale, sprzedaje narkotyki. Długie, wymanikurowane paznokcie, nabiera białego proszku na rozowy od lakieru pazur, długo wdycha. Inni? Dziewczyny, które nie znalazły dotąd partnera, młodzieńcy z zamożnych, z dobrych domów, z pieniędzmi. Chociaż ubierają się i wyglądają jak wykołajenci, jak dzieci rodziców ze społecznych dołów. Jeszcze inni? Pobierają zasiłki z Opieki Społecznej, z Funduszu Bezrobocia, żyją jak ptaki na gałęzi. Po co tu siedzą? Zabijają samotność? Słuchają wskazówek swego guru? Protestują przeciw zmurszałemu światu pokolenia ojców?

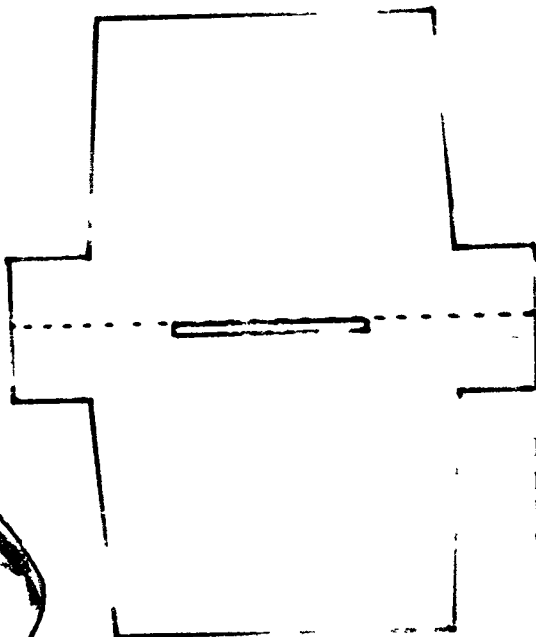
Przybladła noc. Dotkliwym chłodem wieje od jeziora. Niedługo zacznie świtać, chociaż jeszcze nie pogasty gwiazdy. Pozamykały się wytwornie hamburgerów, lokale z gogo dziewczynami o gołych piersiach i zmiętych, zmęczonych twarzach. Zniknęli z ulicy młodzieńcy w przepasanych sznurach chatalach i wygolonych głowach, skandujący "Kriszna" "Kriszna". Przeszła szybko kołyszająca biodrami młoda dziewczyna w "mini", w wysokiej futrzanej czapie. Na widok policyjnego auta skręciła w przecznicę

Konczą się sobotnie sprawy, dochodzą do kresu wraz z nocą. Woła ciemność, uciekają przed światłem, pełną w żułki

W norweskie wzory

Renesans swetrów w norweskie wzory wiąże się z nostalgicznym przypomnieniem mody sportowej lat 30-tych i powojennych. Swetry te są czerwone, białe, czarne lub szare, a wzory wyrabiane na nich (przeważnie symetryczne) mają zawsze kontrastowe kolory w stosunku do tła. Spotyka się również modele, których desen stanowią scenki przed

stawiające np. dzieci na ślizgawce. Te wielobarwne swetry świetnie komponują się z grubymi, tweedowymi spódnicami i spodniami np. typu pumpy. Często taki sweter jest częścią kompletu składającego się jeszcze z czapki, szalika, rękawiczek i ocieplaczy-getrow. Moda na ręcznie robione swetry z naturalnej wełny jest typową reakcją na zalew rynku najrozmaitszymi dzianinami pochodzącymi z produkcji masowej.



ROBIMY NA DRUTACH

PULOWEREK

Rozmiar jest przewidziany dla dziecka o obwodzie klatki piersiowej 56 cm. Grubość włóczki i drutów powinna być tak dobrana, aby 8 oczek i 16 rzędów dawało kwadrat 5x5 cm. Ścieg - wszystkie rzędy na prawo.
PLECY Narzucamy 44 oczka. Przerabiamy równo 35 rzędów. W 36 i 42 rzędzie dodajemy po obu stronach roboty po jednym oczku. Mamy teraz na drucie 48 oczek. Przerabiamy jeszcze 8 rzędów.
RĘKAWY Po obu stronach roboty dodajemy po 11 oczek. Na drucie powinno być 70 oczek. Przerabiamy 22 rzędy.
WYKROJ SZYI Przerabiamy 23 oczka i przekładamy je na zapasowy drut lub agrafkę. Zakanczamy 24 oczka. Przerabiamy pozostałe 23 oczka. Przerabiamy 3 rzędy, dodając od strony szyi po jednym oczku w każdym rzędzie. Na drucie 26 oczek. Przerabiamy jeszcze jeden rząd, w następnym (powinno to wypaść od strony szyi) narzucamy na drut 18 oczek. Nie urywamy nitki. Pozostawiamy tę część roboty (44 oczka) na zapasowym drucie i przystępujemy do przerabiania oczek oczekujących na agrafce. Przerabiamy trzy rzędy, dodając od strony szyi po jednym oczku. Następny rząd powinien się konczyć przy wycięciu na szyję. Urywamy nitkę. Odwracamy robotę. Łączymy obie części przerabiając oczka oczekujące na zapasowym drucie do końca rzędu. Na drucie powinno być 70 oczek.
PRZOD Robimy tak samo jak tył, z tą różnicą, że w rzędach, w których dodawałyśmy oczka, teraz je ujmujemy (patrz rysunek).
WYKONCZENIE Składamy robotę po linii ramion i starannie zszywamy boki i rękawy. Wycięcie szyi obrabiamy szydełkiem rzędem półsłupków uważając, by nie ciągnąć zbyt mocno roboty.

PIOSENKI JAZDY POLSKIEJ

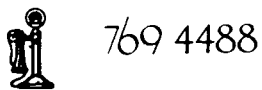
Pierwsza brygada, O moją rozmarynie, Marsz Halerczyków, Idzie żołnierz, Białe róże i 24 inne najbardziej popularne piosenki żołnierskie z lat 1914-1921 wydane nakładem PCAG. Przeboje trzech pokoleń Polaków. Tej książki nie powinno zabraknąć w żadnym patriotycznym domu. Do nabycia w Biurze Pomocy Nowo Przybyłym, K Gift Shop. Cena \$3. Całkowity dochód ze sprzedaży przeznaczamy na pomoc Polsce. PCAG

MAXIM Restaurant

Nowa polska restauracja
 poleca wysmienitą kuchnię polską, europejską i kanadyjską.
 Codzienne flaczki, pierogi, naleśniki i inne dania polskie.
 Organizujemy przyjęcia okolicznościowe.
 542 QUEEN STR. WEST (East of Bathurst)
 TEL. 365-1409

ANKA & PETER / photographers

2374 Bloor Street West Toronto, m6s 1p5



ZDJĘCIA I PORTRETY NA RÓŻNE OKAZJE

2340 Dundas St. W. Toronto M6P 4A0
 Tel. 531-7651

Duża wyprzedaż obrazów olejnych, nowoczesnych plakatów po cenach hurtowych.
 Duże obrazy olejne "SOFA SIZE" \$59.00
 Plakaty oprawione od \$39.00

Oprawiamy obrazy - zdjęcia - wyszywanki - dyplomy - ceny hurtowe.
 Codziennie od 10 AM do 7 PM

LUDWIKA BURAKIEWICZ KOSMETYCZKA

przyjmuje
DERMATONE
 2285 Dundas St West
 Toronto
 TEL. 537-0542
 Od wtorku do piątku w godz. 11-7 pm
 sobota 9 30 - 6 pm
 Tel. domowy 533-2482

Eurolux
 ZAKŁADANIE NOWYCH INSTALACJI
 WYMIANA USZKODZONEJ
 ELEKTRYCZNE URZĄDZENIA
 PRZEMYSŁOWE I DOMOWE
 SPECJALNOŚĆ
 OŚWIETLENIE OGRODÓW
 (LANDSCAPING LIGHT)
 Tel. 497-8441



Potrawy na Sylwestra

Barszczyk

2 litry wywaru z włoszczyzny 1 kostka rosolowa 1 kg buraków sol cukier ocet i sok cytrynowy (lub kwasek cytrynowy) do smaku

Ugotować wywar z włoszczyzny z dodatkiem magi. Odciedzić (jarzynomozna użyć na przygotowane sałatki jarzynowej). Buraki obrać umyć włożyć do wrzącej osolonej wody i gotować do miękkości. Kiedy zupełnie miękkie - zetrzeć na tarce jarzynowej i wrzucić wraz z wodą w której się gotowały do przecedzonego wywaru. Doprawić do smaku 1-2 łyżkami octu cukrem solą i sokiem cytrynowym. Raz zagotować i podawać. Uwaga: tak ugotowany barszczyk jest przezroczysty i ma piękny czerwony kolor. Gdy barszczyk zbyt długo stoi na ogniu lub zbyt długo się gotuje - traci kolor (staje się brzydko brązowy) i smak.

Salatka

z czerwonej kapusty

Główka czerwonej kapusty soi pół kubeczka octu cukier i sok cytrynowy lub kwasek cytrynowy. Usunąć z kapusty wierzchnie liście i drobno ją poszatkować. Wrzucić na wrzącą osoloną wodę i gotować aż będzie jeszcze jędrna ale już miękka (ok 10-15 minut). Odciedzić. Ocet wymieszać z solą na pół z gotowaną wodą. Zalać kapustę

i natychmiast odciedzić i splukać gotowaną wodą (chodzi o to aby kapusta nabrała pięknego koloru ale aby była bez octu). Odciedzoną doprawić do smaku cukrem solą i kwasem cytrynowym lub sokiem cytrynowym. Oziębic

Gęś pieczona

1 gęś sol majeranek 1 kg jabłek. Oczyszczoną gęś namoczyć na noc w wodzie (Gęś piecze się dość długo - w zależności od wielkości od 2 do 3 godzin). Kiedy jest wycięta nasączyć wodą nie wysuszyć się w czasie pieczenia i mięso jest soczyste). Wyjętą z wody osuszyć ściereczką, natrzeć z wierzchu i w środku solą i majerankiem. Jabłka umyć kroić w ćwiartki usuwając gniazda nasienne. Włożyć tyle jabłek do środka ile się zmieści - resztą obłożyć gęś naokoło w brytfannie. Jeśli gęś tłusta - nie potrzeba dodawać tłuszczu - wytopi się w czasie pieczenia - trzeba jedynie podlać 2-3 kubeczkami wody. Jeśli chuda - trzeba podlać 2-3 łyżki smalcu. Gęś przykryć w brytfannie szczelną folią aluminiową. Wówczas nie trzeba w czasie pieczenia polewać jej sosem. Wstawić do nagrzanego piekarnika na dość duży ogień. Po 2 godzinach sprawdzić czy miękka - jeśli tak - odkryć aby się zrumieniła. Podawać obłożoną na półmisku pieczonymi jabłkami. Ponadto podać do niej ziemniaki z wody kapustę uduszoną na drobniakach (kwaszona) lub sałatkę z czerwonej kapusty albo bruksekę. Jeśli ktoś ma - można podać borówki lub żurawinę do mięsa. Uwaga: identycznie postępować z kaczką, z tym że piecze się ona krócej - od 1 godz. 40 minut do 2 godzin.

PACZKI SUPER-EKSPRES
LOTNICZE LOTNICZY - 2-4 DNI
MORSKIE ODBIÓR Z LOTNISK

PROMPOL INTERNATIONAL PARCEL SERVICE.
 CENTRALA 2120 Bloor St W, Toronto, Ont Can
 M6S 1M8 Tel (416) 762-7253
 FILIA. 51 Roncesvalles Ave (416) 536-8040

STANDARD \$24.80
 CUKIER 40 00 lbs
 EX-18 OWOCE CYTRUSOWE - \$19.84
 CYTRYNY 6 60 lbs
 POMARANCZE 13 40 lbs
 Waga brutto 20 00 lbs
 EX-9 \$26.04
 KAWA ZIARNISTA 6 lbs

DO LARY

NABYCIA NA BONY
 KAWA, POŃCZOCHY, ARTYKUŁY
 NA WYSYŁKĘ BEZ PODATKU

KATALOGI WYSYŁAMY NA ŻYCZENIE



CZY POSTĘPUJĘ ETYCZNIE?

Życie codzienne ze swoimi ustawicznymi kłopotami i problemami zmusza nas do wyboru między różnymi zachowaniami i formami postępowania. Przeważnie wyboru tego dokonuje się odruchowo, niekiedy towarzyszy mu refleksja etyczna. Czy postępujemy „właściwie”, zgodnie z nakazami moralności (świeckiej lub religijnej), która zaleca, by właśnie tak a nie inaczej

zachować się w określonej sytuacji? (Na przykład, być opiekuńczym w stosunku do słabych, potrzebujących pomocy, mieć na oku dobro społeczne, a nie tylko własne, umieć poświęcić niekiedy własny interes i wygodę dla dobra bliźnich itp.)

Poniższy test może być pomocny w odpowiedzi na te pytania



A Pewna instytucja zaproponowała Ci stałe wynagrodzenie za doradztwo. Po kilku miesiącach zorientowałeś się, że pieniądze są wypłacane regularnie, natomiast niczego się w zamian od Ciebie nie żąda. Jak zachowałeś się w tej sytuacji?

1 Będziesz nadal przyjmować pieniądze wychodząc z założenia, że skoro płacą to mają z czego (2 pkt)

2 Spróbujesz skontaktować się z instytucją i wyjaśnić, dlaczego wypłacają honorarium nie żądając w zamian żadnej pracy (3 pkt)

3 Zawiadomisz dyrektora instytucji, że nie będziesz dłużej przyjmować wynagrodzenia (5 pkt)

B Twój sąsiad chwalił się z humorem, że wymyślił oryginalny i bezpieczny sposób na pobieranie elektryczności poza licznikiem, co przysparza mu miesięcznie okrągłą sumkę. Jak na to zareagujesz?

1 Przyjmiesz to z rozbrajaniem, uważając za podobny spryt, powinien być wynagrodzony oraz że elektryczność jest zbyt droga, by płacić słone rachunki (0 pkt)

2 Ustosunkujesz się do tego z tzw. mieszanymi uczuciami, uważając, że nie byłoby Ci stać na podobne zachowanie, nie zdradzając jednak sąsiadowi co o tym myślisz (1 pkt)

3 Powiesz taktownie, ale wyraźnie sąsiadowi, że jego proceder jest naganny, w końcu społeczeństwo w jakiejś formie zapłaci za energię, z której korzysta on w sposób oszukańczy (5 pkt)

C W Twoim sąsiedztwie żyje pewna miła i gadatliwa staruszka, z którą wymieniasz – od czasu do czasu – uwagi na temat pogody.

dni osoba ta zniknęła z Twojego pola widzenia, nie widując jej też inni współmieszkańcy. Wygląda na to, że nie opuszcza mieszkania. Jak postąpisz?

1 Uznasz, że troszczyć się powinni o to jej najbliżsi (0 pkt)

2 Zaniepokoisz się tym lekko, powiadając sobie, że trzeba będzie się dowiedzieć u dozorczy lub sąsiadów, co dzieje się z miłą staruszką, ale realizację tej decyzji odkładasz z dnia na dzień (2 pkt)

3 Podejmujesz energiczne kroki, wywiadowcze, gotów przyjąć z pomocą tej osobie, gdyby jej potrzebowała, nie zaczynasz jednak pochopnie od wyważania drzwi (4 pkt)

D W instytucji, w której jesteś zatrudniony, pewien pracownik został oskarżony o wykroczenie służbowe, a następnie w drodze represji przeniesiony do gorącego działu. Jest to człowiek, który swymi opiniami naraził się przełożonym i sprawa ma posmak zemsty. Tak się składa, że jesteś w posiadaniu informacji, iż oskarżenie było niesłuszne. Jak zareagujesz?

1 Nie uczynisz niczego, wychodząc z założenia, że Twoja interwencja będzie i tak bezcelowa, a narazisz się przy tym na kłopoty w pracy (0 pkt)

2 Okazesz cichaczem solidarność z poszkodowanym, wystrzegając się jednak, by wyszło to na forum publicznym (1 pkt)

3 Spróbujesz przekonać przełożonych, że pracownikowi stała się krzywda, nie uczynił bowiem niczego, co usprawiedliwiałoby karę (4 pkt)

Jeśli wypadło od 16 do 18 pkt

Jesteś maksymalistą etycznym, to jest człowiekiem przykładającym wielką wagę do postępowania w myśl zasad, które teoretycznie uznaje większość ludzi, uchylając się nieraz od wyciągnięcia z tego konsekwencji praktycznych - najczęściej w imię maksymy, że "życie jest silniejsze od zasad". Ty zaś starasz się bezwzględnie o zgodność postępowania z owymi pryncypiami. Otoczenie nieraz osądza Cię jako człowieka "konfliktowego", nie dającego innym i sobie życia, przyjmujesz jednak to ryzyko nawet za cenę, że nazwą Cię nudziarzem i świętoszką, ponieważ ważna jest Twoja satysfakcja wewnętrzna.

Jeśli wypadło od 7 do 10 pkt

Twoją postawę cechuje elastyczność, dostrzegasz wyraźnie nieprawidłowości w zachowaniu ludzi, ale starasz się nie wtrącać do nich, uważając, że dobre współzycie jest wartością nadrzędną i niezwykle praktyczną. Starasz się "być w porządku", jeśli to tylko możliwe i nie nastęcza zbyt wielu kłopotów. Uważasz, że droga, którą kroczysz jest środkowa między maksymalizmem i minimalizmem etycznym.

Jeśli wypadło od 0 do 2 pkt

Nie troszczysz się specjalnie o wybory etyczne. Uważasz, że trudności codzienne usprawiedliwiają całkowicie odchylenia od różnych wzorców, w takich okolicznościach człowiek ma prawo kierować się wyłącznie własnym interesem. Kiedy Cię za to krytykują, odpowiadasz niekiedy "przecież nikogo nie zabiłem, ani nie obrabowałem" i to sprawia Ci ulgę.

OD REDAKCJI



Wraz z życzeniami świątecznymi otrzymaliśmy \$20 na fundusz prasowy Echa od pana Jerry'ego FORSTA z Toronto.

Serdecznie dziękujemy

SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU

KOREKTA do M Czyżyckiej LIRYKA Str 8 Nr 61 ET o Tuiwimie

Redakcja ET przeprasza, że między przedostatnim a ostatnim akapitem wypadł wiersz, który brzmiał "Niestety, ostatnia twórczość Tuwima służyła PRL-owi".

Krotko i węzłowato, ale wstyd zostaje, że sąsiaduje z dezinformatorką

CZYTELNIK

PACZKI DO POLSKI NAJSOLIDNIEJ NAJTANIEJ

CHCESZ NAPRAWDĘ POMÓC RODZINIE W POLSCE WYSYLAJ PACZKI TYLKO ZA POŚREDNICTWEM FIRMY

TransCanPol

jedyną firmę posiadającą kanadyjski serwis w Polsce

Gwarantujemy

- dostawę paczki do drzwi odbiorcy
- ubezpieczenie przesyłki
- potwierdzenie odbioru przez odbiorcę na czwartej kopii do wodu nadan a
- uprzejmą i miłą obsługę w Kanadzie i w Polsce
- rzetelną informację

Unikajcie Państwo

- dodatkowych kosztów i opłat (portowych lotniskowych i za serwis w Polsce, którego faktycznie firmy nie rozwożące paczek w Polsce nie wykonują)
- rozkradnięcia paczki przez nieuczciwych magazynierów którzy w firmach nie dowożących paczek do domów mają czas na kontrolowanie zawartości paczki, zanim zgłosi się odbiorca
- oszczędzicie swoim najbliższym straty czasu i dodatkowych kosztów związanych z podróżą po odbiór paczki

Porównajcie Państwo rodzaj oferowanego serwisu — pewność ceny a przekonacie się, że

TransCanPol

393 Roncesvalles Ave Toronto Ont M6R 2N1 tel 535-9944

oferuje Państwu najtanszy i najsolidniejszy serwis

Paczki gotowe np 1 lb kawa ziarnista z dostawą \$2 95
1 lb pomarańcze z dostawą \$0 70

Udzielamy informacji celnych, prosimy o wcześniejsze pobranie formularzy na paczki

Przyjmujemy paczki za pośrednictwem poczty z załączoną

opłatą
lotnicze \$3 65 za 1 kg
morskie \$1 35 za 1 kg

Osoby lub firmy zainteresowane współpracą prosimy o porozumienie się z naszym biurem

Święta już blisko. Wysyłając wcześniej paczkę ułatwiamy nam Państwo wywiązanie się z naszych zobowiązań przedświątecznych. Posadamy materiały do pakowania paczek

SZCZEGÓŁOWYCH INFORMACJI UDZIELAJĄ NASZE BIURA TERENOWE I DEALERZY

ONTARIO

ARKA
3635 Cawthra Rd
Mississauga
Tel 276-3902

KROKUS DELICATESSEN
MEAT PRODUCTS
1572 Bloor St West
Toronto Ont
Tel 534-2423

JAN REINERT
301 Beatrice St
Welland Ont
Tel 732-4568

L.S. ARCZYŃSKI
121 Roncevalles Ave
Toronto Ont
Tel 533-1143

BOLESŁAW NOWACKI
21 Maynard Ave Apt 903
Toronto Ont (dealer objazdowy)
Tel 252-4567

WISLA PARCEL SERVICE
49 Roncevalles Ave
Toronto Ont
Tel 534-9864

ASTRO TRAVEL SERVICE
Mississauga Valley Bld
Mississauga Ont
Tel 270-4111

JAMISON VARIETY
291 St Johns Rd.
Toronto Ont. M6S 2J9
Tel 767-0642

JOHN CZELHOWSKI
Unique Polish Sausage
650 The Waverley
Toronto Ont
Tel 252-4567

RITSON DELICATESSEN
555 Ritson Rd
Oshawa Ont
Tel 728-7647

BIURO UNIEC DLA POLONII
176 Alton St
Brantford Ont
Tel 756-0463

MARY S DELICATESSEN
602 Dundas St
Woodstock Ont
Tel (519) 539-1190

EUROPEAN
FOODS & RESTAURANT
399 St Clair
Chatham
Tel (519) 351-4435

BARTON CENTER
774 Barton E
Hamilton Ont
Tel 549-8452

WELLINGTON DELI

623 Upper Wellington
Hamilton Ont
Tel 285-9730

HELEN S DELICATESSEN
50 James St
St Catharines
Tel 685-0452

OSHAWA
MEAT PRODUCTS
1818 Dundas St E
Whitby Ont
Tel 725 5821

CZESŁAW JEDLIŃSKI
1332 Hall St
Windsor
Tel (519) 254-4035

IRENA DEBILKA
50 Gillard St
Wallaceburg Ont
Tel (519) 627 1558

BALTYK DELICATESSEN
406 Hamilton Rd
London Ont
Tel (519) 434-4025

ASTRO TRAVEL SERVICE
Mississauga Valley Bld
Mississauga Ont
Tel 270-4111

KENT KITCHEN
1231 Dufferin Ave.
Wallaceburg
Tel (519) 627 1017

KRAKUS DEL
850 Colborne Rd
Sarnia Ont
Tel (519) 337-0724

VINCENT SURDYK
Barrie R5 L4M 457
Tel (705) 722-4692

ODESSA DELICATESSEN
486 Merritt St
St Catharines L2P 1P3
Tel 682-8700

ALBERTA

POLONEZ TRAVEL
AGENCY LTD
10154 — 103 Street
Edmonton Alta
Tel (403) 424-0521

INTERLOT TRAVEL LTD
10856 — 97 Street
Edmonton Alta
Tel (403) 424-1648

B & C GROCERIES LTD
10570 — 96 Street
Edmonton Alta
Tel (403) 424-1732

BETTY'S EUROPEAN DELICATESSEN

Market Mall
Shaganappi Tr N W
Calgary Alta
Tel 286-1077

POLISH FAMILY SERVICE
5420 Thornbriar Rd NW
Calgary Alberta
Tel 275-7530

BRITISH COLUMBIA
KRAKPOL
3277 Main St
Vancouver
TFL 733-7301 albo 872-7315

MANITOBA
PARCEL SERVICE
TEMPO™
3-41 Dorset St
Winnipeg Manitoba
Tel (204) 586-5817

23 — 1700 Burrows Ave.
Winnipeg Man.
Tel (204) 632 5878

MIRACLE BAKERY
1286 Main St
Winnipeg Man.
Tel (204) 586-6140
586-5750

HONEY BEE™ BAKERY
284 Selkirk Ave.
Winnipeg Man.
Tel (204) 582-4202

SPECJALNA OBSŁUGA
paczek z domu
Winnipeg Man
Tel 783-4689 786-2702

QUIBEC
VOYAGES
BATORY TRAVEL
1598 boul Saint Laurent
Montreal
Tel 845-2108

MARCHE W & S MEAT
MARKET REG D
2657 Rouen St
Montreal
Tel 526-0991

NOVA SCOTIA

ATLANPOL
134 Joffre St
Darkmouth Nova Scotia
Tel 459-6434

MAX HAINES, CRIMEFLASHBACK

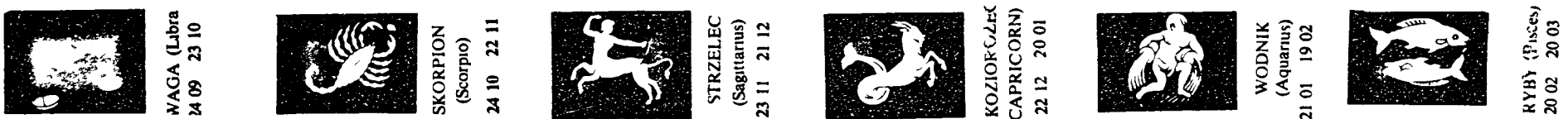
The Toronto Sun
Monday Sep 19/83

HOROSKOP

Z teleskopu Esmeraldy



Znak Zodiaku	Nazwa łacińska	Znaki przyjazne	Szczęśliwy kolor	Szczęśliwe dni tygodnia	Mocny punkt	Słaby punkt	Szczęśliwe liczby	Przyjazna Planeta	Szczęśliwy kwiat	Szczęśliwe kamienie	Miejsce odpoczynku	Cechy dominujące
BARAN 21 03—20 04	ARIES	Bliźnięta, Lew, Strzelec, Wodnik	czerwień	3, 5, 6	energia	porywczosć	1, 4, 9	Mars	fiolki	ametyst granat rubin	w domu	inteligencja organizacja
BYK 21 04—21 05	TAURUS	Rak, Panna, Koziorożec, Ryby	zółty	3, 6	wierność	upór	5, 6, 8	Venus	słonecznik	agat jaspis onyks	w ogrodzie	porządek pogoda ducha
BLIŹNIĘTA 22 05—21 06	GEMINI	Baran, Lew, Waga, Wodnik	ciemna czerwień	3, 5	elastyczność	roztargnienie	5, 6, 10	Mercury	tulipan	beryl diament szafir opal	w domu	inteligencja zmienność
RAK 22 06—23 07	CANCER	Skorpion, Wodnik	złoty	2, 5	intuicja	pesymizm	7, 9, 11	Księżyc	konwalia	topaz chryzolit szmaragd peryt	na balkonie	marzycielstwo podejrzliwość
LEW 23 07—22 08	LEO	Baran, Skorpion, Strzelec, Wodnik, Ryby	brąz	2, 4, 7	duma	drażliwość	1, 3, 4, 9	Słońce	róża	ametyst granat rubin diament	na tapczanie	zdolności ambicja
PANNA 23 08—22 09	VIRGO	Strzelec, Koziorożec	jasno złoty	3, 5, 6	zimna krew	niezdecydowanie	5, 6, 8	Mercury	orchidea	agat onyks szmaragd	w kuchni	mierność rozważa
WAGA 23 09—23 10	LIBRA	Bliźnięta, Waga, Wodnik	czarny	3, 5	wdzięk	impulsywność	5, 6, 10	Venus	goździki	akwamaryna szafir beryl	nad wodą	uczuciowość zdolności
SKORPION 24 10—22 11	SCORPIO	Byk, Rak, Skorpion, Koziorożec, Ryby	zielony	1, 5	zaradność	zawziętość	7, 9, 11	Pluton	bez	chryzolit topaz szmaragd	w łazience	ambicja przenikliwość
STRZELEC 23 11—21 12	SAGITTARIUS	Lew, Panna, Skorpion	granat	5, 7	humor	naiwność	1, 3, 9	Jupiter	maki	ametyst granat rubin	w teatrze	serdeczność aktywność
KOZIOROŻEC 22 12—20 01	CAPRICORNUS	Byk, Rak, Panna, Skorpion	biały	3, 5, 6	cierpliwość	skrytość	5, 6, 8	Saturn	stokrotki	bursztyn jaspis agat onyks	wśród drzew	szlachetność cierpliwość wspaniałe zdrowie
WODNIK 21 01—20 02	AQUARIUS	Bliźnięta, Waga	szary	3, 5	rzeczowość	agresywność	5, 6, 10	Uran	mimoza	szafir beryl diament ametyst	w altanie	inteligencja sceptycyzm
RYBY 21 02—20 03	PISCES	Rak, Skorpion,	błękit	1, 2, 5	intuicja	nieśmiałość	2, 9, 11	Neptun	jaśmin	topaz szmaragd chryzolit jaspis	na leżaku lub w hamaku	uczuciowość niezdecydowanie



kawiarnia

KAZIUK
zaprasza

na kawę i pączki

w każdą niedzielę
w godz 10 00 - 3 00 pm
do budynku Credit Union

(220 Roncesvalles Ave,
sala na dole)

UWAGA!
Zniżkowa
prenumerata
Echa Tygodnia
dla nowych Czytelników
tansza o 30%

Tylko \$17.50
za pół roku

● Czek lub Money Order prosimy
wystawić na Echa Tygodnia
● Na odwrotku podać imię, nazwisko
adres i kod pocztowy
● Adres Echa str 2 z lewej strony

**Oferta obejmuje też
osoby, które
korzystały
z
bezpłatnej
prenumeraty**

IMIENINY

29 C Aspazji, Dawida, Gosława, Tomasz, Trofima
30 P Eugeniusza, Irminy, Liberusza, Marcelego, Sabina
31 S Hermesa, Melanu, Sylwestra
1 N Mieczysława, Mieszka Konkordusza, Odyseusza
2 P Bazylego, Izydora, Makarego, Odila, Strzeżysława
3 W Arlety, Benamina, Danuty, genowefy
4 S Ameli, Angeliki, Benaty, Dobroszura, Tytusa

Dyplomowany doświadczony instruktor narciarski udziela lekcji w języku polskim w każdą sobotę i niedzielę w Blue Mountain Oplata wynosi \$7.50 za godzinę indywidualnie lub \$30 za dzień Toronto 755-6807 prosic Marka

Zaopiekuję się dziećmi w swoim domu Zapewnam gorący lunch oraz transport w dzielnicy Etobicoke Tel 746 3128

Przyjmę każdą pracę, w piątek po południu, sobotę i niedzielę Chętnie jako kelnerka, przy sprzątanii, w kuchni, hotelu, także jako laborant chemiczny
Tel 243 - 9766
od godz 18 do 21

Pani przyjmie opiekę nad dzieckiem lub sprzątanie
TEL 653 - 8241 Toronto

Inżynier budowlany z wieloletnią praktyką w projektowaniu i wykonawstwie przy budowie wielkiej płyty i domków letniskowych, z uprawnieniami budowlanymi (z Polski) poszukuje pracy w swoim zawodzie w mieście Toronto Znajomość angielskiego zadawalająca
Tel (204) 582 8649 (Winnipeg)
Bogdan Adamczyk
5-1168 Mc Phillips St
Winnipeg Manitoba R2X 2L5

PRACA
Potrzebna pomoc domowa z opieką nad 2 letnim dzieckiem Możliwość zamieszkania Dzwonic po 7 wieczor Tel 255-4257 w Toronto

58-63



BRYDŻ



CZY MUSIAŁEŚ LEŻEĆ?

ODCINEK

55

REDAGUJE

JERZY BÉLDOWSKI

OBJASNIENIE ZNAKÓW ♠ PIK ♣ KIER ♠ KARO + TREFL BA = BEZ ATU
 K' = KONTRA RK' = REKONTRA --- A*AS K*KRÓL Q*DAMA J*WALET X*BLOTKA
 P = PÓŁNOC Z = ZACHÓD W = WSCHÓD D = DEKLARANT (ROZGRYMAJĄCY)

NIESAMOWITY "PAS" PANI CULBERTSON

Jestem przekonany, że moi mili czytelnicy spędzili przyjemnie święta Bożego Narodzenia. Ale - jeszcze nie koniec świąt więc nie mam zamiaru wracać do naszego "seminarium" brydżowego. Opowiem wam dzisiaj autentyczną historię niesamowicie brzmiącego "Pasa". Autorem tej historii jest Pierre Albarran, niezwykły już ekspert francuski, autor stosowanego w różnych wariantach systemu o dziwnej nazwie "kanapa" /?/. Historia jest wzięta z pamiętników pana A. Oddaję mu głos.

"Pani Józefina Culbertson, zona sławnego amerykańskiego eksperta i teoretyka brydżowego jest w moim pojęciu najdoskonalszą brydżystką jaką napotkałem w mojej karierze brydżowej. Spokojna, zrównowazona, niesłychanie logiczna a przy tym bardzo przyjemna jako partner brydżowy. Jej siła koncentracji jest zdumiewająca. Jej technika rozgrywki jest całkowita a jej licytacja zawsze jasna i precyzyjna. Jednym słowem - idealna partnerka przy stole brydżowym.

W roku 1936 po zakończeniu meczu Francja - USA w Nowym Yorku zostałem zaproszony na partię brydża u niej w domu. Miałem grać "partie fixe" (bez zmiany partnera) z gospodynią przeciw parze małżeńskiej, jej znajomym i stałym partnerom, bardzo dobrych graczy, stosujących rygorystycznie system pana Culbertsona. Z przyjemnością przyjąłem to zaproszenie, nigdy uprzednio nie miałem przyjemności grania z panią C jako partnerką a znałem ją tylko jako przeciwniczkę.

W czasie przebiegu tej partii starałem się licytować w sposób jak najbardziej klasyczny, bez zbędnych fantazji. Niestety tylko do czasu, gdyż pod koniec partii trafiła mi się oryginalna "rozkładowa" ręka. Nie potrafiłem oprzeć się pokusie aby sobie policytować z fantazją. Wierzyłem, że z taką partnerką mogę sobie na to pozwolić. I rzeczywiście, nie zawiodłem się.

Ponieważ celem mojego opowiadania jest pokazanie niezwyklej logiki podam tylko licytację i pokażę ręce pani Culbertson.

♠ Qxxxxx z mojej prawej strony otwarcie gracza Z 1 BA. Otwarcie oznaczało 16-18 PH i bardzo równomierny rozkład 4-3-3-3 lub 4-4-3-2. Zaliczywałem wówczas 2 trefle. Przeciwnik z lewej skontrował a pani C, po krótkim namyśle spasowała. Z też spasował. Skolei zaliczywałem 2 karo. W ponownie skontrował. Pani C po krótkim namyśle spasowała a Z także. Teraz zaliczywałem 2 kier. W chwilę się namyślił poczym spasował. Pani C długo wpatrywała się w swoją kartę. Widziałem jak czoło jej się marszczy, oczy nabrały dziwnego błysku. Wreszcie spasowała! Gracz Z skontrował a ja i gracz W spasowaliśmy. Kolej znowu przyszła na panią C. I znów ta długa zaduma, to czoło, te oczy a ja tu siedzę jak na szpilkach. Wreszcie usłyszałem zbawczy PAS! Była to chyba najprzyjemniejsza odzywka jaką kiedykolwiek usłyszałem z ust partnera!

Powiedzcie - DLACZEGO?

no 1 DOSIEGO!



LISTY DO REDAKCJI

Artykuł pt "Haniebny podatek" jasno przedstawia w jaki sposób komunisty walczą o władzę. Jedną z tych wyprobowanych metod jest utrzymywanie narodu w nędzy. Opodatkowanie paczek od rodzin z zagranicy to też metoda.

Jasne przecież, że głodny, psychicznie zmaltretowany naród nie ma kiedy myśleć o buncie i zarządzeniu zru, automatycznie łatwiejszy jest do ujarzmnienia. Przypomina się tajdacka decyzja komunistów odrzucająca pomoc planu Marshalla, która kraje wyniszczone wojną mogła szybko postawić na nogi, czego jaskrawym przykładem jest RFN.

Należy się tylko głęboko zastanowić, jak długo zachod będzie rozmawiał z komunistami jak z równym i uczciwym partnerem. Przecież za naszego życia komunisty nie dotrzymali żadnej umowy i paktu z wyjątkiem jednego. Paktu Mołotow-Ribentrop, który spowodował 4 rozbiór Polski i wyrost na zerwanym pakcie nieagresji z Polską.

Jak i kiedy spadnie bielmo z oczu politykom Zachodu, że jesteśmy w tej chwili producentami sznura na własną szyję?

T Łapka

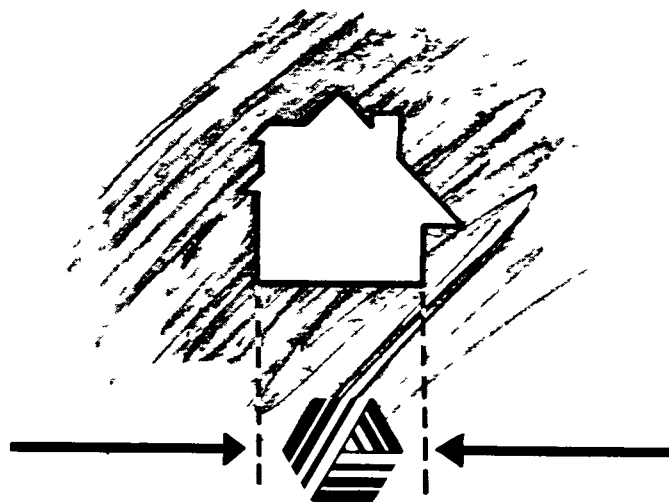
HUNGER STRIKE RELEASE OUR FAMILIES FROM POLAND

Szanowny Panie Redaktorze,

Z napisu na załączonym zdjęciu wynika, że nie tylko stara emigracja, ale i ta najnowsza cierpi na powrotny analfabetyzm. Słowo "RELEASE" pisze się przez EA po literze L, a nie AE, jak to uwieczniono na transparentie nad głowami głodujących. Mała rzecz, a wielki wstyd, gdyż prawdopodobnie tysiące sympatyków przewinęło się przed konsulem w ciągu dwunastu dni protestu, by dodać ducha głodującym i nikt nie zauważył rzucającego się w oczy błędu. Ja, niestety, z powodu choroby nie mogłem osobiście wziąć w tej pielgrzymce udziału, ale cały czas byłem duchowo z głodującymi. A że w "Echu Tygodnia" korespondent nie wymienił mnie, nie mam do niego za to żalu, przeciwnie, w związku z nadchodzącymi Świętami przesyłam Jemu oraz obu zespołom, redakcyjnemu i administracyjnemu, dalszych pomyslnych wyników wydawniczych i dziennikarskich. Oby "Echo Tygodnia" stało się chlubą Polonu.

Zawsze z optymistyczną wiarą
 Wacław Iwanuk

Zostań właścicielem domu przy pomocy Credit Union



Fundusz kuona domu (R H O S P), który oferuje nasza Credit Union pozwoli ci zaoszczędzić ponad 10,000 00 wolnych od podatku.

Informujemy że

- 1) rocznie można zainwestować w R H O S P do \$1,000 00 i odjąć tę kwotę od dochodu, który podlega podatkowi
- 2) efektem powyższego oszczędzania są odsetki wolne od podatku

Pieniądze zainwestowane w fundusz R H O S P łącznie z odsetkami nie podlegają opodatkowaniu jeżeli posłużą jako zadatek w momencie kuona domu.

Ostateczny termin depozytu ubiega z dniem 31 grudnia

220 Roncesvalles Ave
 tel 537 2181

2987 Bloor Str W
 tel 236 1225

12 Denison Ave
 tel 863-0996

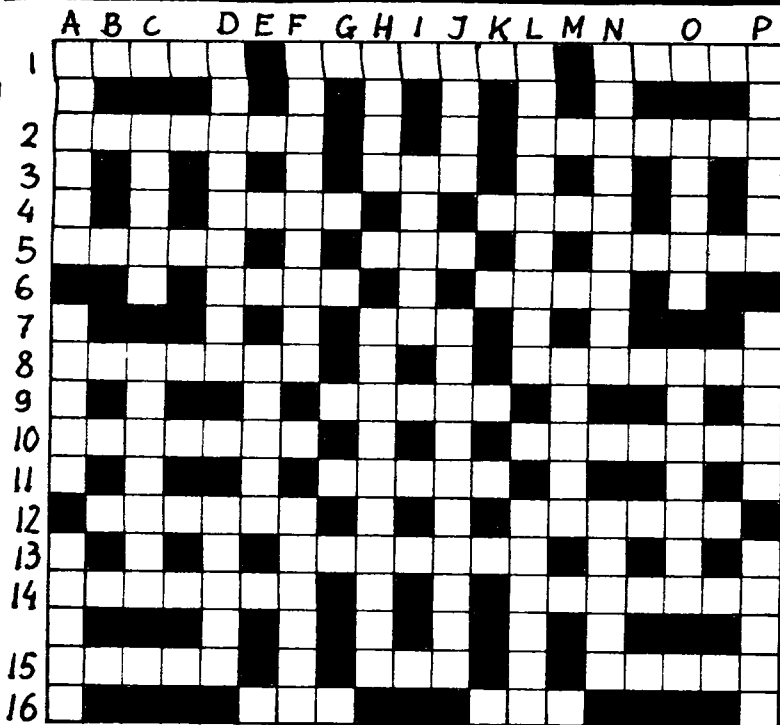
Pionowo

- 1-A imitacja złota
- 1-D trędy, inklinacje, kierunki
- 1-F dysonans, dysharmonia
- 1-H raj
- 1-J bozek miłości
- 1-L fragment akcji filmu
- 1-N ruch literacki, artystyczny i filozoficzny powstały w Europie XVIII w
- 1-P ujście wulkanu
- 2-C partnerka Filona
- 2-O region folkloru góralskiego w pobliżu Spiszu
- 3-I rzadkie zwierzę afrykańskie
- 7-A wyspa grecka
- 7-H morze na terenie ZSRR
- 7-J mężczyzna z upodobaniem przebierający się za kobietę
- 7-P warstwa ludności odgródzona od innych (w Indiach)
- 8-C imię męskie występujące w kilku utworach polskiej poezji romantycznej
- 8-E dynastia angielska
- 8-M warzywo synonim zdrowia
- 8-O zaprzeczenie wolności
- 12-D powołany na urząd poprzez elekcję
- 12-F drzewo liściaste
- 12-L dzikie ostępy lesne
- 12-N miasto w Polsce
- 13-A drzące drzewo z przysłowia
- 13-P znak Zodiaku

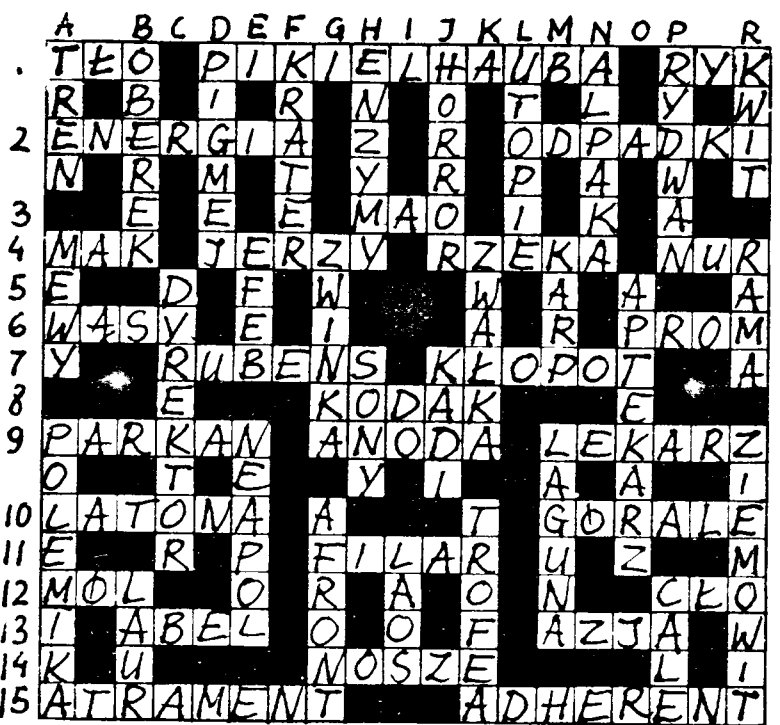
KRZYŻÓWKA NR 63

Poziomo

- 1-A bezczelność lub peruczka
- 1-F mebel do przechowywania naczyń
- 1-N przybrane nazwisko Jacka Soplity
- 2-A okrągły kapelusz
- 2-L znika jak
- 3-H Kosciuszko miał zadarty
- 4-D duszki lesne
- 4-K hymn pochwalny
- 5-A święta księga islamu
- 5-H imię męskie
- 5-N londyńska średniowieczna forteca
- 6-D niskotopliwy metal
- 6-K czarne w rosyjskim romanse
- 7-H jedna z substancji uszczelniających
- 8-A wynosi na orbitę statek kosmiczny
- 8-L region Azji Zach. leżący na terenie ZSRR, częściowo Turcji i Iranu
- 9-G imię męskie lub nagroda filmowa
- 10-A imię konia legendarnego Zorro
- 10-L szacunek, poważanie lub przejazd
- 12-B znak pisma
- 12-L Donald
- 13-F koneskie imię lub drzewo
- 14-A reakcja chem. połączenia
- 14-L rodzaj układania kwiatów
- 15-A uczeń szkoły wojskowej
- 15-H separatystyczna organizacja baskijska
- 15-N cos mniem dla larw jedwabnika
- 16-E bicz
- 16-H łapka na muchy



Rozwiązanie krzyżówki nr 61



STRONA BOLKA i LOLKA

Redaguje
LESZEK
MECH

"POLONIA REVIEW"

Polski Program Telewizyjny
We środy o 8 wieczorem, w piątki o 7 30 wiecz.
i w soboty o 2 30 p m na kanale 10 (Maclean-Hunter w
dzielnicy Parkdale)

Przynosi aktualne wiadomości z Polski i z życia Polonii
Kanadyjskiej "Polonia Review" jest niezależnym
polskim programem niepodległościowym

Moc serdecznych życzeń
świętecznych i noworocznych
składa

"Pani Jadwiga"

Polski program radiowy
ze stacji CHWO 1250 w Oakville
od godziny 1 do 2 w każdą sobotę
Reklamy i ogłoszenia handlowe
oraz wszelkie komunikaty
przyjmuje się telefonicznie - 691-8789

Serdeczne życzenia świąteczne i noworoczne
składa

Echo Ojczyzny

codzienny polski program radiowy
nadawany od godziny 11 05
od poniedziałku do piątku włącznie.

ze stacji CHIN FM 100 7
tel. 531-9991

Prowadzi Karola Kęsik.

Muzyka,
wiadomości z Polski, z Kanady i ze świata, komentarze.
Przyjmujemy reklamy i ogłoszenia handlowe
i wszelkie komunikaty

Wesołych Świąt Bożego Narodzenia

PROGRAM RADIOWY POLONEZ

W PIĄTKI 9:00-10 00 1250 AM
w soboty 3 30-4 30 1250 AM CHWO
W NIEDZIELE 10 30-11.30 a.m. 1190 AM CJMR



ADRES REDAKCJI POLONEZA
2120 BLOOR st W
MAREK J GOŁDYN TORONTO, ONT M6S 1M8
PRODUCENT TEL (416) 762-7401

"RADIO VICTORIA"

od 10:30 a.m. do 11:00 a.m.

W NIEDZIELE
na stacji WHLD 1230 AM.

Serdeczne życzenia świąteczne i noworoczne
składa

ARNOLD PENK

PRZEDSTAWICIEL ADDISON ON BAY LIMITED

PONTIAC, BUICK, CADILLAC
Szeroki wybór nowych i używanych sa-
mochodów. Używane samochody mają
do nabycia roczną gwarancję na (Parts
& Labour)

GENERAL MOTORS
pożyczka na samochód
Specjalizuję się w otrzymaniu
pożyczki na samochód
dla nowo przybyłych
Minimalna wpłata
Niskie miesięczne spłaty



Specjalne ceny dla Rodaków oferuje tylko

ARNOLD PENK

(Wyróżniony przez GM jako „Senior master salesman“)
PO WSZELKIE INFORMACJE NA TEMAT SAMOCHODÓW
LUB UBEZPIECZEŃ PROSZĘ DZWOŃĆ 964-3211 LUB DO
DOMU W KAŻDYCH GODZINACH 731-0757 ZOSTAWIAJĄC
NAZWISKO I NUMER TELEFONU

832 BAY ST., TORONTO (przy College St.)

GROBOWIEC

FARAONA

Oszłomiony Ibrahim słabym
głosem zawołał - Pomocy - w
koncu podążył śladem grubasa

Chłopcy wychyleni zza posągu
ujrzeli jeszcze krótką kotłowaninę,
lecz zaraz wieko opadło na
sarkofag

W chwilę później nastała cisza
i wszystko zastygło w bezruchu
- Ruszaj biegiem po przewodnika,
a ja tu zaczekam - polecił
Bolek

Lolek pobiegł natychmiast
Bolek wygodnie usadowił się na
sarkofagu i czekał

- Oby tylko nie zabłądził - po-
myslał z niepokojem



Wkrótce do komnaty wszedł
Lolek, a tuż za nim zjawili się
zdyszani przewodnik i wartownik

- Gdzie Zły Ibrahim? - groźnie
zapytał strażnik

- Tutaj - Bolek zapukał palcem w
wieko sarkofagu

- Zyje?

Chłopiec nie odpowiedział, tylko
przyłożył palec do ust W ci-
szy usłyszeli chrapliwe i gniewne
głosy uwięzionych To Ibrahim i
wspólnik obwiniali jeden drugiego

- A to? - przewodnik wskazał pod
sklepienie komnaty

- To jest balonik udający mumię
faraona - wyjaśnił Lolek

- Zadziwiające - rzekł przewodnik
- Od lat wszyscy próbują
pochwyć Złego Ibrahima, a
moi młodzi przyjaciele nie tylko
wytropili groźnego złodziejaszka
i jego wspólnika, ale w dodatku
odkryli tajemny grobowiec nie
znanego faraona

- Uważnie rozejrzył się po kom-
nacie i pokiwał głową

Znajdują się tutaj bezcenne skar-
by Serdecznie wam gratuluje,
chłopcy A teraz najwyższy czas
wyprowadzić złodziei

Ibrahim nie stawiał najmniejszego
oporu Ze zwieszoną głową
powtarzał w kołko jedno i to
samo

- O ja nieszczęsny! O ja niego-
dzwy!

Grubasa trzeba było siłą wy-
ciągnąć z sarkofagu Uczępił się
jakiegos uchwyty i pisał płaczliwie

- Nie chcę do więzienia! Nie
chcę do więzienia!

W nagrodę za pomoc w schwy-
taniu Złego Ibrahima i jego
wspólnika oraz za odkrycie niez-
nanej komnaty ze skarbem fara-
ona Najwyższy Urząd do Spraw
Zabytków i Muzeów zaprosił
chłopców na wycieczkę po Egip-
cie Bolek i Lolek wędrowali po
egzotycznym kraju, przepłynęli
burzliwy Nil i spotkali się z kro-
kodylami Ale o tym opowie in-
na książeczka

Koniec

Zima na wesoło

Rysował G Miklaszewski



- NA CO MU TA
CHOINKA, PRZECIEŻ
GWIAZDKA JUŻ DAWNO
MINĘTA!

- TO SĄ NARTY
SPECJALNE!
DO ŚLALOMU!

SPORT SPORT

Czy olimpiada pod dyktando Polek?

Zaledwie tydzień temu pisałem o wysokich aspiracjach Polek w bieżącym sezonie narciarstwa alpejskiego, a już w tym tygodniu mamy potwierdzenie ich olbrzymich możliwości. Polki zadowolone są już chyba na dobre w gronie najlepszych specjalistek od slalomu i może wkrótce stanemy się potęgą w narciarstwie alpejskim. Byłoby to jeszcze jedno potwierdzenie teorii, że stac nas na rzeczy najbardziej nieoczekiwane, a nie stac nas na rzeczy teoretycznie najprostsze pod słońcem. Bo nie stac nas na przykład na poprawną ekonomię, technikę naukę mimo niezaprzeczonego jednego z lepszych światowych poziomów nauczania w polskich szkołach różnych typów, a stac nas na osiągnięcie w narciarstwie alpejskim mimo, że pod względem bazy narciarskiej - wyciągów, tras, sprzętu wyprzedzamy z państw europejskich zdaje się tylko Watykan.

Ale ad rem Polki pojechały znowu znakomicie. W zawodach slalomu specjalnego z cyklu Pucharu Świata w Piancavallo, Włochy Małgorzata Tłałka zajęła drugie miejsce z czasem 1:34,33 sek.

Wygrała zawody Austriaczka Roswitha Steiner w czasie 1:34,05 sek. W pokonanym polu znalazły się także sławy jak Szwajcarka

Erika Hess, Francuzka Perrine Pelen i Amerykanka Tamara McKinney.

Również znakomicie pojechały pozostałe Polki Dorota, siostra Małgorzaty, była 7, a Ewa Grabowska 8. Tak więc w pierwszej 10 uplasowały się trzy Polki! Tylko dwie Francuzki, a z pozostałych gigantów konkurencji alpejskich najwyższą po jednej. Brawo nasze panie!

Wyniki

1 Roswitha Steiner, Austria, 1:34,05, 2 Małgorzata Tłałka, Polska 1:34,33, 3 Maria Rosa Quario, Włochy, 1:34,72, 4 Erika Hess, Szwajcaria, 1:35,57, 5 Perrine Pelen, Francja 1:35,63, 6 Tamara McKinney, USA, 1:35,69, 7 Dorota Tłałka, Polska 1:35,70, 8 Ewa Grabowska, Polska 1:36,19, 9 Christelle Guignard, Francja 1:36,47, 10 Olga Charvalova, Czechosłowacja 1:36,55.

Klasyfikacja generalna

1 Hess, 123 pkt, 2 Irene Epple, RFN, 90, 3 Maria Walliser, Szwajcaria, 51, 4 Charvalova, 50, 5 McKinney, 49, 6 Hanni Wenzel, Lichtensztajn, 1, 7 Lea Soelkner, Austria, 47, 8 Steiner i Tłałka, 45, 10 Quario, 40.

Klasyfikacja slalomu specjalnego

1 Hess, 48 pkt, 2 Steiner i Tłałka, 45, 4 Quario, 40, 5 McKinney, 30.

BULAU NIEZADOWOLONY

W Lake Placid odbył się konkurs skoków z cyklu Pucharu Świata. Najlepszym skoki dnia popisał się Jugosłowianin Primoz Ulaga i wygrał cały konkurs skoków na tym 70-metrowym obiekcie.

Po pierwszej serii skoków Ulaga zajmował czwartą pozycję po skoku na 85,5-metrowym, ale w drugiej poszybował na 91 metrów i wygrał konkurs przed Finem Matti Nykanenem, ubiegłorocznym zdobywcą Pucharu Świata. Hors Bulau, bożyszcze Kanadyjczyków miał nieudany pierwszy skok i zajmował 10 pozycję, ale dobry drugi skok na odległość 86,5 m pozwolił mu awansować na trzecie miejsce ex equo z Amerykaninem Jefem Hastingsem.

Druga seria skoków była nieudana dla wielu czołowych skoczków. Nykanen, prowadzący po pierwszym skoku (88,5 m) w drugiej próbie osiągnął zaledwie 82 m i spadł na drugą pozycję. Hastings, drugi za Nykanenem po 1 rundzie (86,5 m) w drugiej też miał kłopoty i wyładował zaledwie na 81 metrze co pozwoliło mu podzielić trzecie miejsce z Bulau'em.

Po zawodach, zadowolony Ulaga powiedział: "Byłem w dobrej formie, ale miałem trochę szczęścia". Po czym dodał skromnie: "Jestem jednym z 15 skoczków, którzy są w stanie wygrać każde zawody".

Bulau, niezadowolony ze swego trzeciego miejsca skarżył się, że skocznia w Lake Placid "nie leży mu" i od 1977 roku nie może przezwyciężyć niesympatycznych uczuć jakie mu zawsze na tej skoczni towarzyszą, co wybitnie przeszkadza mu w zawodach.

Bardzo dobre, 10 miejsce zajął w tych zawodach Piotr Fijas. Polacy bardzo starannie przygotowali się do tegorocznego olimpijskiego sezonu i mam nadzieję, że wysoka pozycja Fijasa jest zapowiedzią lepszej postawy Polaków w tym roku niż w latach ubiegłych. Fijas w pierwszym skoku osiągnął 84,5 m i zajmował znakomite 5 miejsce w drugiej turze skoczył niestety słabiej, 79,5 m i spadł o 5 pozycji.

Wyniki

1 Primoz Ulaga, Jugosławia, 230,7 pkt, 85m-91m, 2 Matti Nykanen, Finlandia, 166, 88-82, 3 Horst Bulau, Kanada, 214, 81-86, 5 Jeff Hastings, USA, 214, 86-81, 5, 4 Per Bergerud, Norwegia, 212, 80-85, 5, 6 Lido Tomasi, Włochy, 211, 82-86, 7 Armin Kogler, Austria, 211, 81-84, 5, 8 Miran Tepes, Jugosławia, 210, 9, 83-85, 9 Vegard Opaas, Norwegia, 209, 6, 79-89, 10 Piotr Fijas, Polska, 206, 2, 84-5-79, 5.

Klasyfikacja

1 Nykanen, 60 pkt, 2 Bulau, 55, 3 Opaas, 47, 4 Ulaga, 37, 5 Hastings, 32, 6 Bergerud, 24, 7 Tomasi, 20, 8 Kogler, 19, 9 Andreas Bauer, RFN, 18, 10 Pentti Kokkonen, Finlandia, 14, 20 Hans Wallner, Austria, 4.

Ogłoszenia

U W A G A

Polonia w Toronto i okolicy POLISH ALLIANCE (TORONTO) CREDIT UNION LTD.

2150 BLOOR ST. W.

(Wejście od wschodniej części budynku)

TEL 762-9523

Konta depozytowe 7 % rocznie
Specjalne konta depozytowe 6 1/4 % rocznie
(minimalny depozyt \$5000 oprocentowany na każdy dzień depozytu)
3-miesięczne certyfikaty .. 8 % rocznie
6-miesięczne certyfikaty .. 8 1/2 % rocznie
1-letnie certyfikaty 9 % rocznie
3-letnie certyfikaty 10 % rocznie

Non-redeemable ... 11 1/2 % rocznie

RRSP i RHOSP 9 1/2 % rocznie
Pożyczki personalne 13 1/2 % rocznie
Hipoteki 12 1/2 % rocznie

BEZPŁATNE PERSONALNE KONTA CZEKOWE
CODZIENNIE od 12 do 2.30, po poł. od 7.30 do 9 wiecz.
WTORKI tylko od 12 do 2.30 po poł. oraz SOBOTY od 10 do 12.30

Członkostwo w jakiegokolwiek organizacji polonijnej nie jest warunkiem członkostwa w naszej Jedn. Unia

SAVE-A-RUB
THUNDER BAY
PACZKI DO POLSKI

MORSKIE \$ 1 80
LOTNICZE \$ 4 15

The Right Fit 126 N. May Street
Tel 622-2571

SOLID
AUTOREPAIR
wszelkiego rodzaju naprawy samochodowe, dożywotnia gwarancja na zamontowane hamulce oraz tłumiki (mufflers)
201 Schell Avenue Toronto (koło Caledonia i Shell, 2 blok na północ od Eglinton)
Tel 787-2702

WŁADYSŁAW DAKOWICZ

Jeśli masz problemy z wrzodami, nadkwasotą żołądka lub niestrawnością, oraz wszelkimi ropieniami ran ciętych lub wyrzutami na skórze możesz uzyskać poradę, dzwoniąc na numer telefonu w Toronto 654-1203
Prosić Annę

50-62

Elektryk, z dużym doświadczeniem poszukuje pracy w zawodzie lub jakiegokolwiek innej
tel 247-9720

SPRZEDAM - własnościowe, trzypokojowe mieszkanie w Szczecinie
tel 429-1101

Opiekunka do rocznego dziecka
Tel 766-7153
po 6 po poł.

Masz mało gotówki
A MARZYSZ O KUPNIE
DOMU
ZADZWON NA NUMER
622-9533

STARUSZKIEWICZ
W X DE LIMA REALTY
pokaze ci, że jest to
MOŻLIWE! 51-62

INSURANCE
AUTO • HOME • BUSINESS
FOR LOWER RATES
COMPARE BEFORE
YOU BUY OR RENEW
CALL Victor W Krupowicz
Westown Real Estate & Insurance Ltd
268 Roncesvalles - 533-8573

Uczę jęz włoskiego na szczeblu podstawowym, średnim i zaawansowanym
tel 247-4917

English Classes
Mon, Tue, Wed, Thor 7 15 - 9 15 pm
St Vincent De Paul School
531-5701, 533-4458
Mr De Paula

Brahma Kumaris
World Spiritual University

Raja Yoga Centre

prowdzi codziennie lekcje MEDYTACJI i YOGA dla zainteresowanych
"Nie zostawac w tyle to znaczy byc swiadomym i isc z postepem"

19 Lakeview Ave.,
TORONTO, ONT M6J 3B2
Tel (416) 537-3034



Dotkliwy brak w Polsce gumek do majtek dezorganizuje nie tylko polski handel. Ma także znaczący wpływ na wyniki sportowe. Wydaje się, że największy wpływ może ten fakt wywierac na wyniki skoku w dal i w pływaniu. Dobrze ze ciężarowcy noszą spodenki na szelkach.

SPORT SPORT

PUCHAR DAVISA

Australia czy Szwecja? Kto zdobędzie w tym roku puchar Davisa - czyli drużynowe mistrzostwo świata w tenisie? Australijczycy zdobyli ten tytuł już 24 razy, Szwedzi tylko raz w 1975 r. W tym roku, po porażeniu czynnej kariery zawodniczej przez Bjorna Borga Szwedzi dochowali się wyjątkowo szerokiej grupy zawodników, Joakim Nystroem, Anders Jarryd, Hans Simonsson, Henrik Sundstroem, Steffan Edberg to zawodnicy, którzy już dziś mają za sobą wygrane mecze z wieloma najlepszymi tenisistami świata, ale tylko Wilander jest wśród nich tenisistą dojrzałym. Pozostali bądź właśnie przestali być juniorami bądź jeszcze nimi są. Czterech pierwszych z wyżej wymienionych walczy własnie w kortach w Australii (Melbourne) z zespołem gospodarzy. Po pierwszych dwóch dniach meczu Australia prowadzi 2:1. W pierwszym dniu John Fitzgerald (Australia) pokonał Joakima Nystroema 6:4, 6:2, 4:6, 6:4, a Pat Cash przegrał z Wilanderem 3:6, 6:4, 7:9, 3:6. W drugim dniu para australijska Paul Mc Namee i Edmondson rozegrali swój życiowy mecz wygrywając z parą Jarryd Simonsson 6:4, 6:4, 6:2.

Mc Namee i Edmondson zaczęli grać w parze w tym roku po wycofaniu się z gry wieloletniego partnera Mc Namee Paula McNamara. Obaj Australijczycy stwierdzili po pokonaniu młodych Szwedów, że obaj grali lepiej niż kiedykolwiek dotąd Szwedzi, choć grali nie gorzej niż dotychczas (6 zwycięstw i jedna przegrana w meczach Davis Cup) powiedzieli. "Nie mogliśmy zagrać ani trochę lepiej Australijczycy byli po prostu za silni dla nas dzisiaj". Kapitan szwedzkiej drużyny Hans Olsson powiedział po pierwszych dwóch dniach meczu "Jeszcze nie przegraliśmy". Jeszcze dwa mecze są do rozegrania. A w obu meczach Szwedzi są raczej faworytami. Wilander powinien pokonać Fitzgeralda (Mats wygrał w tym miesiącu wielkoszlemowe mistrzostwa Australii na takich samych trawiastych kortach jak te na których granv jest puchar Davisa), a Nystroem będzie grał z Cashem, którego tydzień wcześniej pokonał 6:4, 4:6, 6:4 w półfinale turnieju Nowej Południowej Walii w Sydney (w finale Nystroem pokonał Mike'a Bauera 2:6, 6:2, 6:1). Jutrzejszy dzień więc rozstrzygnie.

Michał

ELIMINACJE MISTRZOSTW EUROPY

Zakończyły się eliminacje Mistrzostw Europy w piłce nożnej (patrz poprzednie dwa numery Echa). Do grona drużyn, które nie wystąpią w finałach dołączyła także Holandia mimo, że wydawała się tak bliska awansu. Przed ostatnimi meczami Holandia Malta i Hiszpania. Malta w grupie VII zarówno Holandia jak i Hiszpania miały po 11 punktów, ale Holandia miała lepszą od Hiszpanii różnicę bramek aż o 6. Gdy Holandia wygrała z Malcią 5:0 różnica wyniosła aż 11 bramek i wydawało się, że są już w finale. Ale piłka jest okrągła. Hiszpanie postawili wszystko na jedną kartę, atakowali non stop i wygrali z Malcią w

astronomicznym stosunku 12:1. Tym samym zrownał się punktami z Holandią i przy takiej samej różnicy bramek awansowali do finału dzięki większej liczbie strzelonych bramek. W grupie IV awans do finału zapewniła sobie Jugosławia po zwycięstwie 3:2 nad Bułgarią. Drugie miejsce w grupie zajęła Walia, a trzecie Bułgaria. Finały mistrzostw odbędą się w lipcu 1984 we Francji natomiast już w styczniu w Paryżu zostaną rozlosowane II grupy finalistów. Przypomnijmy, że w finałach wystąpią RFN, Belgia, Portugalia, Dania, Rumunia, Francja, Hiszpania i Jugosławia.

Michał

SZACHY

W półfinałowych meczach pretendentów do walki o tytuł mistrza świata Garn Kasparow pokonał (grając czarnymi) Wiktor Korcznoja po 77 posunięciach wyrywając stan spotkania na 3:3.

Natomiast Wasylj Smysłow wygrał dogrywaną siódmą partię z Zoltanem Ribli i ma już dwa punkty przewagi prowadząc 4,5:2,5.

TYTUŁ DLA MARY DECKER

Znakomita lekkoatletka Amerykanka Mary Decker, posiadaczka 7 rekordów świata w biegach średnich i długich na dystansach od 800 do 10 000 metrów została mianowana sportowcem roku przez amerykańskie czasopismo sportowe *Sports Illustrated*. Decker, wygrała wszystkie 20 finałowych startów, w których brała udział w tym roku. Jest ona trzecią kobietą, która zdobyła miano sportowca roku w trzydziestoletniej historii przyznawania tego zaszczytu.

Związek Lekkiej Atletyki USA ukoronował Mary Decker specjalną odznaką lekkoatletki roku. Wśród panów Związek przyznał trzy takie odznaki. Otrzymał je Carl Lewis trzykrotny mistrz świata, Edwin Moses - rekordzista świata oraz Henry Marsh.

Świetny bieg Marcza

Na ulicach Sacramento odbył się pierwszy kalifornijski międzynarodowy bieg maratonski. Prowadzący na ostatnich kilometrach Harold Schultz z San Francisco został pokonany przez dolegliwosti żołądki i walkę o zwycięstwo stoczył Fin Martti Killholma i 37-letni Polak Ryszard Marczak. Wygrał Killholma w czasie 2:13:35 wyprzedzając Marczaka o 40 sek. Harold Schultz dotarł do mety na czwartej pozycji 2:14:43.

JAN WIEJAK WYGRYWA W SZWAJCARII

Znakomicie spisał się polski kolarz przełajowy, Jan Wiejak z Primu Elk, który startował w międzynarodowym wyścigu na 22-kilometrowej trasie w szwajcarskiej miejscowości Frenbach. Wiejak z pełnym powodzeniem zastąpił, mających bogate konto zwycięstw w Szwajcarii - byłych wicemistrzów świata Grzegorza Jaroszewskiego i Andrzeja Makowskiego odbywających rekonesans na trasie mistrzostw świata w Holandii. Jak podają agencje Wiejak pojechał doskonale taktycznie i wyprzedził na mecie reprezentantów Szwajcarii - o 3 sek. Petera Haegi o 7 sek. Beata Schumachera (mistrz świata juniorów 1982) o 21 sek. Carla Lafranchi o 28 sek. brązowego medalistę mistrzostw świata 1982 Ueli Muellera.

INFORMATO

Dr V T, BLOK GŁOWCZYŃSKA, M A, O D

Optometrysta - Okulista
Badanie oczu, okulary,
contact lenses,

2391 - A Bloor St W (Jane Subway)
Tel 766 - 5580

Codziennie
z wyjątkiem wtorków

POLISH CONSULTING BUREAU

618 Queen Street West
Toronto, Ont M6J 1E4
Tel (416) 864-1182

od 2 do 6 po poł

Udzielane porad i pomocy we wszelkich sprawach oraz załatwianie ich na terenie Polski, m.in. małżeńskich (małżeństwa przez pełnomocnika) rodzinnych i majątkowych kupna i sprzedaży nieruchomości i mieszkań spadkowych. PONADTO odwołania od odmowy paszportów sprawdzanie krewnych piśmie do polskich urzędów i sądów (także w sprawach rozwodowych w Polsce), pełnomocnictwa do Polski. Długoletnia praktyka adwokacka w Polsce.

DENTYSTYCZNE PROTEZY

G RYTWIŃSKI D T

z 25-letnim doświadczeniem
404 A Roncesvalles Ave,
Toronto

(obok kina Revue)

Tel 531-8545

DIVORCE AID

K BELDOWSKI

Rozwód \$155

226 Queen St W suite 200
Toronto, Ont M5V JZ6
tel (416) 598-1127

Nowy Gabinet Lekarski otworzyła młoda polonijna lekarka Dr MARY DONNA PIETRASZEK w budynku Jane Bloor Centre, 2 Jane St suite 203 Tel 763 5956. Poprzednio pracowała w St Joseph's Health Centre.

Wykonuje

wszelkiego rodzaju roboty na drutach
Tel 492 - 1910

Polanta interiors

- POLSKA FIRMA SPECJALIZUJĄCA SIĘ W ARCHITEKTURZE WNĘTRZ UDZIELI CI PRADY JAK URZĄDZIĆ GUSTOWNIE I WYGODNIE TWOJE MIESZKANIE LUB DOM. POSIADAMY BOGATY WYBÓR TOWARÓW IMPORTOWANYCH. Szeroki asortyment prezentów na każdą okazję.

2368 Bloor St W, Toronto, Ont M6S 1P5 tel 762-9638



ONE BEDROOM nad skienem wejście prywatne do wynajęcia od 1 stycznia 1984 \$ 295 00 miesięcznie. Lakeshore Blvd West pomiędzy Albet i Burlington. Tel 255 3200 wieczorami

JUNAK STUDIO

wykonujemy zdjęcia paszportowe 5 minutowe kolorowe portrety wesela oraz wszelkie prace fotograficzne kopiowanie i odnawianie starych zdjęć. Telefonować 533-2056. WI I J Marczewscy 165 Roncesvalles Ave Toronto, (naprzeciw kościoła św. Kazimierza)

POLSKA KSIĘGARNIA WYSYŁKOWA

Posiada słowniki francuskie, angielskie, techniczne i inne, książki do nauki języków, kulinarne, młodzieżowe, bajki, religijne, karty świąteczne. MONTREAL P Q Postal Box - 647 N D G H4A 3R1 Canada Tel (514) 489-0396

Malowanie z zewnątrz i wewnątrz domów, biur, pomieszczeń przemysłowych i handlowych, cyklinowanie podłóg, oraz wszelkie prace stolarskie i remonty Tania i fachowo. Tel TORONTO, 530-1246 rano do 8.30 i po 9 wieczór

Kursy szoferskie

ERMAN - SZKOŁA JAZDY Licencjonowani polscy instruktorzy Samochodowy wszystkich typów Ceny konkurencyjne 128 - 22nd ST Tel 259-0619

COPERNICUS MEAT PROD

79 Roncesvalles Ave
Tel 536-4054

Posiadamy świeże mięso wykrojone na życzenie Szynki, boczki, balerony, kiełbasy na sposób polski oraz wiele innych wędlin i delikatesów - ogórki kiszane, kapustę z beczki, śledzie, pierogi
T S PAKULSKI

KĄCIK HANDLOWY

HOMETARIO
REAL ESTATE LTD.
& insurance brokers ltd.

- KUPNO I SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI WSZELKIEGO RODZAJU
- UBEZPIECZENIA NA SAMOCHODY - OD OGNIA - KRADZIEŻY I INNE

171 RONCESVALLES AVE.
Tel 531-3506

WAWROW FOODS

POLSKIE DANIA

przygotowujemy przyjęcia na wszystkie okazje sprzedajemy pierogi, gołąbki, barszcz, patyczki itp po cenach hurtowych 570 Annette St, TORONTO Tel 767-7323

Bayer's Delicatessen

2988 Dundas St West
Skrzyżowanie Dundas i Pacific

Domowe wyroby - smaczne dania - pierogi, gołąbki, flaczki, naleśniki, sałatki i inne europejskie - na miejscu i na wynos

Specjalizujemy się w przygotowywaniu wszelkich uroczystości. Otwarte 6 dni w tygodniu, od poniedziałku do soboty, od godz 9 do 6
Tel 767-2018

Przyjmujemy już zamówienia na tradycyjne potrawy wigilijne! Wielki wybór, są też uszka, pierogi z grzybami

CHOPIN RESTAURANT

z pełną licencją alkoholową
TRADYCYJNA POLSKA KUCHNIE
Obiady kolacje z 3 dan z mięs, polską obsługą
PRZYJMujemy ZAMÓWNIENIA NA świąteczny, weselny, chrzciny

oraz na wszelkie inne okazje do 200 osób włącznie
DANCING i doskonałym zespołem
"MAYORY SOIN'D" BAND
PIATEK SOBOTA NIEDZIELA
8-00 wiecz 1-00 rano
KIEROWNICTWO Z WIELOLETNIA PRAKTYKA KULINARNA
1720 QUEEN ST W TORONTO ONTARIO
(w pobliżu Roncesvalles Ave.)
TEL. 532-9768

ANDRZEJ SEREDIUK PIERWSZYM SZOSOWCEM

ZWYCIĘSTWO Andrzeja Seregi w Challenge'u szosowym „PS” i PZKOl. było spodziewane i oczekiwane. Brązowy medalista mistrzostw świata, mimo przebytej choroby na początku sezonu, odniósł kilka znaczących sukcesów w kraju i podczas startów zagranicznych. Sądzą, iż będzie on rywalizował o pierwsze miejsce głównie ze zwycięzcą Tour de Pologne, Tadeuszem Krawczykiem, który był także najlepszy z Polaków w Wyścigu Pokoju, zaś w klasyfikacji Merlin-Plage zajął drugie miejsce na fenomenalnym Olafem Ludwigiem. A jednak Krawczyk wyprzedził młody, 20-letni Marek Leśniewski z Eo-metu Bydgoszcz, rok temu czteronasty na liście.

CHALLENGE '83

1. Andrzej Seregi (Moto Jezc O-tawa) - 640 pkt.
2. Marek Leśniewski (Romet Byd-goszcz) - 552
3. Tadeusz Krawczyk (Stomil Poz-nań) - 403
4. Lechosław Michałak (Legia W-wa) - 433
5. Lech Piasecki (Orleń Górzów - 340
6. Zbigniew Szczepkowski (Legia W-wa) - 337
7. Tadeusz Piotrowicz (Dolmet Wro-claw) - 332
8. Dariusz Zakrzewski (Gwardia Ka-towice) - 328
9. Zdzisław Krudysz (Gwardia Ka-towice) - 307
10. Jerzy Świnoga (Mazowsze Tere-sin) - 349